

Numer 4/47/2020

ISSN 2081-5964

www.uprp.pl

KWARTALNIK

Urzędu Patentowego RP

OCHRONA PRAWNA
WZORÓW JACHTÓW


18. EDYCJA
KONKURSÓW
UPRP



Spis treści

- | | | |
|----|--|--|
| 3 | Wybrane zagadnienia dotyczące zmian w ustawie
<i>Prawo własności przemysłowej</i> dotyczące wynalazków | Elżbieta Krupska |
| 9 | Prawna ochrona wzoru kadłuba przy projektowaniu
jachtów w świetle prawa Stanów Zjednoczonych
oraz Unii Europejskiej na przykładzie przepisów włoskich | dr Maja Czarzasty-Zybert |
| 13 | Podobieństwo znaku „Mini Mini” do wcześniejszego
prawa wyłącznego | |
| 17 | Najnowsze orzecznictwo TSUE – czy agent/pełnomocnik
właściciela znaku towarowego może zgłosić
znak podobny do znaku swojego mocodawcy? | Małgorzata Jadwiszczok |
| 21 | Analiza orzeczenia T-25/20 z dnia 11 listopada 2020 r.
pod kątem wpływu na stan polskiego prawodawstwa
oraz orzecznictwa Urzędu Patentowego RP | Krzysztof Paruch |
| 30 | Konkursy na pracę naukową, plakat, film oraz informację
medialną o tematyce związanej z ochroną własności
intelektualnej organizowane przez Urząd Patentowy RP | |
| 39 | Podrobione decyzje Urzędu Patentowego RP –
jak się przed nimi ustrzec? | Magdalena Podbielska
Aleksandra Jabłońska |

43	Dofinansowanie zgłoszeń wzorów przemysłowych i znaków towarowych dla MŚP	
45	Witamina D – znana substancja, nowe nadzieje	Andrzej Jurkiewicz
49	E-konferencja EPOPIC 2020	Jolanta Kurowska
53	Sztuczna inteligencja wykrywa COVID-19 na podstawie kaszlu	Elżbieta Krupska
55	Zorientowany użytkownik i ocena ogólnego wrażenia wywieranego przez wzór przemysłowy	Paulina Uszyńska-Rzewuska
61	Sądy Własności Intelektualnej – zmiany w polskim systemie prawnym	Małgorzata Gebler Małgorzata Zielińska
65	Szóstka w totka to milion, ale w IP to bilion	Piotr Brylski

The background features a complex, layered design. On the left side, there are several interlocking gears of varying sizes and shades of gray, creating a sense of mechanical movement. The right side of the image is dominated by a pattern of soft, out-of-focus white circles (bokeh) scattered across a light gray background. A semi-transparent white rounded rectangle is positioned in the upper right quadrant, containing the text.

Wybrane zagadnienia
dotyczące zmian w ustawie
Prawo własności przemysłowej
dotyczące wynalazków

**Ustawa z dnia
16 października 2019 r.
o zmianie ustawy
– Prawo własności
przemysłowej
(Dz. U. z 2019 r.
poz. 2309) weszła
w życie 27 lutego
2020 roku. Ustawa
ta wprowadza szereg
zmian, które mają
na celu ujednolicenie
przepisów krajowych
oraz europejskich
dotyczących
postępowania
w sprawach
związanych
z wynalazkami,
wzorami użytkowymi
i wzorami
przemysłowymi.**

Elżbieta Krupska

ekspert

Departament Badań Patentowych UPRP

Po kilku miesiącach obowiązywania tych zmian w przepisach ustawy pwp można już dostrzec nową praktykę Urzędu Patentowego RP związaną z niektórymi aspektami rozpatrywania zgłoszeń wynalazków. A na efekty pozostałych zmian w *Prawie własności przemysłowej* (pwp) trzeba będzie jeszcze poczekać, aż pojawią się pierwsze decyzje o udzieleniu patentów na wynalazki w najbliższych latach.

Nowe przepisy ustawy pwp regulują m.in. kwestie związane z opisem wynalazku, wprowadzając dodatkowy wymóg wskazania problemu technicznego rozwiązywanego przez zgłaszany wynalazek. Zgodnie ze zmienionym przepisem artykułu 33 ust. 1 ustawy pwp opis wynalazku powinien przedstawiać wynalazek na tyle jasno i wyczerpująco, aby znawca mógł ten wynalazek urzeczywistnić. W szczególności opis zawiera tytuł odpowiadający przedmiotowi wynalazku, określa dziedzinę techniki, której wynalazek dotyczy, a także znany zgłaszającemu stan techniki, oraz wskazuje problem techniczny do rozwiązania, a także przedstawia w sposób szczegółowy przedmiot rozwiązania, z objaśnieniem figur rysunków, jeżeli zgłoszenie zawiera rysunki, i przykładem lub przykładami realizacji bądź stosowania wynalazku.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy pwp opis wynalazku powinien przede wszystkim przedstawiać w sposób szczegółowy przedmiot rozwiązania z objaśnieniem figur rysunków, jeżeli zgłoszenie zawiera rysunki, i z przykładem lub przykładami realizacji bądź stosowania wynalazku. Nie oznacza to jednak, że zakres żądanej ochrony, sformułowany w zastrzeżeniach patentowych, powinien być ograniczony do przykładów wykonania czy stosowania. Przykłady powinny być rozumiane jako ilustracja wynalazku, a ich liczba powinna być adekwatna do zakresu żądanej ochrony. Każdy zastrzegany wynalazek powinien być zilustrowany co najmniej jednym przykładem realizacji bądź stosowania wynalazku. Za ilustrację wynalazku Urząd Patentowy uznaje również zamieszczenie i omówienie w opisie odpowiednich danych technicznych dotyczących zastrzeganego wynalazku, które potwierdzają możliwość jego realizacji. Zarzut braku dostatecznego ujawnienia z powodu niewystarczającej liczby przykładów powinien być podniesiony tylko w sytuacji, gdy brak tych przykładów uniemożliwia urzeczywistnienie wynalazku w całym zakresie żądanej ochrony bez dodatkowego wkładu wynalazczego i bez nadmiernego wysiłku. Zmienione przepisy nakładają obowiązek wskazania w opisie wynalazku problemu technicznego do rozwiązania przez wynalazek. Dlatego opis powinien jednoznacznie określać, na czym polega problem techniczny, który rozwiązuje dany wynalazek. Problem techniczny sformułowany w zgłoszeniu wynalazku może polegać na potrzebie poprawienia w pewien sposób skutku znanego wcześniej ze stanu techniki,

ale może również dotyczyć uzyskania zupełnie nowego efektu. Przykładem prawidłowo określonego problemu technicznego w opisie wynalazku może być wskazanie, że: celem wynalazku jest opracowanie stosunkowo prostej i ekonomicznej metody rozwiązującej problem segregowania złożonej, wieloskładnikowej mieszaniny tworzyw sztucznych zawartych w strumieniu pochodzącym z wycofanych pojazdów samochodowych.

Nowelizacja wprowadziła również zmianę dotyczącą formułowania zastrzeżeń patentowych. Modyfikacji uległa treść artykułu 33 ust. 3 ustawy pwp, zgodnie z którym zastrzeżenia patentowe określają zastrzegany wynalazek i zakres żądanej ochrony przez podanie cech technicznych rozwiązania odnoszących się do składu lub struktury wytworu, czynności oraz środków technicznych sposobu, budowy lub związków konstrukcyjnych urządzenia bądź nowego zastosowania znanego wytworu. A zmieniony ustęp 3¹ w tymże artykule 33 ustawy pwp wskazuje, że zastrzeżenia patentowe powinny być jasne i zwarte oraz w całości poparte opisem wynalazku. Każde zastrzeżenie powinno być ujęte w jednym zdaniu lub równoważniku zdania.

Obowiązujące przepisy nakazują określanie wynalazku poprzez podanie odpowiednich cech technicznych. Urząd Patentowy w swojej praktyce uznaje, że cechy techniczne zastrzeganego wynalazku mogą być wyrażone również przez cechy funkcjonalne określające oczekiwany efekt techniczny (np. „środki do...”, „jest taki, że...”, „element amortyzujący” itp.), jednak stosowanie tych cech w zastrzeżeniach patentowych jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy spełnione są łącznie następujące warunki:

- określenie wynalazku poprzez szczegółowe cechy techniczne powodowałoby nadmierne zawężenie zakresu ochrony;
- dla znawcy wiadome jest, jakich środków technicznych należy użyć do zrealizowania danej cechy funkcjonalnej;
- cecha funkcjonalna nie jest określona przez problem techniczny dopiero wymagający rozwiązania (np. odtworzenie wynalazku charakteryzowanego tym, że „zawiera moduł zakrzywiający tor neutronu”, wymagałoby uprzedniego rozwiązania problemu, jak zakrzywić tor neutronu, który porusza się po linii prostej, a ściślej po linii geodezyjnej).

Mając na uwadze powyższe wymogi, uznać należy, że niewłaściwym określeniem przy opisywaniu cech wynalazku byłoby np. wskazanie na niejasne dla znawcy określenie: „monomer funkcjonalny pełniący rolę prekursora merów”.

Nowe przepisy poszerzają możliwości wnoszenia poprawek i uzupełnień do zgłoszenia wynalazku aż do momentu wydania przez Urząd Patentowy decyzji ostatecznej. W myśl zmienionego art. 37 ustawy pwp do czasu wydania przez Urząd Patentowy decyzji ostatecznej w sprawie udzielenia patentu zgłaszający może wprowadzać uzupełnienia i poprawki do zgłoszenia wynalazku, które nie mogą wykraczać poza to, co zostało ujawnione w dniu dokonania zgłoszenia jako przedmiot rozwiązania w opisie zgłoszeniowym wynalazku obejmującym opis wynalazku, zastrzeżenia patentowe i rysunki.

W praktyce nowe brzmienie artykułu 37 oznacza, że nie jest dopuszczalne wprowadzenie do opisu zgłoszeniowego (opisu wynalazku, zastrzeżeń, rysunków) cech, których nie było w tym opisie w dacie zgłoszenia. Wprowadzane poprawki oraz uzupełnienia nie mogą też zmieniać istoty rozwiązania ujawnionego w dacie zgłoszenia, tzn. tworzyć innego rozwiązania od ujawnionego w wersji pierwotnej opisu zgłoszeniowego.

Każda zmiana zawartości opisu zgłoszeniowego przez dodanie, zmianę lub wyeliminowanie informacji, która dla znawcy nie wynika wprost i jednoznacznie z pierwotnego opisu zgłoszenia, powinna być uznana za zmieniającą przedmiot rozwiązania, a w konsekwencji za niedopuszczalną.

Mając na względzie nowe regulacje, uznaje się, że niedopuszczalne są w szczególności następujące poprawki i uzupełnienia opisu zgłoszeniowego:

- wprowadzenie nowego przedmiotu rozwiązania, który nie był ujawniony w pierwotnym zgłoszeniu lub który nie stanowił istoty pierwotnie zastrzeganego wynalazku;
- wprowadzenie do opisu jakiegokolwiek informacji technicznej, której przeciętny znawca nie mógłby obiektywnie wywieść z pierwotnego zgłoszenia wynalazku;
- wprowadzenie dodatkowych przykładów, danych technicznych lub biologicznych, szczególnie w dziedzinie chemii, których nie było w pierwotnym opisie wynalazku. Takie informacje mogą być wzięte pod uwagę przez eksperta jako dowody lub dodatkowe wyjaśnienia przy ocenie zdolności patentowej wynalazku i włączone do akt sprawy, ale nie mogą zostać opublikowane jako część opisu wynalazku.

Dopuszczalne jest natomiast uzupełnienie przez zgłaszającego stanu techniki zgłoszenia, do którego często wzywa sam Urząd Patentowy po przeprowadzeniu poszukiwań. Dopuszczalne jest również przereformowanie opisu problemu technicznego rozwiązywanego przez wynalazek, jeżeli można to wydedukować z zawartości pierwotnego zgłoszenia. Do innych dopuszczalnych poprawek i uzupełnień można zaliczyć: korekty tytułu, opisu wynalazku i zastrzeżeń patentowych zmierzające do ujednoczenia treści, w tym kategorii zgłoszenia, dostosowania opisu wynalazku i tytułu do poprawionych zastrzeżeń oraz poprawki oczywiste dla znawcy w kontekście całości opisu. Dozwolone jest również usunięcie niejasności i sprzeczności, poprawienie i ujednoczenie terminologii technicznej oraz poprawienie błędów redakcyjnych i językowych. Uzupełnienie przykładów wykonania bądź zalet lub efektów rozwiązania jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy te dodatkowe dane były ujawnione w zgłoszeniu, np. na rysunku, lub dają się jednoznacznie wywieść z opisu wynalazku, zastrzeżeń lub figur rysunku.

Reasumując, przy ewentualnym wprowadzaniu uzupełnień i poprawek do zgłoszenia wynalazku zawsze należy poddać wnikliwej analizie to, co zostało ujawnione jako przedmiot rozwiązania w pierwotnym opisie wynalazku obejmującym opis wynalazku, zastrzeżenia patentowe i rysunki. Ponadto należy zwrócić uwagę, że z przepisów jednoznacznie wynika, iż treści zamieszczone w skrócie opisu wynalazku oraz w podaniu o udzielenie patentu nie stanowią podstaw do wprowadzania zmian do zgłoszenia wynalazku.

Istotną kwestią po zmianie artykułu 37 ustawy pwp, której zgłaszający nie zauważają, jest likwidacja obowiązku nadsyłania do Urzędu Patentowego zmienionego skrótu opisu wynalazku. W nowym artykule 37 usunięto ustęp 3, który stanowił, że w przypadkach, gdy w toku postępowania nastąpi zmiana zakresu żądanej ochrony, zgłaszający obowiązany jest do nadesłania odpowiednio zmienionego skrótu opisu wynalazku – jest to zatem zbędne.

Warto też podkreślić, że nowelizacja *Prawa własności przemysłowej* (obowiązująca od 27 lutego 2020 r.) przyspiesza niektóre czynności w procedurze rozpatrywania zgłoszeń wynalazków. Według zmienionego art. 47 ustawy pwp Urząd Patentowy

sporządza, w terminie dziewięciu miesięcy od daty pierwszeństwa, dla każdego zgłoszenia wynalazku podlegającego ogłoszeniu, sprawozdanie o stanie techniki, obejmujące wykaz publikacji, które będą brane pod uwagę przy ocenie zgłoszonego wynalazku (patrz zmieniony ust. 1 w artykule 47 pwp).

A wraz ze sprawozdaniem o stanie techniki Urząd Patentowy sporządza wstępną ocenę dotyczącą wymogu jednolitości zgłoszenia i spełnienia warunków wymaganych do uzyskania patentu. Urząd Patentowy przekazuje wstępną ocenę zgłaszającemu niezwłocznie po jej sporządzeniu. Udostępnienie wstępnej oceny osobom trzecim przed publikacją zgłoszenia jest niedopuszczalne (patrz zmieniony ust. 3 w artykule 47 ustawy pwp).

W znowelizowanej ustawie *Prawo własności przemysłowej* doprecyzowano również przesłanki odmowy udzielenia patentu na wynalazek. W zmienionej ustawie (art. 49 ust. 1 pkt 2 ustawy pwp) wprowadzono dodatkowo pojęcie znawcy w dziedzinie wynalazku. Po nowelizacji decyzja o odmowie udzielenia patentu przez Urząd Patentowy może zostać wydana z powodu braku wystarczającego ujawnienia, tj. jeśli wynalazek nie został przedstawiony na tyle jasno i wyczerpująco, aby znawca mógł ten wynalazek urzeczywistnić.

Trzeba zwrócić uwagę, że ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – *Prawo własności przemysłowej* ani jej przepisy wykonawcze nie definiują pojęcia znawcy. W orzecznictwie uznaje się, że znawca to fachowiec z danej dziedziny, specjalista, osoba zajmująca się w sposób profesjonalny daną dziedziną techniki (patrz np. wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt VI SA/Wa 1327/16). Przyjmuje się, że znawca w dziedzinie jest wykwalifikowanym praktykiem w odpowiedniej dziedzinie techniki, który posiada przeciętną wiedzę i umiejętności w danym zakresie i jest świadomy powszechnej wiedzy ogólnej w danym obszarze techniki w odpowiedniej dacie pierwszeństwa. Przy czym znawca posiada dostęp do całego stanu techniki, w szczególności do dokumentów cytowanych w sprawozdaniu z poszukiwań w stanie techniki oraz ma do dyspozycji środki i możliwości do wykonania rutynowej pracy i eksperymentów, standardowych dla danej dziedziny technologii. Natomiast przy rozwiązywaniu problemu technicznego oczekuje się, że znawca będzie szukał sugestii w sąsiednich i ogólnych dziedzinach technicznych lub nawet w odległych dziedzinach technicznych, jeśli otrzyma wskazówkę, by to uczynić.

Poza tym zgodnie z dodanym punktem 3 w ustępie 1 artykułu 49 ustawy pwp zastrzeżenia patentowe muszą określać przedmiot żądanej ochrony w sposób jasny i zwięzły oraz być w całości poparte opisem wynalazku, gdyż brak spełnienia tych przesłanek może skutkować odmową udzielenia patentu na wynalazek.

Analiza zmian w ustawie pwp pozwala jednoznacznie stwierdzić, że przepisy *Prawa własności przemysłowej* nie są na tyle kazuistyczne, aby dawały odpowiedź na wszystkie pytania dotyczące wynalazków. W przepisach ustawy pwp występują pojęcia nieostre takie jak np. to, że zastrzeżenia patentowe powinny być jasne. Zapewne przepis ten będzie powodem do częstych dyskusji zgłaszających z ekspertami Urzędu Patentowego, a czas pokaże, w jakim kierunku pójdzie praktyka związana z rozstrzygnięciem tych kwestii. Statystyki związane z własnością intelektualną pokazują natomiast, że najbardziej złożonymi sprawami są właśnie te dotyczące wynalazków.



Prawna ochrona wzoru kadłuba przy projektowaniu jachtów

w świetle prawa Stanów Zjednoczonych
oraz Unii Europejskiej
na przykładzie przepisów włoskich



dr Maja Czarzasty-Zybert

radca prawny

W przeciwieństwie do innych sektorów produkcyjnych, w tych ostatnich, ogarniętych kryzysem latami, sektor produkcji jachtów rozwinął się i stał się bardzo dynamiczny. Forma oraz konstrukcja jachtów uzyskały decydującą wartość konkurencyjną i rynkową w odniesieniu do komercyjnego sukcesu samego produktu, jakim jest jacht. Aby zwalczyć zjawisko wprowadzania na rynek podróbek produkowanych przez firmy, które nie wahają się klonować konstrukcji statków innych firm, stoczenie na całym świecie starają się zabezpieczyć i chronić swoje wzory za pomocą instrumentów udostępnionych przez prawo. Przykładem może być tutaj amerykańska ustawa z 1998 r. Vessel Hull Design Protection Act (VHDPA) lub też dyrektywa 98/78/WE z dnia 13 października 1998 r. i rozporządzenie nr 6 z dnia 12 grudnia 2001 r. Niniejsze akty prawne miały na celu ujednoczenie ochrony prawnej wzorów jachtów w Stanach Zjednoczonych oraz w Unii Europejskiej.

Amerykańska ustawa o ochronie konstrukcji kadłuba jachtu (VHDPA)

W związku ze wzrostem popularności jachtów na Florydzie na początku XX w. ustawodawca tego stanu uchwalił przepisy, które zapobiegały nieautoryzowanemu kopiowaniu projektów kadłubów łodzi, aby pomóc innowacyjnym producentom. Jednakże w 1988 r. w wyroku w sprawie *Bonito Boats, Inc. przeciwko Thunder Craft Boats, Inc.* Sąd Najwyższy odrzucił przepisy stanu Floryda jako niezgodne z konstytucją ze względu na klauzulę supremacji. Sędzia O'Connor wyjaśnił, że prawo stanu Floryda ingerowało w system monopoli patentowych ustanowiony w Konstytucji Stanów Zjednoczonych i skodyfikowany w Prawie Patentowym. Sprawa ta ostatecznie doprowadziła do tego, że federalne prawo własności intelektualnej było jedynym środkiem ochrony prawnej projektu kadłuba statku.

Dziesięć lat po wyroku w sprawie *Bonito Boats*, w dniu 28 października 1998 roku, Kongres uchwalił ustawę Vessel Hull Design Protection Act (VHDPA), która to została opublikowana jako rozdział 13 tytułu 17 Kodeksu Stanów Zjednoczonych (USC). Ustawa ta została

zmieniona w 2008 r., aby umożliwić projektantom oddzielną ochronę kadłuba i pokładu łodzi.

Celem VHDPA jest ochrona „pierwotnego projektu kadłuba łodzi, pokładu i/lub połączenia tych dwóch elementów, co sprawia, że łódź, na której zastosowano wzór, jest atrakcyjna lub wyróżniająca się wyglądem dla nabywców lub odbiorców” (17 USC § 1301 (a) (2)).

W ustawie „łódź” zdefiniowano jako jednostkę (A), która została zaprojektowana i jest zdolna do niezależnego sterowania kursem na wodzie lub w wodzie za pomocą własnych środków napędu; oraz (B) która jest zaprojektowana i zdolna do przewożenia jednego lub więcej pasażerów (17 USC § 1301 (b) (3)). Natomiast „pokład” to pozioma powierzchnia łodzi zakrywająca kadłub, w tym zewnętrzne powierzchnie kabiny i kokpitu, z wyłączeniem masztów, żagli, rei, olinowania, osprzętu i innych elementów (17 USC § 1301 (b) (7)). „Kadłub” to zewnętrzna rama lub korpus łodzi, z wyłączeniem pokładu, nadbudówki, masztów, żagli, takielunku, osprzętu i innych elementów (17 USC § 1301 (b) (4)).

VHDPA obowiązuje tylko w Stanach Zjednoczonych, dlatego też chroni projekty na terytorium państwa, ale nie zapobiega ich kopiowaniu poza nim.

Zakres ochrony wzoru kadłuba łodzi zgodnie z VHDPA

Zgodnie z prawem właściciel oryginalnego wzoru statku uzyskuje określone prawa wyłączne, jeżeli wniosek o rejestrację wzoru zostanie złożony w United States Copyright Office w ciągu dwóch lat od upublicznienia projektu. Ochrona dotyczy oryginalnych wzorów kadłubów łodzi, które są rozpowszechniane publicznie, oferowane do sprzedaży od dnia 28 października 1998 r. przez właściciela wzoru lub za jego zgodą (17 USC § 1310 (b)). „Upublicznienie” obejmuje również działanie poza Stanami Zjednoczonymi.

Istnieje możliwość ochrony wzoru stanowiącego: 1) połączenie kadłuba i pokładu, 2) kadłuba i pokładu jako dwóch oddzielnych praw lub 3) tylko kadłuba lub tylko pokładu.

Rejestracja wzoru kadłuba łodzi w United States Copyright Office

Osoba, która chciałaby zarejestrować wzór kadłuba łodzi, musi wypełnić i złożyć formularz D-VH. Formularz DV-H stanowi specjalny wniosek dotyczący praw autorskich do rejestracji wzoru kadłubów łodzi w United States Copyright Office (US Copyright Office). Do formularza należy dołączyć następujące załączniki:

- a. markę i model jachtu, który odzwierciedla wzór kadłuba łodzi;
- b. typ lub styl konstrukcji łodzi, np. jacht żaglowy, jacht motorowy, krążownik, kuter rybacki lub troller;
- c. wzór kadłuba łodzi;
- d. ogólny opis cech konstrukcyjnych łodzi, tj. co konkretnie sprawia, że wzór jest wyjątkowy;
- e. wykaz projektantów kadłuba łodzi lub zleceniodawcy, jeżeli wzór był wykonywany w ramach zlecenia;
- f. data pierwszego upublicznienia wzoru kadłuba łodzi;
- g. oświadczenie wnioskodawcy, iż wszystkie przekazane dokumenty są prawdziwe i poprawne – w tym, że wzór kadłuba łodzi jest oryginalny, stworzony przez projektantów i że wzór nie jest chroniony patentem.

Wzór kadłuba jachtu dołączony do formularza D-VH powinien składać się z nie więcej niż dwóch rysunków lub fotografii na jednym arkuszu. Rysunki muszą być wykonane wyłącznie czarnym tuszem i mieć odpowiednią powierzchnię pokazującą wyraźnie charakter i kontury wszystkich powierzchni wszelkich trójwymiarowych aspektów wzoru. Przerwane linie mogą służyć do oznaczania części, które nie zostały uwzględnione w projekcie. Jeśli jako projekt mają posłużyć zdjęcia, to muszą to być wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe lub kolorowe.

Wniosek o rejestrację wzoru kadłuba łodzi należy złożyć w US Copyright Office w ciągu dwóch lat od upublicznienia projektu.

Usługi związane z rejestracją oryginalnych wzorów kadłubów jachtów podlegają opłatom określonym w tytule 37 Code of Federal Regulations §201.3 (c) i (d). Cena rejestracji wzoru kadłuba łodzi w US Copyright Office wzrosła w ostatnich latach i obecnie wynosi 400 USD.

W jednym zgłoszeniu można umieścić więcej niż jeden wzór, jeżeli projekty są zawarte na jednej marce i modelu łodzi.

Formularz wraz z załącznikami będzie przechowywany w aktach i udostępniony publicznie (17 USC

§ 1315; 1318). Rejestracje wzorów kadłubów łodzi są wymienione na stronie internetowej pod adresem <http://www.copyright.gov/vessels/list/index.html>. Zawierają one tytuł, opis wzoru, nazwiska projektantów i właścicieli, numer rejestracyjny oraz kopię wniosku i pism, takich jak rysunki lub zdjęcia. US Copyright Office zazwyczaj publikuje zawiadomienie o rejestracji miesiąc po otrzymaniu kompletnego zgłoszenia. Data rejestracji wzoru kadłuba jachtu jest datą, w której US Copyright Office opublikuje zawiadomienie o rejestracji.

Ochrona wzoru kadłuba trwa 10 lat od daty publikacji rejestracji przez US Copyright Office lub daty pierwszego „upublicznienia projektu” (17 USC § 1304; 17 USC § 1305 (a)). Wygasa ona na koniec danego roku kalendarzowego (17 USC § 1305 (b)).

Ochrona wzoru kadłuba łodzi a ochrona praw autorskich

Pomimo iż ochrona wzoru i ochrona praw autorskich zgodnie z tytułem 17 USC podlegają US Copyright Office, to ich zakres nie jest identyczny. Ochrona wzoru kadłuba łodzi różni się znacznie od ochrony praw autorskich, w tym pod względem czasu ochrony, własności, kwalifikowalności, zakresu ochrony i procedur rejestracji. W rzeczywistości niektóre projekty kwalifikujące się do ochrony wzorów mogą również kwalifikować się do ochrony praw autorskich, jednak rejestracja wzoru nie obejmuje rejestracji praw autorskich. Rejestracji praw autorskich należy dokonać osobno.

US Copyright Office od 29 lipca 1999 r. zarejestrował około 156 projektów kadłubów łodzi. Projektantom łodzi lub firmom zajmującym się budową łodzi, które mają własny zespół konstruktorów, zaleca się rejestrowanie każdego nowego projektu kadłuba. Rejestracja ta jest bardziej złożona niż inne rejestracje praw autorskich, dlatego często doradza się konsultację z adwokatem lub prawnikiem specjalizującym się w prawie autorskim lub prawie morskim.

Prawna ochrona wzoru kadłuba jachtu w świetle prawa europejskiego na przykładzie prawa włoskiego

Forma lub konstrukcja łodzi wyprodukowanych we Włoszech, np. w stoczni Fincantieri, ma decydującą wartość konkurencyjną i rynkową. Dlatego też ochrona prawna wzorów łodzi nabiera strategicznego znaczenia. Niestety ochrona wzorów została znacznie uproszczona w orzecznictwie Unii

Europejskiej, bowiem zawarta jest wyłącznie w dyrektywie 98/78/WE z dnia 13 października 1998 r. w sprawie prawnej ochrony wzorów i rozporządzeniu nr 6/2002 z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych. Oba te dokumenty miały na celu ujednoczenie ochrony prawnej wzorów na całym terytorium Unii Europejskiej.

We Włoszech przepisy dotyczące ochrony wzorów zamieszczone są w dekrety z mocą ustawy (LD) nr 30 z dnia 10 lutego 2005 r. – „Kodeks własności przemysłowej”. Kodeks wnosi wielki wkład w wyjaśnianie i upraszczanie kwestii związanych z wzorami jachtów, ponieważ zawiera różne regulacje dotyczące praw własności intelektualnej i traktuje je w sposób systematyczny. Zmienia również istniejące wcześniej przepisy, uwzględniając nowe wymagania i problemy, które pojawiły się wraz z postępem technologicznym w sektorze żeglarskim.

Definicja oryginalności w przypadku ochrony wzoru kadłuba łodzi

Jeśli chodzi o wzór kadłuba łodzi, stocznia może chronić szkice dzięki instrumentom prawnym wskazanym w ww. ustawie LD. Jednym z rozwiązań służących ochronie wzoru, zgodnie z przepisami obowiązującymi we Włoszech, jest rejestracja wzoru kadłuba łodzi. Najlepiej zarejestrować wzór kadłuba poprzez złożenie nie szkicu, ale serii zdjęć ze wszystkimi rzutami łodzi, tak aby szczegóły kadłuba były jak najbardziej widoczne. Istnieje jednak pewien problem – otóż zdjęcia można zrobić dopiero po zbudowaniu łodzi, przez co traci się rok ochrony lub dłużej. Można zatem powiedzieć, że przy składaniu szkiców najważniejsze jest, aby były one na tyle szczegółowe, żeby było widać wszystkie elementy zewnętrzne kadłuba.

Przepisy ustawy LD stanowią, że w celu zarejestrowania wzoru kadłuba łodzi powinien on spełniać wymóg nowości i indywidualności, zgodnie z art. 3 ust. 3 dyrektywy 98/71/UE. Wzór jest chroniony rejestracją w zakresie, który odpowiada jego stopniowi nowości i cechom indywidualnym. Oznacza to, że projekt, rysunek, linie łodzi muszą mieć charakterystyczne cechy w porównaniu z innymi produktami już dostępnymi na rynku. Muszą one być oryginalne.

Zgodnie z dyrektywą 98/71/UE wzór można chronić tylko wtedy, gdy wrażenie, jakie wywołuje u nowego użytkownika, różni się od ogólnego wrażenia, jakie wywołuje jakikolwiek wzór wcześniej widziany.

W odniesieniu do sektora żeglarskiego precyzyjna identyfikacja użytkownika jest skomplikowana. Może to być żeglarz, projektant jachtów lub sprzedawca łodzi. Niemniej jednak, dzięki modyfikacji tylko jednego szczegółu danego wzoru inna firma z sektora może uzyskać ochronę i potwierdzoną oryginalność bez bycia uznanym za plagiatora.

Okres ochrony niezarejestrowanych wzorów wynosi trzy lata od dnia, w którym wzór został po raz pierwszy upubliczniony w Unii Europejskiej. W przypadku zarejestrowanych wzorów trwa on 5 lat. Okres ochrony rozpoczyna się w dniu złożenia wniosku rejestracyjnego. Ochrona może zostać przedłużona na jeden lub więcej okresów pięcioletnich, maksymalnie do 25 lat od daty złożenia.

Ochrona praw autorskich do wzoru kadłuba łodzi

Innym rozwiązaniem przyjętym do ochrony wzoru kadłuba łodzi jest prawo autorskie: „dzieła wzornictwa przemysłowego, które same w sobie mają charakter twórczy i mają wartość artystyczną”. Jeśli chodzi o sektor żeglarski, pojawiają się pewne wątpliwości przy ocenie kreatywności i wartości artystycznej projektu łodzi z powodu zauważalnej masowości produkcji jachtów. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że te cechy kreatywności i wartości artystycznej zawsze można odnieść do jachtów na zamówienie, które są projektowane i budowane zgodnie z życzeniem właściciela.

Ochrona prawna przyznana przez włoskie prawo autorskie trwa do 25 lat po śmierci właściciela praw autorskich i stanowi znacznie szerszą ochronę w porównaniu z rejestracją wzorów. Jednakże tutaj prawo włoskie stoi w sprzeczności z art. 1 dyrektywy nr 93/98/UE z dnia 29 października 1993 r. w sprawie harmonizacji czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych, która określa czas ochrony na 70 lat od śmierci właściciela praw autorskich.

Podsumowanie

Włoskie ustawodawstwo w zakresie wzornictwa jachtów zgodnie z dyrektywą wspólnotową jest ważnym krokiem naprzód w procesie modernizacji obrazu regulacyjnego w zakresie własności intelektualnej w sektorze żeglarskim, w którym w ostatnich latach dokonał się bardzo istotny postęp technologiczny.

W 2015 r. Unia Europejska rozpoczęła projekt: „LeaderSHIP 2015 – Definiowanie przyszłości europejskiego przemysłu stocznioowego – Konkurencyjność dzięki doskonałości”. Wśród różnych celów zawartych w projekcie jest ochrona europejskich technik budowy łodzi i know-how za pomocą przepisów *ad hoc*. Tym samym Unia oferuje włoskim i europejskim stoczniom skuteczne instrumenty ochronne, które sprawią, że Europa będzie u steru przemysłu stocznioowego na całym świecie. Wierzę w LeaderSHIP 2015 i jego przyszły rozwój, mając nadzieję, że przede wszystkim przyczyni się do zwiększenia chęci intensyfikowania ochrony konstrukcji jachtów (w której Włochy są niekwestionowanym liderem). Opracowany w 2020 r. projekt „LeaderSHIP 2020 – Morze: nowe możliwości na przyszłość” stanowi kontynuację projektu z 2015 r.

The background features a complex pattern of blue lines and circles. The lines are thin and form a grid-like structure that curves and overlaps, creating a sense of depth and movement. The circles vary in size and are scattered throughout the scene, some appearing as simple flat shapes and others as more detailed, shaded spheres with highlights and reflections, suggesting a three-dimensional space. The overall color palette is a range of blues, from light sky blue to deep navy blue.

Podobieństwo znaku

„Mini Mini”

do wcześniejszego
prawa wyłącznego

W kwietniu 2014 r. do Urzędu Patentowego RP wpłynął sprzeciw B. z siedzibą w M., N. wobec decyzji o udzieleniu prawa ochronnego na znak towarowy „Mini Mini” na rzecz M.A. prowadzącego działalność gospodarczą w K. w zakresie wszystkich towarów w klasie 32. Jako podstawę prawną swojego żądania wnoszący sprzeciw wskazał art. 246 w związku z art. 132 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo własności przemysłowej (pwp).

Wnoszący sprzeciw podniósł, że sporny znak towarowy został zarejestrowany pomimo istnienia, przysługującego mu, wcześniejszego prawa wyłącznego do słowno-graficznego znaku towarowego MINI (EUTM), przeznaczonego do oznaczania towarów w klasie 32, takich jak: „wody mineralne i gazowane oraz inne napoje bezalkoholowe, napoje owocowe, soki owocowe, syropy i inne preparaty do produkcji napojów”. W ocenie wnoszącego sprzeciw porównywane znaki towarowe są do siebie podobne na płaszczyźnie wizualnej, fonetycznej i znaczeniowej, gdyż wcześniejszy znak towarowy, jako element pierwszoplanowy i dominujący w całym oznaczeniu, zawiera element słowny „MINI”, natomiast znak sporny składa się z dwóch członów, przy czym człon pierwszoplanowy, na który odbiorcy zwracają, w pierwszym rzędzie, uwagę, stanowi identyczny element słowny, występujący w znaku wcześniejszym – „mini” i jednocześnie jest identyczny z drugim członem znaku towarowego, co oznacza, że przedmiotowy znak towarowy składa się z dwóch identycznych członów, z których każdy jest jednocześnie identyczny z elementem słownym wcześniejszego znaku towarowego należącego do wnoszącego sprzeciw. Także w warstwie fonetycznej oba porównywane znaki towarowe są, zdaniem wnoszącego sprzeciw, podobne, ponieważ ich brzmienie jest identyczne w odniesieniu do elementu słownego „mini”. Wnoszący sprzeciw podniósł, że w warstwie znaczeniowej porównywane oznaczenia są również do siebie w wysokim stopniu podobne, ponieważ elementy słowne obu znaków mają niemal identyczne znaczenie. Podniósł także, że porównywane znaki towarowe zawierają identyczny element słowny „mini”, który ma charakter dominujący, a dla nabywcy decydujące znaczenie mają elementy zbieżne oznaczeń, gdyż zachowuje on w pamięci jedynie ogólny zarys oznaczenia. Zdaniem wnoszącego sprzeciw także podobieństwo towarów w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości. Wobec powyższego, zdaniem wnoszącego sprzeciw, w niniejszej sprawie zachodzi ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów oznaczanych porównywanymi znakami towarowymi.

W odpowiedzi na sprzeciw uprawniony uznał sprzeciw za bezzasadny i wniósł o jego oddalenie. Uprawniony podniósł, że w niniejszej sprawie nie zachodzi podobieństwo znaków towarowych. Dodał, iż wnoszący sprzeciw nie posiada prawa ochronnego na słowny znak towarowy MINI, ale jedynie na znak słowno-graficzny, zatem nie zachodzi okoliczność występowania elementu słownego w znaku słowno-graficznym o charakterze dominującym lub identycznym jak w znaku spornym. Wskazał, że znaki różnią się na płaszczyźnie fonetycznej, wizualnej, a także w warstwie znaczeniowej. Uprawniony podniósł także, że w płaszczyźnie znaczeniowej przeciwstawiony znak towarowy należący do wnoszącego sprzeciw bez oprawy graficznej, wypowiedziany jako słowo „mini”, oraz bez powiązania ze słowem „MORIS” nie ma żadnego znaczenia i jest nierozpoznawalny jako logo samochodu MINI MORIS. Ponadto dodał, iż znaki MINI i MINI MORIS nie kojarzą się z napojami lub kosmetykami. Uprawniony wskazał także, że oznaczenie „Mini Mini” znaczeniowo kojarzy się z kanałem bajkowym dla dzieci MiniMini Canal+, a przede wszystkim z produktami dla dzieci, i w takim charakterze jest przez uprawnionego od lat używany. Uprawniony przyznał, iż elementem dominującym w spornym znaku towarowym jest słowo „MINI” jednak w bazie Urzędu Patentowego RP jest co najmniej 338 znaków towarowych ze słowem „MINI”, a niektóre z nich są wcześniejsze niż znak należący do wnoszącego sprzeciw. Ponadto podniósł, że pozycja produkcji rynkowej uprawnionego jest skrajnie różna od pozycji rynkowej spółki wnoszącego sprzeciw pod każdym względem i nie istnieje ryzyko przejścia przez uprawnionego wiodącej roli spółki B. w produkcji samochodów MINI Moris lub napojów czy kosmetyków oznaczanych słowno-graficznym znakiem MINI należącym do wnoszącego sprzeciw. W ocenie uprawnionego, w przedmiotowej sprawie, nie zostało wykazane prawdopodobieństwo powstania szkody przez osłabienie stopnia zdolności odróżniającej znaków MINI lub uzyskania nienależnych korzyści przez wykorzystanie renomy tego znaku, wobec czego sprzeciw jest bezzasadny.

W dniu 5 grudnia 2014 r. Urząd Patentowy oddalił sprzeciw B., wydając w tej sprawie decyzję. Na decyzję tę wnoszący sprzeciw wniósł skargę do WSA, zarzucając naruszenie przepisów postępowania. W ocenie wnoszącego sprzeciw Urząd Patentowy nie rozpoznał wyczerpująco wszystkich okoliczności sprawy.

WSA, wyrokiem z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt VI SA/Wa 1082/15, uchylił zaskarżoną decyzję,

wskazując, że w niniejszej sprawie organ, dokonując analizy podobieństwa znaków, nie uwzględnił stwierdzonej identyczności towarów, do oznaczania których przeznaczone są porównywane znaki towarowe. Sąd wskazał, iż organ, oceniając podobieństwo samych oznaczeń, nie przeprowadził ich porównania na płaszczyźnie znaczeniowej oraz fonetycznej, nie przeprowadził wyczerpującej analizy na płaszczyźnie wizualnej oraz nie dokonał rzetelnej całościowej oceny porównywanych znaków towarowych.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. akt II GSK 1092/16, oddalił skargę kasacyjną, utrzymując tym samym wyrok WSA w Warszawie z dnia 11 września 2015 r. w mocy.

Ustalenia powyższe są wiążące dla Urzędu ponownie rozpatrującego niniejszą sprawę, ponieważ w świetle art. 153 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w orzeczeniu sądu wiążą w sprawie ten sąd oraz organ, którego działanie lub bezczynność było przedmiotem zaskarżenia.

W myśl przepisu art. 132 ust. 2 pkt 2 pwp nie udziela się prawa ochronnego na znak towarowy, jeżeli jest on identyczny lub podobny do znaku towarowego zarejestrowanego z wcześniejszym pierwszeństwem na rzecz innej osoby dla towarów identycznych lub podobnych, jeżeli jego używanie spowodować może wśród części odbiorców błąd polegający w szczególności na skojarzeniu między znakami.

Powyższy przepis ma zatem zastosowanie wówczas, gdy spełnione zostaną łącznie trzy następujące przesłanki: po pierwsze podobieństwa lub identyczności oznaczeń, po drugie – podobieństwa lub identyczności towarów lub usług, do oznaczania których przeznaczone są dane znaki towarowe, oraz po trzecie – istnienia ryzyka wprowadzenia odbiorców w błąd co do źródła pochodzenia oznaczanych towarów lub usług. Niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd odbiorców co do pochodzenia towarów lub usług oznaczanych tymi znakami jest konsekwencją zaistniałego podobieństwa znaków i towarów. A zatem nie każde podobieństwo znaków powoduje niedopuszczalność rejestracji, lecz tylko takie, które mogłoby wprowadzić w błąd odbiorców co do pochodzenia towarów lub usług.

Podczas oceniania podobieństwa na podstawie art. 132 ust. 2 pkt 2 pwp w pierwszej kolejności analizowane jest podobieństwo samych towarów i usług

(np.: wyrok WSA z 25 października 2006 r., sygn. akt VI SA/Wa 533/06).

W ocenie Kolegium Orzekającego takie towary jak: „napoje bezalkoholowe, wody mineralne gazowane i niegazowane, napoje owocowe, soki owocowe, nektary owocowe, syropy, koncentraty i inne preparaty do produkcji napojów”, do oznaczenia których został przeznaczony sporny znak towarowy, są identyczne z towarami takimi jak: „wody mineralne i gazowane oraz inne napoje bezalkoholowe, napoje owocowe, soki owocowe, syropy i inne preparaty do produkcji napojów” zawartymi w klasie 32 w wykazie przeciwstawionego znaku towarowego, gdyż występują w takiej samej postaci. Natomiast takie towary jak „soki warzywne” zawarte w wykazie towarów spornego znaku towarowego należy uznać za wysoce podobne do soków owocowych i napojów bezalkoholowych zawartych w klasie 32 w wykazie przeciwstawionego znaku towarowego. Wszystkie wyżej wymienione towary są tego samego rodzaju, mają takie samo przeznaczenie oraz zostały skierowane do tej samej grupy odbiorców, a także ich sposób dystrybucji jest taki sam. Powyższa ocena nie budziła wątpliwości Sądu (wyrok WSA w Warszawie z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt VI SA/Wa 1082/15), nie było to również przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Wobec uznania identyczności i podobieństwa towarów kluczowa staje się analiza pozostałych przesłanek zawartych w art. 132 ust. 2 pkt 2 pwp.

Porównywane w niniejszej sprawie znaki towarowe to oznaczenia: słowne „Mini Mini” oraz słowno-graficzne „MINI”.

Po dokonaniu analizy porównawczej na płaszczyźnie wizualnej stwierdzić należy, że sporny znak towarowy jako oznaczenie słowne ogranicza się jedynie do zapisu standardową czcionką wyrażenia „Mini Mini”. Przeciwstawiony znak towarowy jest znakiem słowno-graficznym składającym się z elementu słownego „MINI” oraz fantazyjnej grafiki. W znaku spornym elementem dominującym jest zatem wyrażenie „Mini Mini”, natomiast w znaku przeciwstawionym elementem centralnym i najbardziej dostrzegalnym jest słowo „MINI”. Mimo że w znaku przeciwstawionym słowo „MINI” nie dominuje nad grafiką, to jako jedyny element słowny, który w znaku spornym powtarza się dwa razy, porównywane oznaczenia należy uznać za podobne w warstwie wizualnej. Pozostałe elementy zawarte w znakach, tj. element graficzny w znaku przeciwstawionym oraz podwójny zapis słowa „Mini” w znaku spornym, nie eliminują wrażenia podobieństwa.

Z analizy porównawczej przeciwstawionych oznaczeń w warstwie fonetycznej również wynika, że oznaczenia te wykazują podobieństwo. Sporny znak to „Mini Mini”, natomiast znak przeciwstawiony to „MINI”. Brzmienie słowa „MINI” w znaku przeciwstawionym oraz członu „Mini” w znaku spornym jest identyczne. Różnica między porównywanymi znakami polega na tym, iż w znaku spornym słowo „mini” powtórzone jest dwa razy. Odmienność ta jednakże nie eliminuje wrażenia podobieństwa w warstwie fonetycznej. W konsekwencji porównywane oznaczenia należy uznać za bardzo podobne brzmieniowo.

Podczas dokonywania analizy porównawczej na płaszczyźnie znaczeniowej w pierwszej kolejności należy ustalić znaczenie słowa „Mini” oraz wyrażenia „Mini Mini”. Słowo „mini” może stanowić przedrostek, który w połączeniu z rzeczownikami wskazuje na coś małego, niskiego lub krótkiego lub oznacza skrót dla minispódniczki. Natomiast poprzez powtórzenie słowa „Mini” wyżej wskazane znaczenie jest wzmocnione i będzie rozumiane jako bardzo mały, drobnutki, niziutki, króciutki. Mimo że słowo „MINI” ma określone znaczenie, to nie ma żadnego konkretnego związku z oznaczanymi towarami. Zatem w odniesieniu do oznaczanych towarów porównywane wyrażenia są oznaczeniami fantazyjnymi, które wykazują podobieństwo w warstwie znaczeniowej.

Analizowanie przeciwstawionych w niniejszej sprawie oznaczeń według ich cech wspólnych dowodzi zatem, że cechy te mogą prowadzić do pomylenia znaków, gdyż oznaczenia postrzegane jako całość wywołują wrażenie wspomnianego podobieństwa i stwarzają ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd. Zważywszy, że oceny podobieństwa znaków towarowych dokonuje się z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy i w zwykłych warunkach obrotu gospodarczego, jak również że do stwierdzenia podobieństwa znaków nie jest konieczne rzeczywiste pomylenie znaków, lecz wystarczy tylko, że istnieje taka możliwość, można stwierdzić, że równoległe istnienie na rynku towarów takich jak: napoje bezalkoholowe, wody mineralne gazowane i niegazowane, napoje owocowe, soki owocowe, nektary owocowe, soki warzywne, syropy, koncentraty i inne preparaty do produkcji napojów, oznaczanych porównywanymi znakami towarowymi mogłoby budzić niepotrzebne wątpliwości wśród potencjalnych odbiorców oraz skutkować konfliktem interesów firm. Potencjalnymi odbiorcami wyżej wskazanych towarów jest ogół społeczeństwa. Jednakże biorąc pod uwagę, że towary te są względnie tanie i przeznaczone do codziennego użytku,

poziom uwagi może być niższy od przeciętnej. Zatem daleko idąca zbieżność przeciwstawionych znaków towarowych, przeznaczonych do oznaczania towarów identycznych i bardzo podobnych, może prowadzić do ich pomylenia. Ponadto należy mieć na uwadze, że dla odbiorcy podstawowe znaczenie mają zbieżne elementy oznaczeń, co jest usprawiedliwione z psychologicznego punktu widzenia, gdyż nabywca z reguły zapamiętuje jedynie ogólny zarys oznaczenia, którego poszukuje. Powyższe ma istotne znaczenie w sytuacji, gdy przeciętny odbiorca nie ma możliwości porównania oznaczeń podczas dokonywania zakupów (co często ma miejsce).

W toku postępowania uprawniony kwestionował dystynktywność określenia „MINI” w znaku przeciwstawionym, przy czym okoliczności tej nie wykazał. Uprawniony wskazał, że zarejestrowanych zostało wiele znaków towarowych zawierających w swej treści słowo „MINI”. W ocenie Kolegium sam fakt rejestracji znaku nie może świadczyć automatycznie o jego rzeczywistej obecności na rynku i sposobie postrzegania przez potencjalnych odbiorców, a tym bardziej decydować o odbiorze innego oznaczenia. Zdaniem Kolegium określenie „MINI”, znajdujące się w znaku przeciwstawionym, nie będzie pominięte przez potencjalnego odbiorcę z uwagi na sposób jego przedstawienia (w centralnej części znaku, dużą pogrubioną czcionką, bez dodatkowych elementów słownych).

Mając na uwadze powyższe, Kolegium Orzekające uznało, że przeciwstawione znaki towarowe są podobne w takim stopniu, zarówno w warstwie wizualnej, fonetycznej, jak i znaczeniowej, że stwarzają ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów, o którym mowa w art. 132 ust. 2 pkt 2 pwp, i w związku z tym należało unieważnić sporne prawo.


Decyzję wydało Kolegium Orzekające w składzie:

Piotr Kalinowski – Przewodniczący
Kolegium Orzekającego

Agnieszka Więckowska – ekspert – orzecznik

Michał Jarosiński – ekspert – orzecznik

Opracowanie treści decyzji na potrzeby „Kwartalnika UPRP”: **Karolina Wojciechowska**



Najnowsze orzecznictwo TSUE –
czy agent/pełnomocnik właściciela znaku
towarowego może zgłosić znak podobny
do znaku swojego mocodawcy?

Małgorzata Jadwiszczok

aplikant rzecznikowski

MELD JODŁOWSKI SZCZAWIŃSKI SPÓŁKA JAWNA

Wstęp

Najnowsze orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej zwanego „Trybunałem”) wydane w dniu 11 listopada 2020 r. w sprawie C-809/18 P dotyczy interesującego zagadnienia związanego z treścią art. 8 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 207/2009 z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej¹ (dalej zwane „Rozporządzeniem”). Sprowadza się ono do możliwości wniesienia przez właściciela znaku towarowego skutecznego sprzeciwu wobec zgłoszenia do rejestracji znaku towarowego przez jego agenta lub przedstawiciela, gdy ten ostatni występuje o rejestrację na swoją rzecz, bez zgody właściciela znaku wcześniejszego (mocodawcy), jak również bez usprawiedliwionego działania.

Stroną wnoszącą odwołanie od wyroku Sądu Unii Europejskiej (dalej zwanego „Sądem”) rozpoznającego sprawę w I instancji był Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (dalej zwany „EUIPO”), którego argumentację ostatecznie poparł Trybunał, nie dzieląc wykładni dokonanej przez Sąd. W konsekwencji powyższego Trybunał uchylił zaskarżony wyrok.

Stan faktyczny

Stronami, pomiędzy którymi toczył się spór, była amerykańska spółka Jerome Alexander Consulting Corp. oraz brytyjska firma John Mills Ltd. Strony zawarły umowę dystrybucji², z której wynikało, że Jerome Alexander Consulting Corp. powierzyła John Mills Ltd. dystrybucję na terenie Unii Europejskiej swoich towarów oznaczonych słownymi znakami towarowymi: MAGIC MINERALS BY JEROME ALEXANDER³, a także MAGIC MINERALS⁴. Dystrybutor, dwa miesiące po złożeniu zamówienia u swojego mocodawcy, postanowił w dniu 18 września 2013 r. zgłosić do rejestracji w EUIPO słowny znak towarowy MINERAL MAGIC⁵. W konsekwencji Jerome Alexander Consulting Corp., uprawniony z wcześniejszego znaku, wniósł sprzeciw na podstawie art. 8 ust. 3 Rozporządzenia. Zgodnie z powołanym przepisem, w wyniku sprzeciwu właściciela znaku, oznaczenia nie rejestruje się w przypadku, gdy

agent lub przedstawiciel właściciela znaku towarowego występuje o rejestrację na swoją rzecz bez zgody właściciela, chyba że agent lub przedstawiciel usprawiedliwi swoje działanie.

Postępowanie sprzeciwowe przed Wydziałem Sprzeciwów EUIPO zakończyło się w dniu 18 sierpnia 2015 r. decyzją oddalającą sprzeciw, która zastała zaskarżona przez Jerome Alexander Consulting Corp. Po rozpoznaniu odwołania Pierwsza Izba Odwoławcza EUIPO uchyliła decyzję Wydziału Sprzeciwów i odmówiła rejestracji znaku, uznając, że dystrybutor działał jako agent właściciela wcześniejszego znaku w rozumieniu art. 8 ust. 3 Rozporządzenia⁶. Dodatkowo Izba Odwoławcza podkreśliła, że strony łączyły intensywne stosunki handlowe⁷ wykraczające poza standardową relację dostawca – dystrybutor (umowa przewidywała m.in. zakaz konkurencji, zawierała postanowienia dotyczące wyłącznego charakteru umowy, a także postanowienia dotyczące własności intelektualnej⁸). Nadto w uzasadnieniu rozstrzygnięcia zwrócono uwagę na to, że towary stron są identyczne lub podobne⁹, a same oznaczenia są podobne ze względu na dwa pierwsze elementy słowne: MAGIC oraz MINERALS.

Spółka John Mills Ltd w dniu 5 stycznia 2017 r. wniósła do Sądu skargę o stwierdzenie nieważności decyzji (Pierwszej Izby Odwoławczej) EUIPO. W wyniku rozpoznania skargi Sąd częściowo potwierdził argumentację dystrybutora, stwierdzając, że EUIPO niesłusznie uznało, że przepis art. 8 ust. 3 znalazł zastosowanie w przypadku, gdy kolidujące ze sobą oznaczenia nie są identyczne¹⁰. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że „brak takiej wzmianki [wspomnienie o identyczności lub podobieństwie znaków w art. 8 ust. 3 Rozporządzenia – przyp. autora] należy rozumieć raczej w ten sposób, że prawodawcy wydawało się oczywiste, iż przepis ten dotyczy przypadków, w których znak zgłoszony przez agenta jest znakiem jego właściciela, a zatem jest, z definicji, identyczny, wobec czego doprecyzowanie tego nie wydawało mu się potrzebne”¹¹.

EUIPO, nie zgadzając się z powyższą argumentacją, w odwołaniu wniósło o uchylenie wyroku Sądu

do Trybunału Sprawiedliwości UE. Trybunał w wyroku z dnia 11 listopada 2020 r. przyznał słuszność interpretacji przepisów przedstawionych przez EUIPO¹².

Ocena Trybunału

Czy oznaczenia muszą być identyczne?

W ocenie Trybunału Sąd naruszył prawo poprzez zawężającą interpretację art. 8 ust. 3 Rozporządzenia jedynie do sytuacji, w której agent lub pełnomocnik zgłosi do rejestracji oznaczenie identyczne z oznaczeniem swojego mocodawcy¹³. Tym samym, Sąd nie wziął pod uwagę, że istotą omawianego przepisu jest istnienie więzi pomiędzy stroną zgłaszającą znak („agentem” lub „pełnomocnikiem”) a uprawnionym ze znaku wcześniejszego (jego mocodawcą)¹⁴. Trybunał zgodził się co prawda z Sądem, że z literalnej wykładni art. 8 ust. 3 Rozporządzenia nie można wywnioskować, czy oznaczenie zgłoszone do rejestracji musi być identyczne czy jedynie podobne¹⁵. Trybunał odniósł się do przywołanych przez Sąd materiałów legislacyjnych, które miały pomóc zrekonstruować intencje unijnego ustawodawcy, jednakże wyprowadził z nich odmienne wnioski. Jak zauważył Trybunał, w pracach przygotowawczych nad Rozporządzeniem prawodawca unijny wyraźnie odmówił wskazania, że przepis ten ma mieć zastosowanie w przypadku podobieństw oznaczeń¹⁶. Ostatecznie nie wprowadzono jednak wyraźnego ograniczenia wskazującego na zastosowanie niniejszej regulacji jedynie do oznaczeń identycznych (pomimo że takie ograniczenie było przewidziane w projekcie rozporządzenia)¹⁷.

Trybunał podkreślił, że zgodnie z wcześniej wspomnianymi pracami przygotowawczymi, intencją prawodawcy unijnego miało być odwzorowanie w omawianej regulacji istoty art. 6 septies pkt. 1 Konwencji paryskiej¹⁸. We francuskiej wersji językowej Konwencji paryskiej¹⁹ w odniesieniu do wcześniejszego znaku towarowego użyto zwrotu *cette marque* – ten znak towarowy²⁰. Jednak Trybunał nie zgodził się z Sądem co do tego, że jest to wystarczający dowód na przyjęcie, że znak zgłoszony przez agenta lub przedstawiciela musi być identyczny. Zdaniem Trybunału z powodu braku jednoznaczności należy uwzględnić akty przygotowawcze dotyczące Konwencji²¹. Po poszukiwaniu intencji unijnego prawodawcy Trybunał uznał, że z aktów konferencji lizbońskiej²² wynika, że postanowieniem tym można objąć również znaki podobne do wcześniejszego znaku²³.

Trybunał odniósł się również do skutków, jakie miałyby miejsce w przypadku przyjęcia wykładni

zaproponowanej przez Sąd, która ograniczając zastosowanie art. 8 ust. 3 Rozporządzenia do przypadków rejestracji znaków identycznych ze znakiem mocodawcy – pozbawiłaby pierwotnego właściciela znaku (mocodawcę) możliwości złożenia sprzeciwu. W takim bowiem przypadku agent lub pełnomocnik (w niniejszej sprawie dystrybutor) w wyniku zgłoszenia swojego znaku mógłby zablokować rejestrację swojego mocodawcy poprzez wniesienie sprzeciwu²⁴. W wyniku takiego przywłaszczenia znaku mocodawca utraciłby swój znak towarowy na terytorium UE, a dystrybutor osiągnąłby nienależne mu korzyści z nakładów, które poczynił pierwotny właściciel znaku towarowego, wykorzystując wiedzę oraz doświadczenie zdobyte w okresie trwania stosunków handlowych łączących go z tym właścicielem²⁵. Z związku z przedstawionymi argumentami Trybunał uznał zarzut postawiony przez EUIPO za słuszny i uchylił zaskarżony wyrok Sądu²⁶.

Interpretacja pojęcia „agenta” lub „pełnomocnika”

Kolejną kwestią, do której ustosunkował się Trybunał, była interpretacja pojęć agenta i pełnomocnika. Trybunał opowiedział się za interpretacją przyjętą przez Izbę Odwoławczą, która w swojej decyzji uznała, że pojęcia te należy rozumieć szeroko, albowiem tylko taka interpretacja jest w stanie zapewnić realizację celu przewidzianego w art. 8 ust. 3 Rozporządzenia²⁷. Dodatkowo Trybunał podkreślił, że „[...] pojęcia te powinny być interpretowane w taki sposób, aby obejmowały wszystkie formy stosunków opartych na porozumieniu umownym, zgodnie z którym jedna ze stron reprezentuje interesy drugiej, skutkiem czego do zastosowania tego przepisu wystarczy, by między stronami istniało porozumienie o współpracy handlowej o takim charakterze, że tworzy ono stosunek zaufania poprzez nałożenie na zgłaszającego, w sposób wyraźny lub dorozumiany, ogólnego obowiązku w zakresie zaufania i lojalności względem interesów właściciela wcześniejszego znaku towarowego”²⁸.

Ocena prawdopodobieństwa wprowadzania w błąd

Trybunał wskazał przy tym, że o ile dla zastosowania art. 8 ust. 3 Rozporządzenia wymagany jest co najmniej stopień podobieństwa pomiędzy kolidującymi znakami, to jednak nie należy ich oceniać z punktu widzenia prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd. Przesłanka oceny prawdopodobieństwa wprowadzania w błąd jest właściwa dla regulacji art. 8 ust. 1 lit. b Rozporządzenia²⁹ i nie ma ona zastosowania w omawianym przypadku – dlatego Izba

Odwoławcza EUIPO błędnie dokonała jej analizy w kontekście art. 8 ust. 3 Rozporządzenia³⁰.

Podobieństwo towarów

Ostatnim zagadnieniem, do którego odniósł się Trybunał było podobieństwo towarów. W wyroku Trybunał wskazał, że nawet jeśli przepis art. 8 ust. 3 Rozporządzenia nie wspomina o towarach lub usługach, to należy wskazać na jedną z podstawowych funkcji znaku, jaką jest wskazywanie na pochodzenie handlowe towarów. Zdaniem Trybunału „stosowanie wspomnianego przepisu nie może być wyłączone z tego powodu, że towary lub usługi objęte zgłoszeniem do rejestracji oraz towary i usługi oznaczane wcześniejszym znakiem towarowym są nie identyczne, lecz podobne”³¹. W związku z powyższym należy uznać, że art. 8 ust. 3 Rozporządzenia będzie miał zastosowanie w przypadku kolidujących znaków nie tylko w odniesieniu do identycznych towarów i usług, ale także do towarów i usług podobnych do siebie. Trybunał uznał, że Izba Odwoławcza EUIPO słusznie stwierdziła, iż towary objęte kolidującymi znakami są do siebie podobne³².

Podsumowanie

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyniku interpretacji intencjonalnej, a także w na podstawie materiałów legislacyjnych przyjął wykładnię rozszerzającą w stosunku do art. 8 ust. 3 Rozporządzenia. W ocenie Trybunału na agencje (lub pełnomocnik) spoczywa obowiązek dochowania kwalifikowanej ostrożności przy zgłaszaniu znaku towarowego na swoją rzecz. Powinien on mieć pewność, że znak, który zgłasza, nie jest podobny do znaku swojego mocodawcy, a także że znak ten posiada wystarczającą samodzielną zdolność odróżniającą. Występowanie stosunków handlowych pomiędzy stronami może stanowić przesłankę wniesienia sprzeciwu przez prawowitego właściciela znaku (mocodawcę).

¹ Dz. U. 2009, L 78, s. 1.

² Wyrok TSUE z 11.11.2020 r., C-809/18 P, *EUIPO przeciwko John Mills*, pkt 20, ECLI:EU:C:2020:902.

³ Słowny znak towarowy MAGIC MINERALS BY JEROME ALEXANDER zarejestrowany w Urzędzie Patentów i Znaków Towarowych Stanów Zjednoczonych (USPTO) pod nr 4274584, przeznaczony do oznaczania towarów „puder do twarzy zawierający minerały”.

⁴ MAGIC MINERALS jest to znak towarowy słowny, amerykański, lecz niezarejestrowany dla oznaczania towarów: „kosmetyki”, był on podstawą sprzeciwu, jednak na dalszych etapach postępowaniach nie był już podnoszony.

⁵ Sporny znak został zgłoszony do następujących towarów z 3 klasy: płyny do pielęgnacji włosów; preparaty ścierne; mydła; perfumeryjne (produkty-); esencjonalne (olejki-); kosmetyki; środki do oczyszczania i pielęgnacji skóry, skóry głowy i włosów; dezodoranty do użytku osobistego.

⁶ Wyrok TSUE..., op. cit., pkt 20.

⁷ Zob. również wyrok Sądu Unii Europejskiej z 15.10.2018 r., T-7/17, *John Mills przeciwko EUIPO – Jerome Alexander Consulting*, pkt 13, ECLI:EU:T:2018:679. Zdaniem Izby Odwoławczej w momencie zgłoszenia spornego znaku przez dystrybutora pomiędzy stronami istniały rzeczywiste, faktyczne i trwałe stosunki handlowe, powodujące powstanie ogólnych obowiązków w zakresie zaufania i lojalności.

⁸ Wyrok TSUE..., op. cit., pkt 20.

⁹ Ibidem, pkt 21.

¹⁰ Ibidem, pkt. 25–27.

¹¹ Wyrok Sądu Unii Europejskiej z 15.10.2018 r., T-7/17[...], pkt 36.

¹² EUIPO podniósł argument, któremu trudno odmówić słuszności (pkt 42), odwołujący się do systematyki ochrony znaków towarowych „Wprawdzie sytuacja taka jak ta występująca w niniejszej sprawie może wyphywać ze złej wiary i w związku z tym uzasadniać zastosowanie podstawy unieważnienia przewidzianej w art. 52 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009, jednak okoliczność ta nie przemawia za zawężającą wykładnią art. 8 ust. 3 tego rozporządzenia. Decyzją prawodawcy Unii o ustanowieniu odrębnej podstawy odmowy rejestracji w przypadku nieuprawnionego zgłoszenia znaku przez agenta lub przedstawiciela właściciela wcześniejszego znaku towarowego wynika z konieczności jak najszybszego działania w tym względzie, bez konieczności zobowiązania tego właściciela do oczekiwania na rejestrację zgłoszonego znaku towarowego, zanim będzie on mógł doprowadzić do jego unieważnienia”.

¹³ Wyrok TSUE..., op. cit., pkt 75.

¹⁴ Ibidem, 57.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ W opinii Rzecznika Generalnego Giovanniego Pitruzzelliego, przedstawionej 30 kwietnia 2020 r., w pkt. 29 można zapoznać się z rozwinięciem tego argumentu, iż „w dokumencie sporządzonym w ramach dyskusji w grupie roboczej na temat propozycji rozporządzenia w sprawie wspólnotowego znaku towarowego Rada wskazała, że odrzuciła propozycję delegacji niemieckiej sprzyjającą rozszerzeniu stosowania wspomnianego przepisu (»na podobne znaki towarowe dla podobnych towarów«) [tłumaczenie własne]. W tym samym dokumencie wskazano, że propozycja duńskiej delegacji, by rozszerzyć zakres stosowania tego przepisu na każdą osobę działającą w złej wierze, została odrzucona, ponieważ wprowadziłaby kryterium subiektywne, niezgodne z obiektywnym kryterium, któremu daje pierwszeństwo art. 7 ust. 3 propozycji w sprawie rozporządzenia, i ponieważ umożliwiłaby właścicielowi wcześniejszego prawa sprzeciwienie się utworzeniu wspólnotowego znaku towarowego w braku wzajemności”.

¹⁷ Wyrok TSUE..., op. cit., pkt 59.

¹⁸ Ibidem, pkt 62.

¹⁹ Zgodnie z art. 29 Konwencji paryskiej w pkt. 1 w razie wątpliwości interpretacyjnych francuska wersja językowa Konwencji stanowi podstawę wykładni.

²⁰ Wyrok TSUE..., op. cit., pkt 66.

²¹ Ibidem, pkt 67.

²² Ibidem, pkt 68. Konferencja lizbońska dotyczy konferencji rewizyjnej w Lizbonie w 1958 r.

²³ Akty konferencji lizbońskiej str. 681 za wyrokiem TSUE z 11.11.2020 r., C-809/18 P, pkt 68.

²⁴ Wyrok TSUE..., op. cit., pkt 70.

²⁵ Ibidem, pkt 72.

²⁶ Ibidem, pkt 75.

²⁷ Ibidem, pkt 84.

²⁸ Ibidem, pkt 85.

²⁹ Ibidem, pkt 92. Zgodnie z art. 8 ust. 1 lit. b) Rozporządzenia zgłoszonego znaku towarowego nie rejestruje się, jeśli w wyniku sprzeciwu właściciela wcześniejszego znaku towarowego, uznano, że istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd opinii publicznej na terytorium, na którym wcześniejszy znak towarowy jest chroniony, z powodu identyczności lub podobieństwa do wcześniejszego znaku towarowego, identyczności lub podobieństwa towarów lub usług (prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd obejmuje również prawdopodobieństwo skojarzenia z wcześniejszym znakiem towarowym).

³⁰ Wyrok TSUE..., op. cit., pkt 93.

³¹ Ibidem, pkt 99.

³² Ibidem, pkt. 98–101.



**Analiza orzeczenia T-25/20
z dnia 11 listopada 2020 r.**

pod kątem wpływu na stan polskiego
prawodawstwa oraz orzecznictwa
Urzędu Patentowego RP

Krzysztof Paruch

ekspert

Departament Znaków Towarowych UPRP

Wyrok Sądu Unii Europejskiej z dnia 11 listopada 2020 r. dotyczy rozpoznania skargi na decyzję Pierwszej Izby Odwoławczej Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelktualnej (EUIPO) z dnia 18 listopada 2019 r. (R 994/2019-1) w sprawie dotyczącej sprzeciwu wniesionego wobec unijnego graficznego znaku towarowego o numerze 017088361.

Dnia 9 sierpnia 2017 r. Pošta Slovenije d.o.o., Maribor, Słowenia (dalej zwana „zgłaszającą”) dokonała w EUIPO zgłoszenia unijnego graficznego znaku towarowego (EUTM.017088361):



– dalej zwanego „spornym znakiem towarowym”.

Towarami i usługami, o których rejestracje wniesiono, były m.in.:

klasa 06: metalowe skrzynki na listy;

klasa 16: uchwyty do stempli, pieczęci; frankownice; maszyny adresujące, tablice adresowe do maszyn adresujących, znaczki adresowe; stemple do pieczętowania; masy uszczelniające do materiałów piśmiennych; opłatki do pieczętowania; maszyny biurowe do stemplowania; lak do pieczętowania; stemple do pieczętowania; znaczki; kartki pocztowe; znaczki (plomby); karty okolicznościowe; paczki, opakowania z kartonu; materiały z tworzyw sztucznych do pakowania (nieujęte w innych klasach);

klasa 19: mурwane skrzynki na listy;

klasa 20: skrzynki na listy, niemetalowe i niemurwane;

klasa 35: bezpośrednia reklama pocztowa; rozpowszechnianie reklam; reklama korespondencyjna; usługi sprzedaży hurtowej i detalicznej następujących towarów: metalowe skrzynki na listy; urządzenia do kontroli frankowania; poduszki do stempli, pieczęci; uchwyty do stempli, pieczęci; frankownice; maszyny adresujące, tablice adresowe do maszyn adresujących, znaczki adresowe; stemple do pieczętowania; masy uszczelniające do materiałów piśmiennych;

opłatki do pieczętowania; maszyny biurowe do stemplowania; lak do pieczętowania; stemple do pieczętowania; znaczki; kartki pocztowe; znaczki (plomby); karty okolicznościowe; paczki, opakowania z kartonu; materiały z tworzyw sztucznych do pakowania; mурwane skrzynki na listy; skrzynki na listy, niemetalowe i niemurwane;

klasa 38: przesyłanie wiadomości; poczta elektroniczna; przesyłanie faksów; nadawanie telegramów; przesyłanie telegramów; wspomagane komputerowo przesyłanie wiadomości i obrazów; łączność telegraficzna; usługi teleksowe;

klasa 39: dostarczanie paczek; dostarczanie poczty i usługi kurierskie; transport autobusowy; transport samochodowy magazynowanie elektronicznych nośników danych lub dokumentów; dostawa towarów; dostarczanie towarów zamówionych korespondencyjnie; dostarczanie gazet; dostarczanie wiadomości; informacja o składowaniu; informacja o transporcie; wypożyczanie pojazdy; transport łodziami; przenoszenie, przewóz bagaży; pakowanie towarów; pośrednictwo frachtowe; maklerstwo transportowe; transport pasażerski; rezerwacja miejsc na podróż; transport; przeprowadzki; składowanie towarów; składowanie towarów; usługi kierowców; spedycja; transport; przewóz samochodami ciężarowymi; transport samochodami opancerzonymi; rezerwacja transportu; pakowanie towarów; transport powietrzny; transport kolejowy; pakowanie i składowanie towarów.

Znak został opublikowany 6 października 2017 r.

19 grudnia 2017 r. Deutsche Post AG, Bonn, Niemcy (dalej zwana „skarżącą”) wniosła sprzeciw wobec ww. znaku spornego w zakresie wszystkich ww. towarów i usług. Podstawą faktyczną sprzeciwu był jeden wcześniejszy unijny znak towarowy (zgłoszony 6 kwietnia 2000 r., zarejestrowany 21 marca 2000 r.), a mianowicie graficzny znak towarowy (nr 2234276):



– dalej zwany „znakiem przeciwstawionym”.

Wykorzystywanie symbolu „trąbki pocztowej” umieszczonej na pomarańczowym tle przez państwowych operatorów pocztowych

Poczta czeska



Poczta austriacka



Poczta litewska



Poczta hiszpańska



Poczta bułgarska



Poczta cypryjska



Znak był zgłoszony m.in. dla takich usług jak:

klasa 39: pakowanie i przechowywanie towarów; usługi następcze zaliczane do klasy 39, obejmujące elektroniczne śledzenie towarów i przedmiotów oraz dalsze usługi wsparcia logistycznego, w tym systematyczne wzajemne powiązania przepływu towarów i informacji; usługi pocztowe, towarowe i kurierskie.

Podstawą prawną sprzeciwu był art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 207/2009 (obecnie art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001) – odpowiednik art. 132¹ ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo własności przemysłowej.

W trakcie postępowania sprzeciwowego, 22 grudnia 2017 r., zgłaszająca podniosła zarzut rzeczywistego nieużywania wcześniejszego znaku przeciwstawionego.

16 stycznia 2018 r. zgłaszająca udzieliła odpowiedzi na sprzeciw, stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie nie występuje ryzyko wprowadzenia w błąd. Zgłaszająca w tym miejscu wskazała na istotne różnice zachodzące pomiędzy porównywanymi znakami, na fakt, że wspólnym elementem znaków jest posiadająca słabą zdolność odróżniającą „trąbka pocztowa” oraz że ww. znaki są wykorzystywane na tak sygnowanych towarach/usługach w inny sposób, a także do innych celów. Dalej, zgłaszająca wyjaśniła, że zgłaszającą znak sporny jest państwowa poczta słoweńska, a skarżącą jest państwowa poczta niemiecka, a także oba podmioty należą do Europejskiego Związku Operatorów Pocztowych „PostEurope”. Na koniec zgłaszająca podkreśliła, że praktyka wykorzystywania symbolu „trąbki pocztowej” umieszczonej na pomarańczowym tle (a więc tak jak w znakach porównywanym) jest wykorzystywana przez wielu państwowych operatorów pocztowych.

W piśmie z 6 maja 2018 r. skarżąca przedstawiła również szereg różnego rodzaju dowodów mających potwierdzać rzeczywiste używanie przeciwstawionego znaku.

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2019 r. Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelktualnej (dalej zwany „EUIPO”) oddalił sprzeciw w całości, uznając rzeczywiste używanie wcześniejszego znaku przeciwstawionego oraz stwierdzając brak ryzyka wprowadzenia w błąd w odniesieniu do znaków porównywanych. W uzasadnieniu swojej decyzji EUIPO stwierdził między innymi, że główne elementy graficzne występujące w porównywanych znakach takie jak „trąbka pocztowa” i „żółty prostokąt” posiadają (jeżeli w ogóle) bardzo ograniczony charakter odróżniający, a między porównywanymi znakami występują znaczące różnice.

Dnia 8 maja 2019 r. skarżąca złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy do drugiej instancji EUIPO (pierwsza Izba Odwoławcza EUIPO), domagając się uznania sprzeciwu ww. zakresie.

Decyzją z dnia 20 maja 2019 r. (dalej zwana „decyzją EUIPO”) druga instancja EUIPO utrzymała decyzję Wydziału Sprzeciwów EUIPO

i oddaliła sprzeciw w tym samym zakresie, orzekając, że w tej sprawie w świetle art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 207/2009 nie występuje ryzyko wprowadzenia w błąd. W decyzji EUIPO, w szczególności stwierdzono, że:

- właściwy krąg odbiorców składa się z ogółu społeczeństwa, w tym profesjonalistów (specjalistów);
- zgłoszone towary i usługi są identyczne lub podobne do przeciwstawionych usług z klasy 39, za wyjątkiem usług z klasy 35, które są odmienne;
- odnośnie do porównania samych znaków Izba przyjęła, że znaki są podobne w niskim stopniu;
- nie zachodzi ryzyko wprowadzenia w błąd ze znakiem wcześniejszym.

Skargą z dnia 17 stycznia 2020 r. skarżąca odwołała się od ww. decyzji EUIPO do Sądu UE, domagając się jej uchylecia.

Skarżąca podniosła jeden zarzut, tj. naruszenia art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 207/2009 (obecnie art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 – jest to odpowiednik art. 132¹ ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo własności przemysłowej), wyjaśniając, że 1) za wyjątkiem usług w klasie 35 pomiędzy towarami i usługami występuje w przedmiotowej sprawie identyczność lub przynajmniej bardzo wysokie podobieństwo towarów i usług, że 2) przeciwstawiony znak posiada wyższą niż to oceniono w zaskarżonej decyzji EUIPO zdolność odróżniającą oraz że 3) porównywane znaki są do siebie podobne w stopniu wyższym niż to oceniło EUIPO.

Rozstrzygnięcie Sądu

Sąd Unii Europejskiej **oddalił skargę jako bezzasadną.**

Relevantny krąg odbiorców

Sąd UE, jak również strony postępowania, nie zakwestionowały ustaleń zawartych w decyzji EUIPO dotyczących właściwego kręgu odbiorców. Sąd UE potwierdził więc, że relevantnym odbiorcą w klasie 35 są *profesjonaliści*. Sąd potwierdził również, że pozostałe towary i usługi z klas 6, 19, 20 i 35 oraz usługi z klasy 38 są skierowane do szerokiego kręgu odbiorców, a także że niektóre usługi zgłoszone w klasie 39, jak: przechowywanie danych lub dokumentów przechowywanych elektronicznie; pośrednictwo frachtowe; spedycja; holowanie; transport samochodami opancerzonymi, mogą być interesujące wyłącznie dla uważnych *profesjonalistów*, podczas gdy reszta usług w tej klasie może być skierowana zarówno do ogółu społeczeństwa, jak i do profesjonalistów.

Porównanie wykazu towarów i usług

Sąd UE zgodził się z decyzją EUIPO, że zgłoszone towary i usługi są identyczne lub podobne do przeciwstawionych usług z klasy 39, za wyjątkiem usług z klasy 35, które różnią się od siebie. Sąd UE podkreślił, że ta kwestia nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Porównanie przeciwstawionych znaków towarowych

Sąd UE nie zgodził się z decyzją EUIPO traktującą o tym, że porównywane znaki na gruncie warstwy wizualnej są do siebie podobne w stopniu *niskim*.

Przyznając rację drugiej instancji EUIPO, że porównywane znaki wizualnie różnią się od siebie w wielu aspektach (np. znak sporny inaczej niż znak przeciwstawiony posiada w dolnej części widoczne frędzle – 4 grube linie zastosowane pod „trąbka pocztowa” – inny odcień żółci zastosowany w tłach porównywanych znaków, różne proporcje oraz inną stylizację „trąbek pocztowych”), uznał jednak, że są one podobne

do siebie w stopniu średnim (a nie niskim), gdyż pokrywają się one w zakresie centralnie umieszczonych „trąbek pocztowych” oraz żółtego, prostokątnego tła.

Dalej, Sąd UE nie zgodził się także z opinią drugiej instancji EUIPO, że porównywane znaki różnią się od siebie na gruncie warstwy fonetycznej (w decyzji EUIPO stwierdzono, że wcześniejszy znak przeciwstawiony nie powinien być z zasady porównywany, ponieważ obydwa znaki są oznaczeniami *stricte* graficznymi, ale uwzględniono przesłankę, że będzie się on silnie kojarzyć z marką Deutsche Post, tj. *narodową pocztą niemiecką*), i stwierdził, że nie mogą być one do siebie podobne, ponieważ żaden z nich nie posiada elementów słownych.

Sąd UE potwierdził natomiast stanowisko drugiej instancji EUIPO, że porównywane znaki są do siebie podobne na gruncie warstwy znaczeniowej ze względu na to, że będą one postrzegane przez relewantną grupę odbiorców za pośrednictwem wspólnych elementów „trąbki pocztowej” i żółtego, prostokątnego tła.

Podsumowując, Sąd UE uznał, że druga instancja EUIPO w swojej decyzji niestusznie stwierdziła, że porównywane oznaczenia wykazują niski stopień podobieństwa. Stwierdził, że nawet jeśli weźmie się pod uwagę nieistotne różnice wizualne, to nie są one wystarczające do stwierdzenia niskiego stopnia podobieństwa między tymi oznaczeniami. W ocenie Sądu stopień podobieństwa znaków jest więc raczej *średni*.

Zdolność odróżniająca wcześniejszego znaku towarowego

Sąd UE, oceniając, jak się wydaje kluczową dla przedmiotowej sprawy, kwestię zdolności odróżniającej wcześniejszego znaku przeciwstawionego, w pierwszej kolejności przypomniał, że dla celów oceny charakteru odróżniającego znaku towarowego lub elementu składającego się na znak towarowy należy dokonać oceny większej lub mniejszej zdolności tego elementu do zidentyfikowania towarów, dla których znak towarowy został zarejestrowany, jako pochodzących od konkretnego przedsiębiorstwa, a tym samym do odróżnienia tych towarów od towarów innych przedsiębiorstw. Dokonując tej oceny, należy w szczególności wziąć pod uwagę nieodłączne cechy charakterystyczne danego elementu w świetle tego, czy jest on w ogóle opisowy dla towarów, dla których znak towarowy został zarejestrowany (zob. wyroki z dnia 13 czerwca 2006 r., *Inex przeciwko OHIM – Wiseman*, T-153/03, pkt 35, i z dnia 5 grudnia 2013 r., *Olive Line International przeciwko OHIM – Carapelli Firenze (Maestro de Oliva)*, T-4/12, niepublikowane, pkt 48 i cytowane orzecznictwo).

Dalej, Sąd UE stwierdził, że nie zgadza się z argumentami skarżącej traktującej o tym, że „trąbka pocztowa” posiada charakter odróżniający w stosunku do usług oferowanych przez operatorów pocztowych – skarżąca przekonywała w szczególności o tym, że 1) krajowi operatorzy pocztowi, zarówno publiczni, jak i prywatni, używają w swoich krajach różnych i indywidualnie zaprojektowanych logotypów „trąbek pocztowych”, 2) na podstawie projektu takiej trąbki możliwe jest zidentyfikowanie odpowiedniego operatora pocztowego, 3) przedstawienia takich trąbek są chronione jako znaki towarowe, co oznacza w szczególności, że operatorzy pocztowi nie uważają ich za zwykłe symbole opisowe dla swojej działalności gospodarczej, lecz za oznaczenie handlowego pochodzenia ich usług, 4) w podobny sposób operatorzy pocztowi innych państw członkowskich UE mają wykorzystywać grafiki „trąbek pocztowych” jako identyfikatorów działalności, na przykład austriackie, hiszpańskie, duńskie, szwedzkie, słoweńskie, estońskie, węgierskie lub bułgarskie urzędy pocztowe używają przedstawienia trąbki na swoich skrzynkach pocztowych, wózkach doręczyeniowych lub torbach. Podobnie Sąd nie zgodził się z argumentami o zdolności odróżniającej „żółtego tła” przytaczanymi przez skarżącą, która stwierdziła, że nawet jeśli przyjmie, że takowe posiada słabą zdolność odróżniającą, to ma ono podkreślać wrażenie wywierane przez wcześniejszy znak towarowy.

Sąd UE podzielił natomiast argumentację przedstawioną w decyzji EUIPO o tym, że ze względu na swój historyczny związek z doręczaniem poczty, stylizowane przedstawienie „trąbki pocztowej” jest używane przez wielu operatorów pocztowych w całej UE, a także że użycie tego elementu graficznego we wcześniejszym znaku towarowym jest zatem zgodne z normami danego sektora, a opinia publiczna niekoniecznie będzie postrzegać go jako wskazanie (komercyjnego) pochodzenia usług pocztowych.

Sąd UE potwierdził zatem stanowisko drugiej instancji EUIPO, że wcześniejszy znak towarowy miał niewielki charakter odróżniający w odniesieniu do rozpatrywanych towarów i usług.

Ryzyko wprowadzenia w błąd

Sąd UE w odniesieniu do oceny ryzyka wprowadzenia w błąd w przedmiotowej sprawie przypomniał, że stopień charakteru odróżniającego wcześniejszego znaku towarowego determinuje zakres zapewnianej przez niego ochrony. Jeżeli charakter odróżniający wcześniejszego znaku towarowego jest znaczący, okoliczność taka może zwiększyć prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd (zob. wyrok z dnia 5 marca 2020 r., *Foundation for the Protection of the Traditional Cheese of Cyprus named Halloumi przeciwko EUIPO*, C-766/18 P, pkt 70). I odwrotnie – jeżeli charakter odróżniający wcześniejszego znaku towarowego jest niski, zakres ochrony zapewnianej przez ten znak jest również niski, nawet jeżeli nie jest wykluczone istnienie prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd. Sąd UE wskazał również na zasadę, że jeżeli wcześniejszy znak towarowy i oznaczenie, o którego rejestrację wniesiono, pokrywają się w elemencie słabo odróżniającym w odniesieniu do rozpatrywanych towarów, całościowa ocena prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd często nie prowadzi do stwierdzenia istnienia takiego prawdopodobieństwa (zob. wyrok z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie *Primart przeciwko EUIPO*, C-702/18 P, pkt 53 oraz przytoczone orzecznictwo).

Dalej, Sąd UE stwierdził, że nie podziela on argumentów skarżącej traktujących o tym, że w przedmiotowej sprawie charakter odróżniający wcześniejszego znaku przeciwstawionego jest dużo wyższy niż przedstawiono to w decyzji EUIPO. Sąd UE, zgodnie ze stanowiskiem drugiej instancji EUIPO, potwierdził, że „trąbka pocztowa” była używana przez pocztę w XVIII i XIX wieku do sygnalizowania przybycia lub odjazdu dorożkarza pocztowego lub wozu pocztowego, i że względu na jej historyczny związek z doręczaniem poczty stylizowany element w postaci rogu pocztowego jest od dawna stosowany przez operatorów pocztowych w całej Unii Europejskiej. Sąd UE uznał, że to samo dotyczy koloru żółtego, który

był używany od prawie dwóch wieków przez kilku operatorów pocztowych w całej Unii Europejskiej. Zdaniem Sądu UE oba porównywane oznaczenia są zatem zgodne z tradycją w omawianym sektorze, w której krajowi operatorzy pocztowi w całej Unii Europejskiej lub przedsiębiorstwa będące ich następcami, które kontynuują działalność po prywatyzacji, używają żółtego tła w wielu oznaczeniach. Sąd UE w tym miejscu powołał się na materiały dowodowe zgromadzone w trakcie postępowania (wykorzystywane wcześniej przez skarżącą) potwierdzające powszechne wykorzystywanie „trąbki pocztowej” oraz „żółtego” koloru do oznaczania usług pocztowych: w Austrii, Hiszpanii, Danii, Szwecji, Słowenii, Estonii, na Węgrzech oraz w Bułgarii.

Zdaniem Sądu UE ze względu na powyższe argumenty relewantny odbiorca nie będzie kojarzył elementu „trąbki pocztowej” oraz „żółtego koloru” ze skarżącą lub z jej usługami, ale jak to podkreśliła w toku postępowania zgłaszająca, bardziej ogólnie z usługami świadczonymi przez wielu narodowych operatorów pocztowych.

Podsumowując, Sąd UE stwierdził w niniejszej sprawie, że z uwagi na słaby charakter odróżniający znaku wcześniejszego, niezależnie od średniego stopnia podobieństwa porównywanych oznaczeń oraz identyczności lub podobieństwa rozpatrywanych towarów i usług, nie istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd.

W konsekwencji Sąd UE **oddalił skargę w całości**.

Komentarz Urzędu

Urząd Patentowy RP ocenił, że przedstawiony powyżej **wyrok nie stanowi odstępstwa od dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Unii Europejskiej. W przedmiotowej sprawie nie było konieczności wniesienia odwołania przez stronę polską, gdyż polskie ustawodawstwo i praktyka krajowa są ukształtowane zbieżnie z kierunkiem wytyczonym przez Sąd Unii Europejskiej.**

Zdaniem Urzędu powyżej przedstawiony wyrok jest również całkowicie zgodny z Wytycznymi Prezesa Urzędu Patentowego RP (zob.: www.uprp.gov.pl) i stanowi doskonały przykład sytuacji, w której względnie podobny wcześniejszy znak przeciwstawiony (tu: stopień podobieństwa został oceniony jako średni) nie może być skuteczną przeszkodą do zarejestrowania zgłoszonego znaku spornego, ponieważ takiego rodzaju podobieństwo opiera się na elementach pozbawionych charakteru odróżniającego lub mających jedynie słaby charakter odróżniający (tu za takie elementy zostały uznane „trąbki pocztowe” oraz „kolor żółty”).

Austria



Estonia



Dania



Hiszpania



Szwecja



Słowenia



Węgry



Bułgaria



Materiały dowodowe zgromadzone w trakcie postępowania (wykorzystywane wcześniej przez skarżącą) potwierdzające powszechne wykorzystywanie „trąbki pocztowej” oraz „żółtego” koloru do oznaczania usług pocztowych

Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie ze wspólną praktyką (zob. Wspólny komunikat dotyczący wspólnej praktyki w zakresie względnych podstaw odmowy – prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd (wpływ elementów pozbawionych charakteru odróżniającego/o charakterze mało odróżniającym) z 2 października 2014 r.), gdy znaki mają wspólny element o charakterze nieznacznie odróżniającym lub pozbawionym charakteru odróżniającego, ocena prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd skupia się na wpływie elementów niepokrywających się na całościowe wrażenie wywierane przez znaki. Uwzględnia ona podobieństwa lub różnice oraz charakter odróżniający elementów niepokrywających się.

Należy również podkreślić, że pokrywanie się elementu o charakterze nieznacznie odróżniającym zwykle nie skutkuje samo w sobie ryzykiem wprowadzenia w błąd odbiorców.

Przykład z dokumentu wspólnej praktyki

DURALUX	VITALUX	Klasa 44: pielęgnacja urody
----------------	----------------	-----------------------------

Znaki w powyżej przedstawionej tabeli cechują się brakiem ryzyka wprowadzenia w błąd odbiorców.

Tym niemniej jeżeli pozostałe elementy zawarte w znakach, które mają wspólny element o charakterze nieznacznie odróżniającym, mają jeszcze mniejszy lub tak samo słaby charakter odróżniający bądź mają niewielki wpływ wizualny, a ogólne wrażenie wywierane przez znaki będzie podobne, to zaistnieje ryzyko wprowadzenia w błąd odbiorców. Tak samo będzie w przypadku, gdy ogólne wrażenie wywierane przez znaki będzie bardzo podobne lub identyczne.

W przypadku natomiast znaków, które mają wspólny element pozbawiony charakteru odróżniającego, jego pokrywanie się nie skutkuje ryzykiem wprowadzenia w błąd odbiorców, chyba że znaki zawierają również inne elementy graficzne lub słowne, które są podobne, a ogólne wrażenie wywierane przez znaki jest bardzo podobne lub identyczne.

Przykład z dokumentu wspólnej praktyki

GREENGRO	GREENFLUX	Klasa 19: materiały budowlane klasa 37: usługi budowlane
-----------------	------------------	---

Znaki w powyżej przedstawionej tabeli cechują się brakiem ryzyka wprowadzenia w błąd odbiorców.

TRADENERGY	TRACENERGY	Klasa 9: kolektory energii słonecznej do wytwarzania energii elektrycznej
-------------------	-------------------	---

Znaki w powyżej przedstawionej tabeli cechują się ryzykiem wprowadzenia w błąd odbiorców.

		Klasa 9: kolektory energii słonecznej do wytwarzania energii elektrycznej
---	---	---

Znaki w powyżej przedstawionej tabeli cechują się ryzykiem wprowadzenia w błąd odbiorców.

180

PLAKATY, KRÓTKIE FILMY,
INFORMACJE MEDIALNE, PRACE NAUKOWE

EDYCJA KONKURSÓW



URZĄD PATENTOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konkursy na pracę naukową, plakat, film oraz informację medialną o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej organizowane przez Urząd Patentowy RP

W dniu 21 grudnia 2020 r. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił w formule on-line wyniki 18. edycji konkursu na najlepsze prace naukowe, projekty plakatów o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej, krótki film oraz informacje medialne. Konkursy zostały zorganizowane przez Urząd Patentowy we współpracy z Ministerstwem Edukacji i Nauki, Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Ministerstwem Rozwoju, Przedsiębiorczości i Technologii.

Konkursy na prace naukowe i plakaty z dziedziny własności przemysłowej organizowane od osiemnastu lat przez Urząd Patentowy realizowane są w ścisłej współpracy z uczelniami oraz szkołami artystycznymi i cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem, owocując co roku wartościowymi pracami naukowymi oraz oryginalnymi artystycznie projektami plakatów. Nagrodzone prace upowszechniane są w różnorodnych wydawnictwach publikowanych przez Urząd Patentowy i służą celom edukacyjnym.

Uroczystości ogłoszenia wyników towarzyszyła multimedialna prezentacja prac laureatów konkursu na plakat oraz projekcje nagrodzonych filmów. Projekty zgłoszone na konkurs należą do kategorii sztuki użytkowej wykorzystywanej przez Urząd Patentowy w licznych działaniach promocyjnych służących poszerzaniu wiedzy na temat ochrony własności przemysłowej w społeczeństwie.

Blisko dwie dekady temu rzeczywista świadomość potrzeby ochrony własności przemysłowej w Polsce ograniczała się do stosunkowo niewielkiego kręgu specjalistów. Ten stan, wobec wyzwań, jakie niesie współczesna cywilizacja technologiczna, wymagał pilnej zmiany. Złożoną misję edukacyjną służącą szerokiemu rozwojowi wiedzy w tym zakresie podjął Urząd Patentowy, wprowadzając na stałe do kalendarza corocznych działań konkursy wyłaniające najbardziej utalentowanych młodych autorów prac naukowych oraz uczniów i studentów szkół artystycznych, a także osoby podejmujące tematykę ochrony własności intelektualnej w uprawianej twórczości plastycznej, filmowej i dziennikarskiej.

W dotychczasowych edycjach konkursu na pracę naukową zgłoszono 685 prac w czterech kategoriach: rozpraw habilitacyjnych, rozpraw doktorskich, prac magisterskich i prac licencjackich. Konkurs na plakat, na który zgłoszono w ciągu dotychczasowych edycji ponad 4 tys. projektów, zaowocował nagrodzeniem prac o wysokiej wartości artystycznej, które były i są szeroko wykorzystywane przez Urząd Patentowy w wydawnictwach promocyjnych służących upowszechnianiu wiedzy o własności przemysłowej. W 2020 roku wpłynęło na konkurs 30 prac naukowych, 155 projektów plakatów, 20 filmów oraz 13 informacji medialnych.

Najlepsze prace naukowe, plakaty, filmy i informacje medialne na temat ochrony własności intelektualnej zostały nagrodzone w konkursach Urzędu Patentowego RP.

Prace naukowe, projekty plastyczne, filmy oraz twórczość dziennikarska stanowią szczególnie cenne pokłosie każdej edycji konkursów. Wartości niematerialne są bowiem częścią wielu procesów obejmujących m.in. sferę nauki, biznesu, przemysłu, ekologii i wielu innych. Dostrzeżenie związków i relacji pomiędzy innowacyjnymi rozwiązaniami podlegającymi ochronie a funkcjonowaniem współczesnego społeczeństwa może stanowić podstawę opisu naukowego, wychwytyjącego nowe zjawiska i tendencje. Podobne możliwości istnieją także w dziedzinie wypowiedzi plastycznej, która postępując się syntetycznym skrótem, może przekazywać treści odnoszące się do ochrony własności intelektualnej, związane

np. z problematyką zrównoważonego rozwoju, społeczną odpowiedzialnością biznesu, rolą naukowców w rozwiązywaniu problemów cywilizacyjnych, koniecznością tworzenia gospodarki opartej na wiedzy oraz nowymi obszarami innowacji (genetyka, biotechnologia, nanotechnologia, biologia molekularna, nowoczesna inżynieria materiałowa). Twórczy i edukacyjny potencjał stale rozwijanej formuły konkursów umożliwia co roku wyróżnienie najbardziej wartościowych osiągnięć służących upowszechnianiu idei ochrony własności intelektualnej.

(AT)

*Przeżalenie Wiceprezesa Rady Ministrów,
Ministra Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu*

Piotra Glińskiego



Szanowni Państwo,

Twórczość jest niezwykłym fenomenem, dzięki któremu powstają rzeczy nowe, piękne i użyteczne. Dlatego każde otwarte społeczeństwo powinno wspierać na różnorodnych płaszczyznach działania kreatywnych jednostek i chronić ich dorobek jako własność intelektualną. Urząd Patentowy RP, dostrzegając szczególną rolę twórców, jest przekonany, że właśnie oni mogą najlepiej wyrażać ideę poszanowania własności intelektualnej, gdyż problematyka ta stoi w samym centrum ich działalności, przez co dysponują ugruntowaną wewnętrzną świadomością, czym jest w istocie kreatywny wysiłek prowadzący do stwarzania nowych wartości.

Naukowcy, plastycy, filmowcy i dziennikarze różnych pokoleń są co roku zapraszani do uczestnictwa w konkursach Urzędu Patentowego RP, aby część swojego talentu wykorzystali, tworząc prace naukowe, plakaty, filmy oraz publikacje, które przekazują główną myśl polegającą na przekonaniu, że ochrona własności intelektualnej jest konieczna dla pobudzania oraz wzrostu innowacyjności niezbędnej zarówno dla rozwoju gospodarczego, jak i społecznego.

Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Urząd Patentowy RP, nagradzając co roku dokonania naukowe, plastyczne, filmowe i dziennikarskie, czynią to z przekonaniem, że te osiągnięcia będą bardzo dobrze służyć upowszechnianiu wiedzy o własności intelektualnej. Nagrodzone prace naukowe na pewno zyskają oddźwięk wśród środowisk zainteresowanych tą problematyką, podobnie jak nagrodzone materiały dziennikarskie. Plakaty będą stanowić znakomity materiał ilustracyjny dla różnorodnych wydawnictw poświęconych ochronie własności intelektualnej, a filmy zostaną zaprezentowane nie tylko na stronie internetowej, ale także wzbogacą wydarzenia organizowane przez Urząd Patentowy RP.

Dziękując organizatorom i składając gratulacje laureatom nagrodzonych prac, pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że ochrona własności intelektualnej jest obecnie jednym z podstawowych czynników zapewniających sprzyjające warunki w praktycznie każdej dziedzinie twórczości.

Przeżalenie Wiceprezesa Rady Ministrów,
Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii

Jarosława Gowina



Szanowni Państwo,

Prawa własności intelektualnej, a zwłaszcza przemysłowej, stały się jednym z filarów globalnych i krajowych rynków oraz gospodarki opartej na wiedzy, wyznaczając warunki i kierunki ich rozwoju. Odpowiednia ochrona własności intelektualnej przesądza o przewadze rynkowej i sukcesie komercyjnym, a jednocześnie przyczynia się do powstawania kolejnych rozwiązań, decydujących o dalszym postępie naukowo-technicznym.

Transformacje polityczne i ekonomiczne stawiają przed systemami patentowymi, zarówno krajowym, jak i europejskim oraz światowym, szereg nowych wyzwań. W globalnym kontekście gospodarczym niezwykle istotne jest bowiem zapewnienie sprawnie działającej ochrony patentowej, pozwalającej przedsiębiorcom na efektywne wdrażanie innowacji, a w konsekwencji zachęcającej do zwiększania nakładów przeznaczonych na prace badawczo-rozwojowe służące opracowywaniu nowych rozwiązań technicznych i projektowych.

Ogłaszane przez Urząd Patentowy RP konkursy na prace naukowe, plakaty, filmy oraz informacje medialne z dziedziny ochrony własności intelektualnej cieszą się stale wzrastającym zainteresowaniem środowisk twórczych oraz przyczyniają się do ugruntowania i rozwoju kultury ochrony własności intelektualnej w Polsce. Sfera ta wymaga bowiem jak najszerzego i systematycznego upowszechniania wiedzy z wykorzystaniem zróżnicowanych form przekazu adresowanego do wielu grup odbiorców.

Stale rozwijana formuła konkursów umożliwia szerokie promowanie najbardziej wartościowych osiągnięć służących upowszechnianiu idei ochrony praw na dobrach niematerialnych. Nagrodzone prace i projekty stanowią przy tym jedynie część wszystkich propozycji zgłaszanych do konkursowej rywalizacji. Dziesiątki prac teoretycznych, informacji medialnych i filmów oraz setki projektów plastycznych, które napływają co roku do Urzędu Patentowego RP, świadczą niewątpliwie o coraz większym społecznym znaczeniu i rozumieniu problematyki ochrony własności intelektualnej, a szczególnie własności przemysłowej.

Prace naukowe, projekty plastyczne, twórczość dziennikarska oraz filmowa, odwołujące się do szerokiego kontekstu cywilizacyjnego, kulturowego i gospodarczego związanego z własnością intelektualną, stanowią wymierny rezultat każdej edycji konkursów.

Wysoki poziom prac konkursowych dowodzi jednocześnie, że dostrzeganie relacji pomiędzy ochroną dorobku intelektualnego a funkcjonowaniem współczesnego społeczeństwa może być bardzo wartościową inspiracją dla opisu naukowego, artystycznego i medialnego, poświęconego nowym zjawiskom oraz tendencjom wiążącym się ze sferą ochrony wartości niematerialnych.

Idea dorocznych konkursów ogłaszanych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej od początku wspierana jest przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii doceniające potrzebę upowszechniania wiedzy w zakresie ochrony rozwiązań technicznych, naukowych i projektowych. Inicjatywa ta wspierana jest także przez środowiska opiniotwórcze. Z ogromną życzliwością angażują się w prace konkursowego Jury wybitne autorytety naukowe i artystyczne, co owocuje stałym wzrostem poziomu zgłaszanych i nagradzanych prac.

Składając najlepsze gratulacje laureatom, czynię to z nadzieją, że talenty twórcze autorów będą rozwijać się z jak najlepszym pożytkiem dla polskiej nauki i kultury, a problematyka własności intelektualnej będzie nadal stanowić inspirację sprzyjającą powstawaniu nowych osiągnięć naukowych, artystycznych i dziennikarskich.

PRACE NAGRODZONE W 18. EDYCJI KONKURSÓW ORGANIZOWANYCH PRZEZ URZĄD PATENTOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA PLAKAT, KRÓTKI FILM, INFORMACJĘ MEDIALNĄ, A TAKŻE NA PRACE NAUKOWE Z ZAKRESU OCHRONY WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

INFORMACJE MEDIALNE

Adam Trawczyński

I nagroda za artykuł opublikowany na stronie internetowej www.rp.pl, 23.01.2020 r.

Patryk Słowik

II nagroda za cykl artykułów o prawie własności intelektualnej dla przedsiębiorców, opublikowany na łamach Dziennika Gazety Prawnej, nr 210, 29.10.2019 r., nr 47, 09.03.2020 r., nr 185, 22.09.2020 r.

Małgorzata Kłuskowicz

II nagroda za artykuły opublikowane na stronie internetowej Uniwersytetu Śląskiego www.us.edu.pl, 30.01.2020 r. i 25.02.2020 r., 29.09.2020 r.

Jakub Jankowiak

III nagroda za artykuły opublikowane na blogu Nowe Media i Technologie www.filipiakbabicz.com/nowe-media-i-technologie, 10.2019 r. – 09.2020 r.

Jowita Jankowska

III nagroda za artykuły opublikowane na blogu Nowe Media i Technologie www.filipiakbabicz.com/nowe-media-i-technologie, 10.2019 r. – 09.2020 r.

wyróżnienia

Kazimierz Netka

za artykuły opublikowane na łamach gazety internetowej Pulsarowy.pl, 23.05.2020 r.

Aleksandra Płak-Iglewska

za artykuły opublikowane na łamach gazety Rzeczpospolita, nr 157, 07.07.2020 r.

Rafał Skórski

za artykuły opublikowane na łamach Magazynu Gourmet, 30.09.2020 r., i stronie internetowej <https://autoprl.pl>, 30.09.2020 r.

Krzysztof Tomaszewski

za artykuł opublikowany na łamach Dziennika Gazety Prawnej nr 38, 25.02.2020 r.

PRACE NAUKOWE

Nagrody Ministra Edukacji i Nauki

W KATEGORII PRACA HABILITACYJNA

Małgorzata Niklewicz-Pijaczyńska (Uniwersytet w Białymstoku)

nagroda za pracę „System patentowy w gospodarowaniu wiedzą. Ekonomia wiedzy technicznej skodyfikowanej”

Justyna Ożegalska-Trybalska (Uniwersytet Jagielloński)

nagroda za pracę „Ograniczenia ochrony patentowej a naruszenie patentu”

W KATEGORII PRACA DOKTORSKA

Mateusz Żuk (Uniwersytet Warszawski)

I nagroda za pracę „Zależność ochrony znaku towarowego od jego zdolności odróżniającej w prawie Unii Europejskiej”

W KATEGORII PRACA MAGISTERSKA

Michał Niża (Uniwersytet Warszawski)

I nagroda za pracę „Ochrona renomowanego znaku towarowego w prawie chińskim i polskim – analiza porównawcza”

Jakub Wycik (Uniwersytet Śląski)

I nagroda za pracę „Dobra wirtualne – aspekty cywilnoprawne”

Marcin Gozdanek (Uczelnia Łazarskiego)

III nagroda za pracę „Wytwory sztucznej inteligencji a prawo własności intelektualnej”

W KATEGORII PRACA LICENCJACKA

Anna Cielecka (Uniwersytet Jagielloński)

I nagroda za pracę „Rzeczywiste używanie znaku towarowego Unii Europejskiej – aspekt terytorialny”

Nagrody i wyróżnienia Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

W KATEGORII PRACA HABILITACYJNA

Edyta Całka (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
nagroda za pracę „Oznaczenia naturalnych wód mineralnych, wód źródłanych i wód stołowych. Studium z prawa Unii Europejskiej i prawa polskiego”

W KATEGORII PRACA MAGISTERSKA

Katarzyna Macieląg (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

I nagroda za pracę „Podmiot autorskich praw majątkowych do utworu audiowizualnego na tle prawnoporównawczym”

Aleksander Elmerych (Uniwersytet Jagielloński)

II nagroda za pracę „Unijny znak towarowy na tle konwencji WIPO – ochrona i zakres zastosowania”

Aleksandra Wieczorkiewicz (Uniwersytet Jagielloński)

II nagroda za pracę „Sampling a prawnoautorska ochrona utworu muzycznego”

Jakub Drąg (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

III nagroda za pracę „Streaming gier komputerowych i let's play z perspektywy prawa autorskiego”

Magdalena Imburska (Uniwersytet Jagielloński)

wyróżnienie za pracę „Swoboda wypowiedzi a ochrona znaków towarowych”

Julia Pampuchowicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

wyróżnienie za pracę „Umowa licencyjna w prawie autorskim ze szczególnym uwzględnieniem zasady ochrony twórcy”

Katarzyna Pulit (Uniwersytet Warszawski)

wyróżnienie za pracę „Ochrona domen internetowych na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji”

Nagrody Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii

W KATEGORII PRACA HABILITACYJNA

Joanna Sitko (Politechnika Lubelska)

nagroda za pracę „Naruszenie prawa do znaku towarowego renomowanego. Studium prawnoporównawcze”

Łukasz Żelechowski (Uniwersytet Warszawski)

nagroda za pracę „Ochrona oznaczeń odróżniających w prawie zwalczania nieuczciwej konkurencji. Zagadnienia konstrukcyjne”

PLAKATY

Nagrody i wyróżnienia Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

KATEGORIA UCZNIOWSKA ZAMKNIĘTA

I nagroda

Hanna Włodarczyk / Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi

2 równorzędne II nagrody

Aleksandra Andrijewska / Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi

Jolanta Buczkowska / Zespół Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego w Częstochowie

III nagroda

Iga Kujawa / Zespół Szkół Plastycznych im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

2 równorzędne wyróżnienia

Krzysztof Magdziarz / Zespół Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego w Częstochowie

Aleksandra Miedzińska / Zespół Szkół Plastycznych im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

KATEGORIA UCZNIOWSKA OTWARTA

wyróżnienie

Agata Słusznik / I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Gębika d. Polskie Gimnazjum w Kwidzynie

KATEGORIA STUDENCKA

wyróżnienie

Katarzyna Nachman / Uniwersytet Śląski w Cieszynie

KATEGORIA OTWARTA

wyróżnienie

Patrycja Piechocka / Poznań

KATEGORIA ZAMKNIĘTA

II nagroda

Bartosz Mamak / Warszawa

KRÓTKI FILM

**Nagrody Ministra Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu**

Antoni Kamiński

I nagroda za film pt. „Oryginalny plan”

Bartłomiej Kopyść, Adam Tusień, Andrzej Tusień

II nagroda za film pt. „Koło”

Amelia Mia Duszyńska

II nagroda za film pt. „Twór-ca”

**Paweł Kwapien, Kajetan Mikołaj, Hubert Miśka,
Olaf Trzewiczek**

III nagroda za film pt. „Współcześni piraci”

**Katarzyna Kobalska, Anieli Walczak,
Anita Wiśniewska**

III nagroda za film pt. „Zabezpieczaj co własne”



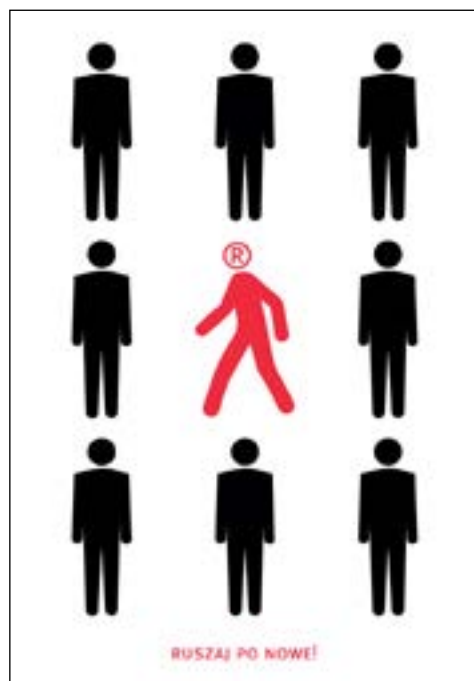
**I nagroda w kategorii uczniowskiej
zamkniętej**

**Hanna Włodarczyk / Zespół
Państwowych Szkół Plastycznych
im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi**



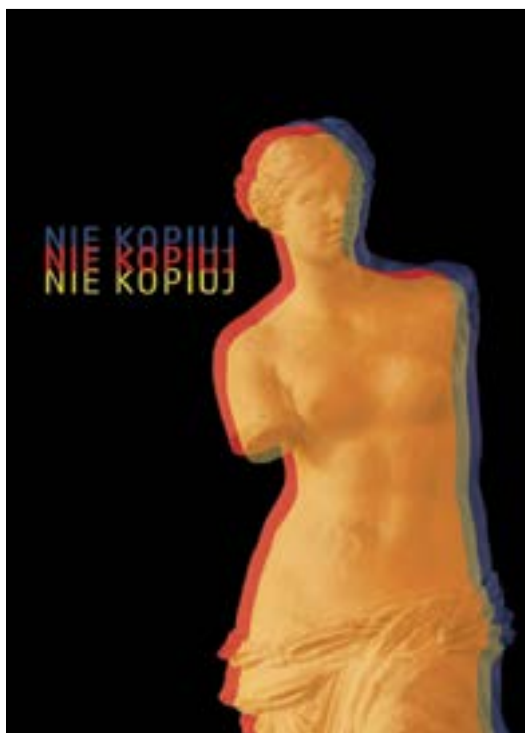
**Równorzędna II nagroda w kategorii
uczniowskiej zamkniętej**

**Aleksandra Andrijewska / Zespół
Państwowych Szkół Plastycznych
im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi**



**Równorzędna II nagroda w kategorii
uczniowskiej zamkniętej**

**Jolanta Buczkowska / Zespół Szkół
Plastycznych im. Jacka Malczewskiego
w Częstochowie**



III nagroda w kategorii uczniowskiej zamkniętej

Iga Kujawa / Zespół Szkół Plastycznych im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy



Równorzędne wyróżnienie w kategorii uczniowskiej zamkniętej

Krzysztof Magdziarz / Zespół Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego w Częstochowie



Wyróżnienie w kategorii uczniowskiej otwartej

Agata Słusznik / I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Gębika d. Polskie Gimnazjum w Kwidzynie

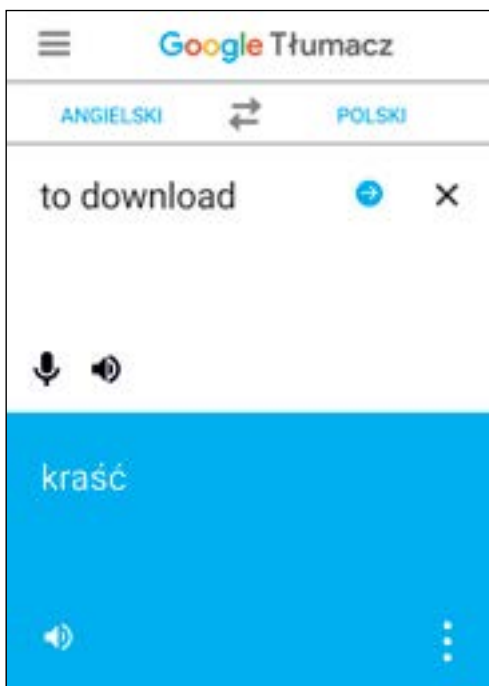


Równorzędne wyróżnienie w kategorii uczniowskiej zamkniętej

Aleksandra Miedzińska / Zespół Szkół Plastycznych im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy



Wyróżnienie w kategorii studenckiej
Katarzyna Nachman / Uniwersytet Śląski
 w Cieszynie



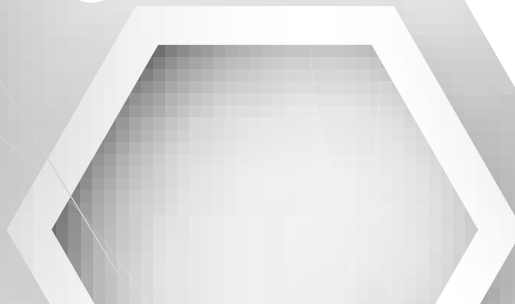
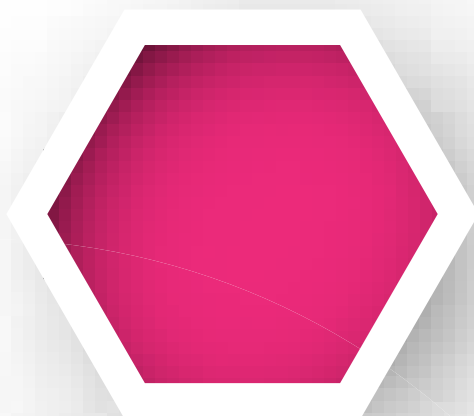
Wyróżnienie w kategorii otwartej
Patrycja Piechocka / Poznań



II nagroda w kategorii zamkniętej
Bartosz Mamak / Warszawa



Podrobione decyzje
Urzędu Patentowego RP –
jak się przed nimi ustrzec?



Magdalena Podbielska

ekspert

Departament Znaków Towarowych UPRP

Aleksandra Jabłońska

radca prawny, naczelnik Wydziału Prawnego i Legislacji
Gabinet Prezesa UPRP

„Otrzymałem decyzję o udzieleniu prawa ochronnego na znak towarowy i zgodnie z nią uiściłem opłatę, ale przelew do mnie wrócił. Proszę o wyjaśnienie sprawy, ponieważ dzisiaj kończy się termin na wniesienie opłaty i znak mi przypadnie”

Jeżeli taka wiadomość trafia do skrzynki mailowej Urzędu Patentowego, to po jej przeczytaniu nie mamy wątpliwości, że Klient Urzędu padł ofiarą fałszowania decyzji. Proceder ten znany jest nie tylko polskiemu Urzędowi. Podrabiane są decyzje Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej, Światowej Organizacji Własności Intelektualnej oraz innych urzędów krajowych w Unii Europejskiej. Urząd Patentowy RP, wspólnie z innymi instytucjami, dokłada wszelkim starań, aby proceder ten był jak najmniej dotkliwy dla Klientów, a jego sprawcy zostali zatrzymani. W niniejszym artykule znajdują Państwo odpowiedź na pytanie, jakie kroki podejmuje Urząd Patentowy w celu powstrzymania działań oszustów. Dowiedzą się Państwo również, jak rozpoznać fałszywą decyzję.

„Jak to podrobiona? A skąd oni mieli moje dane?”

Kiedy Klienci Urzędu dowiadują się, że otrzymali fałszywą decyzję, w pierwszej kolejności pytają, skąd fałszerze posiadali numer zgłoszenia, nazwę znaku czy informację o towarach, dla których znak został zgłoszony. Odpowiedź na to pytanie znajduje się w ustawie Prawo własności przemysłowej, która zobowiązuje Urząd Patentowy do publikacji tych informacji. Dane te dostępne są zarówno w „Biuletynie Urzędu Patentowego”, jak i w e-wyszukiwarce znajdującej się na stronie www Urzędu. Informacje te są publicznie dostępne z jednego ważnego powodu – każdy, kto chce zgłosić znak towarowy, musi mieć możliwość sprawdzenia, czy podobny lub identyczny znak towarowy nie jest już zarejestrowany. Jednocześnie każdy, kto posiada znak towarowy, musi wiedzieć, czy nie zgłoszono podobnego lub identycznego znaku towarowego. W takim wypadku może złożyć sprzeciw wobec zgłoszenia lub wniosek o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy. Pamiętajmy jednak, że Urząd publikuje wyłącznie dane dotyczące znaku i nazwy zgłaszającego. Nigdy nie są publikowane adresy Klientów Urzędu, ujawniana jest tylko miejscowość. Te dane zapewne są pobierane przez fałszerzy z innych baz danych, takich jak np. Krajowy Rejestr Sądowy, Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, czy też po prostu z wyszukiwarek internetowych. W dobie e-commerce każdy przedsiębiorca posiada stronę internetową lub pozostawia po sobie inny ślad, np. w postaci ogłoszenia.

„To dlaczego pieniądze wróciły?”

Urząd Patentowy RP przede wszystkim stara się chronić finanse swoich Klientów. Dlatego pierwszym działaniem, jakie jest podejmowane po otrzymaniu informacji o nowym rodzaju sfałszowanej decyzji czy też nowym rachunku bankowym wskazanym w takiej decyzji, jest zablokowanie przepływów pieniężnych na koncie oszustów. Dzięki współpracy

ze Związkiem Banków Polskich oraz poszczególnymi bankami takie konta blokowane są niemal natychmiast – dzięki temu próby wpłaty określonych w fałszywych decyzjach kwot kończą się zwrotem pieniędzy. Blokowane są także środki, które już znajdują się na takim koncie. Dlatego też, nawet jeśli pieniądze zostały wpłacone, fałszerze nie mogą ich wypłacić, a Klienci Urzędu mogą liczyć na ich zwrot. W październiku 2020 r. działalność fałszerzy się nasiliła. Na szczęście Urząd skutecznie zablokował wszystkie konta bankowe, które pojawiały się w fałszywych decyzjach. Za każdym razem kiedy Klienci Urzędu informują, że wpłacone przez nich pieniądze wróciły na konto, jest to mały sukces Urzędu. Cieszymy się, że udało się ochronić Państwa środki finansowe.

„Jak rozpoznać, że to fałszywka?”

Klienci Urzędu wskazują nam, że fałszywe decyzje są tak podobne do tych prawdziwych, że nie wzbudziły one żadnych podejrzeń. Prosimy pamiętać, że zawsze w pierwszej kolejności należy sprawdzić, czy numer konta wskazany w decyzji zgadza się z tym znajdującym się na stronie Urzędu. Urząd Patentowy RP posiada tylko jeden numer konta bankowego, który jest obsługiwany przez Narodowy Bank Polski: 93 1010 1010 0025 8322 3100 0000. Jeśli na decyzji widnieje inny numer konta – z pewnością korespondencja nie pochodzi z Urzędu Patentowego.

Czerwona lampka powinna zapalić się również wtedy, gdy opłata wskazana w decyzji jest zadziwiająco wysoka. Obecna tabela ustala opłatę za dziesięcioletni okres ochronny w wysokości 400,00 zł za każdą klasę towarową bądź usługową, w której znak jest chroniony, oraz 90,00 zł za publikację informacji o udzielonym prawie ochronnym w „Wiadomościach Urzędu Patentowego”. Wnikliwy obserwator zauważy też, że podane w fałszywych decyzjach numery przepisów prawnych i termin, w jakim opłata powinna zostać wniesiona, nie są prawidłowe.

Warto również pamiętać, że gdy Klienci Urzędu korzystają z pomocy profesjonalnego pełnomocnika: rzecznika patentowego, radcy prawnego czy adwokata, wszelka korespondencja z Urzędu wysyłana jest do pełnomocnika. W takim wypadku żadne pismo pochodzące z Urzędu nie będzie wysłane bezpośrednio na adres Klienta, z pominięciem pełnomocnika. Jeśli więc otrzymają Państwo jakiegokolwiek pismo wyglądające jak pismo z Urzędu Patentowego, warto skontaktować się ze swoim pełnomocnikiem w celu weryfikacji takiego dokumentu. Podobnie, jeśli korespondują Państwo z Urzędem Patentowym w drodze elektronicznej, np. za pomocą stworzonej do tego platformy PUEUP, to urzędowe pisma nigdy nie zostaną Państwu doręczone za pośrednictwem Poczty Polskiej. Co więcej, nawet jeśli korespondują Państwo z Urzędem w formie tradycyjnej, to taka decyzja będzie doręczona za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, a nie zwykłym listem poleconym.

Jeśli nie mają Państwo pewności, czy otrzymana korespondencja pochodzi z Urzędu, zawsze mogą Państwo to zweryfikować, dzwoniąc do Centrum Informacji o Ochronie Własności Przemysłowej pod numer (22) 579 05 55.

„Czy znajdę gdzieś więcej informacji na ten temat?”

Urząd Patentowy aktywnie upowszechnia wśród Klientów wiedzę na temat procedury fałszowania decyzji oraz na bieżąco informuje o pojawiających się nowych formach podrabianych dokumentów. Do pierwszego pisma pochodzącego z Urzędu, które trafia do Klientów, dołączana jest ulotka ostrzegająca o fałszywych decyzjach. Na stronie internetowej Urzędu znajduje się specjalna zakładka, w której można znaleźć przykłady sfałszowanych decyzji. Są one uzupełniane na bieżąco o nowe przypadki.

Dodatkowo Urząd Patentowy RP przeprowadza kampanie informacyjne. Ostatnia odbyła się w październiku 2020 r. i związana była z odmrożeniem terminów wstrzymanych z powodu pandemii COVID-19. Urząd Patentowy apelował na swojej stronie internetowej o wzmożoną czujność Klientów, ponieważ przygotowywał się do wydania ponad 5500 decyzji warunkowych i w związku z tym spodziewał się kolejnego ataku fałszerzy. Urząd wystąpił również stosownie ostrzeżenia przez platformę PUEUP do wszystkich zarejestrowanych tam Klientów. Niestety pojawiły się kolejne sfałszowane decyzje. Urząd błyskawicznie zablokował numery kont służące do wyłudzeń oraz poszerzył swoją akcję informacyjną we współpracy z wieloma bankami. Na stronach i portalach banków pojawiły się ostrzeżenia o fałszowanych decyzjach.

O oszustwach Urząd Patentowy RP aktywnie informuje również w mediach społecznościowych. Na profilach Urzędu Patentowego RP: Facebook, LinkedIn czy Twitter, na bieżąco pojawiają się przykłady sfałszowanych decyzji, o których dowiaduje się Urząd, dlatego zachęcamy do obserwowania tych kanałów informacyjnych.

Chcemy chronić Państwa własność

Urząd Patentowy RP stara się podejmować wszelkie kroki, aby chronić nie tylko własność intelektualną swoich Klientów, ale również ich własność materialną. Oprócz prowadzenia akcji informacyjnych i blokujących konta, Urząd jest w stałym kontakcie z organami ścigania i aktywnie działa w celu wykrycia sprawców, między innymi przekazując informacje o wszystkich sfałszowanych decyzjach. Urząd Patentowy współpracuje również z innymi urzędami mierzącymi się z tym problemem, aby wypracować wspólne działania – wymiana doświadczeń i pomysłów w tym zakresie pozwala na efektywniejszą ochronę Klientów.

W walce z fałszerzami najważniejsi są nasi Klienci i ich świadomość dotycząca tego proceduru, dlatego prosimy: Niech uważają Państwo na fałszywki i ZAWSZE sprawdzają numer konta!



Dofinansowanie zgłoszeń wzorów przemysłowych i znaków towarowych dla MŚP

W odpowiedzi na wyzwania, jakie przyniosła gospodarce pandemia i wywołany nią kryzys, instytucje Unii Europejskiej uruchamiają programy pomocowe dla przedsiębiorców. Jednym ze sposobów łagodzenia skutków kryzysu i podtrzymania wzrostu gospodarczego jest wspieranie innowacyjności oraz skutecznej ochrony własności przemysłowej. W związku z tym z inicjatywy Komisji Europejskiej i Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Inteligentnej (EUIPO) w styczniu rozpoczęto projekt wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw w ramach tzw. Funduszu MŚP (SME Fund), będącego częścią szerszego programu COSME.

EUIPO proponuje europejskim firmom z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) dofinansowanie kosztów zgłoszeń znaków towarowych oraz wzorów przemysłowych w wysokości 50%. Budżet przeznaczony na projekt w 2021 roku wynosi 20 mln euro. Ze wsparcia mogą skorzystać wszystkie MŚP dokonujące zgłoszeń zarówno w Urzędzie Patentowym RP, jak i w EUIPO i innych urzędach krajowych w UE.


Do projektu będzie można zgłaszać się już od 11 stycznia 2021 r. poprzez stronę internetową prowadzoną przez EUIPO – „Ideas Powered for Business”. Przewidziano, że możliwość aplikowania będzie dostępna przez cały rok w 5 rundach aplikacyjnych, tzw. „oknach” (styczeń, marzec, maj, lipiec i wrzesień). Dotacje będą przyznawane na zasadzie „kto pierwszy, ten lepszy”. Wnioskodawcy mogą ubiegać się o zwrot kosztów zgłoszenia maksymalnie w wysokości 1500 euro. Najpierw należy złożyć wniosek poprzez stronę EUIPO, po otrzymaniu potwierdzenia dokonać zgłoszenia, a następnie, przy dopełnieniu minimalnych formalności, można ubiegać się o refundację.

Urząd Patentowy od początku wspierał inicjatywę Komisji Europejskiej i EUIPO z uwagi na fakt, że taka pomoc małym i średnim firmom jest szczególnie potrzebna w obecnym czasie. Projekt stanowi doskonałą okazję zwłaszcza dla tych przedsiębiorców, którzy dotąd nie zgłaszali do ochrony żadnych przedmiotów własności przemysłowej lub zostali dotknięci skutkami kryzysu. Ochrona praw własności przemysłowej to szansa na szybkie pokonanie trudności i zyskanie przewagi konkurencyjnej w trudnych warunkach biznesowych.

Więcej informacji – na naszej stronie internetowej oraz na stronie EUIPO.

(RP)



A top-down view of various food items including butter, cheese, eggs, and cottage cheese, with a text overlay. The items are arranged on a dark, textured surface. In the top left, a block of butter sits on an orange tray. To its right is a wedge of yellow cheese. In the center right, a yellow egg carton holds four white eggs. In the bottom left, a bowl is filled with white cottage cheese. A small chalkboard with the words 'WITAMINA D' is also visible. Fresh green herbs are scattered around the items.

Witamina D –
znana substancja,
nowe nadzieje

WITAMINA
D

Andrzej Jurkiewicz

ekspert

Departament Badań Patentowych UPRP

Witaminy to grupa związków chemicznych o różnorodnej strukturze chemicznej niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Pojęcie to zostało wprowadzone do powszechnej świadomości przez Kazimierza Funka – polskiego chemika, odkrywcę witaminy B1. Klasyczny podział witamin opiera się na ich zdolności do rozpuszczania się w dwóch rozpuszczalnikach najistotniejszych dla każdej żywej komórki – wodzie bądź tłuszczach. Substancje rozpuszczalne w wodzie to witaminy z grupy B i C. Z kolei w tłuszczach rozpuszczają się witaminy z grup A, D, E i K.

Pod pojęciem witaminy D kryje się kilka substancji chemicznych mających zdolność do przemiany pod wpływem różnorodnych czynników fizycznych i chemicznych do formy aktywnej fizjologicznie – kalcytriolu, zapisywanego najczęściej skrótowno jako $1,25(\text{OH})_2\text{D}_3$ (Rys. 1).

Witamina D została odkryta w 1922 r., a do wyizolowania jej dwóch najważniejszych form – D_2 i D_3 – doszło w latach 1932–1934. Od początku badań nad tą substancją podejrzewano jej istotny wpływ na zdrowie ludzkie, a rozwój chemicznych metod pomiarowych pozwolił na precyzyjne badanie jej zawartości w naszym organizmie.

Jak badać zawartość witaminy D?

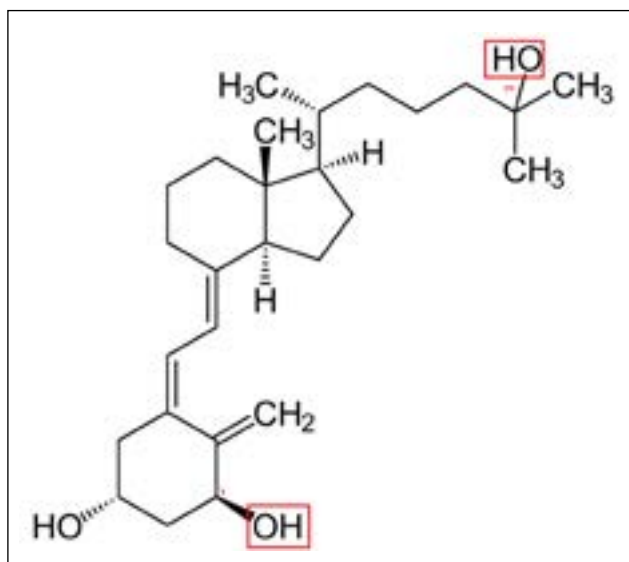
Zawartość, czy też mówiąc językiem analityki medycznej – poziom witaminy D, oznacza się w pobranej krwi żyłnej. W badaniach laboratoryjnych wartość stężenia witaminy D_3 podawana jest w nanogramach na mililitr krwi (ng/mL). Zazwyczaj pomiar dotyczy nieaktywnego metabolitu krążącego we krwi w postaci zapisywanej jako $25(\text{OH})\text{D}_3$. Z kolei zawartość witaminy w pokarmie i preparatach syntetycznych podawana jest w jednostkach międzynarodowych (UI) bądź mikrogramach μg , przy czym 1 UI to 0,025 μg , a 1 μg to 40 UI.

Przyjmuje się, że najkorzystniejszy jest poziom zawierający się pomiędzy wartościami 30 a 50 ng/mL, poziomy niższe (0–30 ng/mL) wymagają uzupełnienia, natomiast poziom wyższy, zawierający się pomiędzy 50 a 100 ng/mL, wymaga okresowej kontroli. Poziom powyżej 100 ng/mL uważa się za toksyczny.

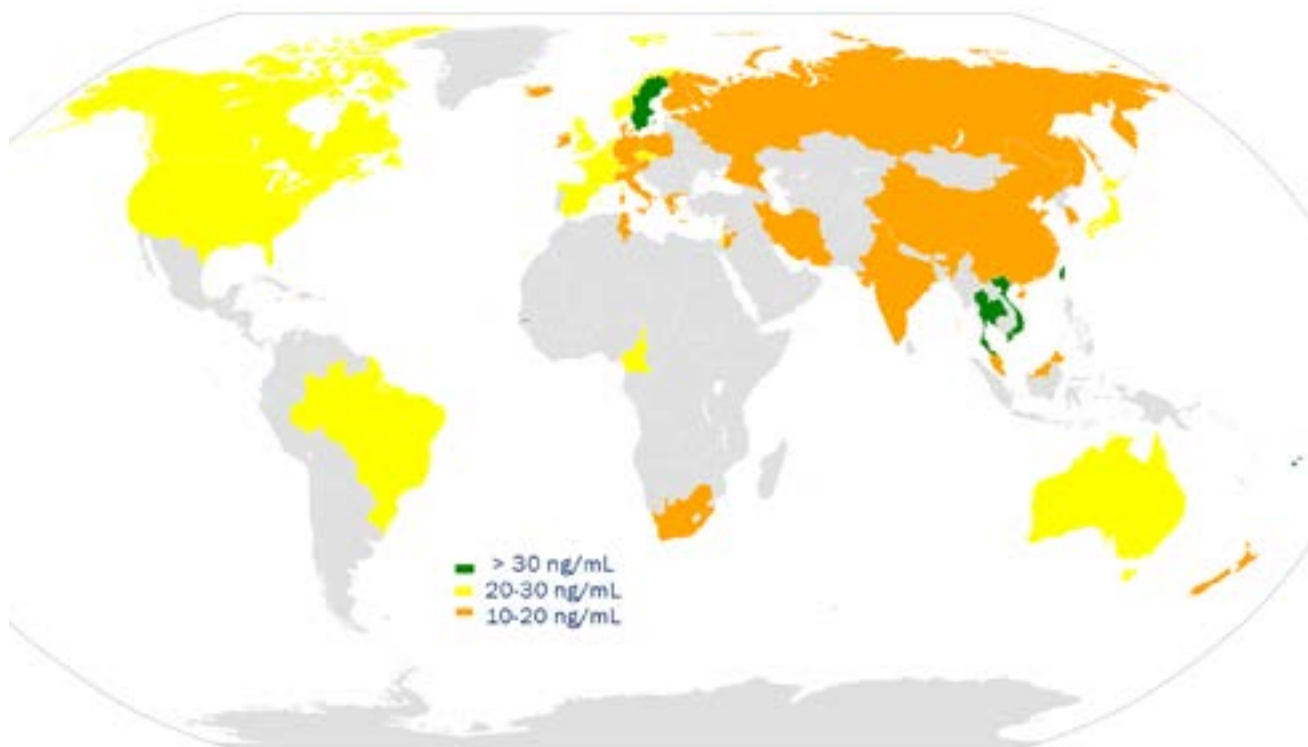
Z badań przeprowadzonych w Polsce w 2014 r., w okresie zimowym na grupie około 3 tys. osób wynika, że 90% badanych wykazywało niedobór witaminy. Zaledwie 3 osoby z grupy wykazywały poziom powyżej 100 ng/mL. Badania przeprowadzone w wielu krajach wykazały identyczne zjawisko – znaczne bądź średnie niedobory witaminy D u od 70% do 90% populacji (Rys. 2).

Jak uzupełnić niedobory witaminy D?

Najprostszym zabiegiem pozyskania witaminy jest wystawienie przez 15 minut co najmniej połowy powierzchni skóry na działanie promieni słonecznych, wówczas pod wpływem promieniowania ultrafioletowego dochodzi do syntezy witaminy D w skórze. Niestety w naszej szerokości geograficznej efektywny poziom witaminy poprzez taki zabieg można osiągnąć tylko podczas słonecznego dnia, w godzinach pomiędzy 10 a 15 w okresie od 15 kwietnia do 15 września. Taka kąpiel słoneczna może pozwolić



Rys. 1. Wzór strukturalny kalcytriolu – aktywnej metabolicznie formy witaminy D ($1,25(\text{OH})_2\text{D}_3$), zaznaczono grupy hydroksylowe OH, w pozycjach 1, 25 (Wikipedia)



Rys. 2. Wartości poziomu witaminy D na świecie (Wikipedia)

na wytworzenie nawet 3 tysięcy jednostek (UI). Większość badań sugeruje, że w ten sposób nie można przekroczyć zalecanej zawartości witaminy, gdyż po osiągnięciu optymalnego stężenia dochodzi do naturalnego procesu dezaktywacji nadmiaru syntezowanej substancji.

W okresie niskiego nasłonecznienia należy dostarczyć niezbędną ilość witaminy poprzez pożywienie oraz ewentualnie preparaty witaminowe. Do celów praktycznych należy pamiętać o prostym przeliczniku: 400 UI to 10 μg .

Obfite w witaminę D produkty żywnościowe to mięso i tłuszcze rybne na czele z budzącym, szczególnie u dzieci, niechęć tranem. Popularne w naszym kraju ryby: śledź, makreła, dorsz i łosoś zawierają w 100 g około 400–800 jednostek (UI) witaminy (10–20 μg). Łyżka tranu, w zależności od producenta, może dostarczyć od 400 do 2000 UI, czyli 10–60 μg (Fot. 1).



Fot. 1. Produkty rybne – cenne źródło witaminy D (Wikipedia)

Popularne na rynku preparaty witaminowe zawierają od 200 do 5000 UI (5–125 µg) w jednej kapsułce. I tu warto wspomnieć, że duża część z nich zawiera oprócz witaminy D także inną rozpuszczalną w tłuszczu witaminę – K₂, mającą według wielu doniesień naukowych istotny wpływ na wchłanianie witaminy D.

Potencjalne nowe zastosowania

Przez wiele lat w nauce panował dogmat, że witamina D ma wpływ jedynie na gospodarkę minerałami, głównie potasem, wapniem i fosforanami, a przez to wpływ na układ kostny.

Od początku naszego wieku pojawiło się szereg publikacji naukowych sugerujących wpływ witaminy D na procesy fizjologiczne, których zaburzenie może mieć istotne znaczenie w przebiegu takich chorób jak infekcje wirusowe i bakteryjne, nowotwory oraz choroby autoimmunologiczne. Z publikacji przeglądowych opublikowanych w 2010 r. wynika, że witamina D ma wpływ na działanie około 200 genów odpowiedzialnych między innymi za produkcję naturalnych antybiotyków czy naprawę materiału genetycznego organizmu, co może mieć istotny wpływ na odporność przeciwnowotworową.

Badania prowadzone w USA sugerują, że dzienna dawka 2000 UI może odegrać znaczącą rolę w mniejszej zapadalności na nowotwory układu pokarmowego i piersi. W przypadku innych nowotworów sugerowany jest korzystny wpływ witaminy zarówno na zapadalność, jak i szybkość wzrostu powstałego nowotworu.

Obecnie najwięcej emocji wzbudza możliwość zapobiegania i ewentualnie wspomagania leczenia infekcji koronawirusowych przy pomocy witaminy D. Z wielu badań prowadzonych na całym świecie wynika, że większa zapadalność na COVID-19 przypada na kraje o niższym nasłonecznieniu, a więc niskim poziomie witaminy D₃ we krwi. Badania przeprowadzone w Szwajcarii wskazują, że osoby wykazujące objawy zakażenia koronawirusem z jednoczesnym

pozytywnym wynikiem testu PCR miały średni poziom witaminy D₃ o wartości 11,3 ng/mL, a dla osób zdrowych z negatywnym testem średnia wynosiła 24,6 ng/mL.

Inne z badań sugeruje wpływ witaminy D₃ na powstawanie w drogach oddechowych naturalnych związków przeciwbakteryjnych, co może być pomocne w leczeniu ciężkiego przebiegu infekcji koronawirusowej z często występującym w takim przypadku zapaleniem płuc. Kolejne z doniesień sugeruje, że witamina D₃ wpływa hamująco na wytwarzanie cytokin prozapalnych – substancji produkowanych przez komórki układu odpornościowego, a mających istotny wpływ na powstanie procesu zapalnego, który w przypadku powikłanej infekcji COVID-19 prowadzi do obrzęku dróg oddechowych, a tym samym pogorszenia procesu oddychania.

Warto nadmienić, że wysoki poziom cytokin prozapalnych często występuje zarówno w przebiegu reakcji alergicznych, jak i w chorobach autoimmunologicznych, czyli takich, w których organizm atakuje własne tkanki i organy.

W opublikowanych w latach 2010–2020 badaniach naukowych analizowano między innymi wpływ witaminy D na takie schorzenia autoimmunologiczne jak: cukrzyca typu I, stwardnienie rozsiane, atopowe zapalenie skóry, reumatoidalne zapalenie stawów, choroba Leśniowskiego – Crohna.

Wiele ośrodków naukowo-badawczych planuje także przeprowadzenie badań klinicznych nad wpływem witaminy D na depresję, schizofrenię, chorobę Alzheimera, a także otyłość i przebieg ciąży.

Z pobieżnego przeglądu doniesień naukowych rysuje się więc nowa, szeroka perspektywa potencjalnego zastosowania profilaktycznego i leczniczego znanej od 100 lat i względnie taniej substancji. Podstawą do jej szerszego wprowadzenia do wielu dziedzin medycyny powinno być jednak przeprowadzenie wielowątkowych i masowych badań klinicznych odstawiających zarówno jej zalety, jak i możliwe wady.

Jolanta Kurowska

naczelnik wydziału

Departament Zbiorów Literatury Patentowej UPRP

E-konferencja EPOPIC 2020

Ze względu na obowiązujące w 2020 roku obostrzenia doroczna konferencja dotycząca informacji patentowej EPO Patent Information Conference (EPOPIC), która odbyła się w dniach 3–4 listopada, była transmitowana przez Internet.

Do przeprowadzenia wydarzenia Europejski Urząd Patentowy (EPO) wykorzystał bardzo ciekawą platformę przypominającą rzeczywistą przestrzeń konferencyjną, za pośrednictwem której można było wziąć udział w różnych spotkaniach.

Po zalogowaniu uczestnicy „wchodzili” do wirtualnego holu centrum konferencyjnego, umożliwiającego bezpośredni dostęp do poszczególnych sal.

Sala konferencyjna przypominała wyglądem rzeczywistą salę wykładową, widać było nawet kilka osób siedzących w pierwszych rzędach.



Wirtualny hol centrum konferencyjnego, umożliwiający bezpośredni dostęp do poszczególnych sal

Prowadzący, Daniel Shalloe, w czasie wystąpienia w wirtualnej sali wykładowej



Stuchaczy tej pierwszej zdalnej konferencji EPO powitał Prezes Europejskiego Urzędu Patentowego António Campinos. Osobą prowadzącą, zapowiadającą kolejne części wydarzenia i wyjaśniającą uczestnikom możliwości techniczne platformy był Daniel Shalloe z EPO.

Większość prelegentów stanowili pracownicy Europejskiego Urzędu Patentowego. Pierre Avédikian opowiedział, jak przejść od informacji patentowej do wiedzy w zakresie własności intelektualnej, Marco Bravo zaprezentował projekt PATLIB 2.0 skierowany do europejskich ośrodków informacji patentowej, zaś Sonia Kaufmann i Christian Soltmann omówili system klasyfikowania zdarzeń prawnych w bazie INPADOC.

Uczestnicy mogli także wysłuchać informacji na temat najnowszych ulepszeń wprowadzonych przez EPO w bazie INPADOC, przedstawionych przez Sonię Kaufmann i Juttę Haußer. Bardzo ciekawy temat zaprezentowali Eva Straková i Jürgen Mühl, którzy omówili świadectwa autorskie. Mimo że dokumenty te obowiązywały w wielu krajach w przeszłości, w dalszym ciągu stanowią ważny element stanu techniki. Warto również pamiętać, że są one nadal wykorzystywane w systemach patentowych kilku państw, a wyszukać je można m.in. w bazie Espacenet.

Dolores Modic z Uniwersytetu Nord w Norwegii omówiła interesujący projekt IPILOD wykorzystujący dane patentowe EPO (Linked open EP data) oraz dane z dziedziny naukowej i akademickiej Springer Nature (platforma SN SciGraph) do stworzenia bazy

zawierającej informacje na temat prowadzonych badań naukowych i działalności innowacyjnej w powiązaniu z innymi bazami danych.

Działania podejmowane przez urzędy patentowe w obliczu pandemii koronawirusa zostały omówione przez Nigela Clarke'a z EPO. Europejski Urząd Patentowy opracował specjalny zbiór patentów, z których mogą skorzystać naukowcy prowadzący badania kliniczne w tej dziedzinie, zaproponował gotowe zapytania umożliwiające wyszukanie informacji w wąskich specjalistycznych dziedzinach w bazie Espacenet, np. na temat sterowanych elektrycznie respiratorów, wykorzystywania robotów w walce z koronawirusem czy sposobów usuwania drobnoustrojów z telefonów, a także udostępnił statystyki patentowe oraz specjalnie opracowane zbiory danych. W związku z planowanym przejściem na emeryturę, prezentacja ta stanowiła pożegnanie z konferencjami EPO tego znanego i lubianego prelegenta. Uczestnikom z pewnością będzie brakować jego wiedzy, profesjonalizmu oraz poczucia humoru.

Jutta Haußer z EPO również zaprezentowała bardzo aktualny temat dotyczący wpływu siły wyższej, takiej jak trzęsienie ziemi lub pandemia, na przepisy prawne w zakresie ochrony patentowej w krajach azjatyckich. Irene Kitsara ze Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) opowiedziała natomiast o wnioskach płynących z prowadzenia poszukiwań i analizy patentów oraz literatury niepatentowej wykorzystującej sztuczną inteligencję.



Wirtualna sala wystawowa



Wirtualne stoisko Europejskiego Urzędu Patentowego

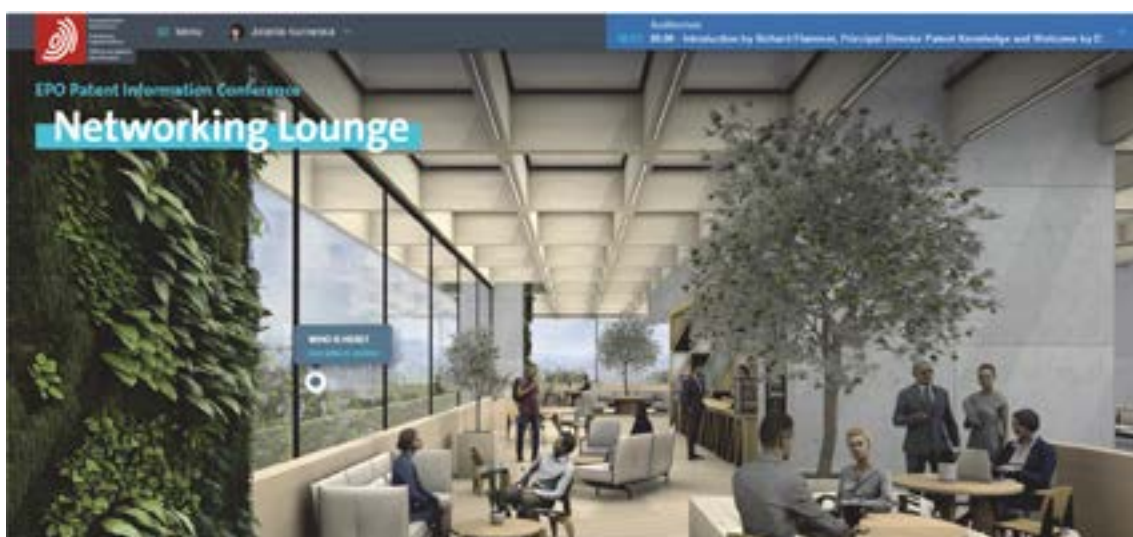
Równoległe z częścią wykładów odbywały się spotkania w mniejszych grupach, w których dyskutowano na takie tematy, jak normy ISO, sztuczna inteligencja, Wspólna Klasyfikacja Patentowa, Espacenet czy literatura niepatentowa.

W programie konferencji przewidziano również czas na krótkie prezentacje wystawców, którzy mieli możliwość zaprezentowania swojej oferty i zaproszenia uczestników do odwiedzenia sali wystawowej. Na wirtualnych stoiskach można było obejrzeć krótkie filmy informacyjno-promocyjne poszczególnych wystawców, zapoznać się z ich ofertą, a także pobrać udostępnione materiały i broszury. Odwiedzający mogli także zostawić na stoisku wirtualną wizytówkę oraz porozmawiać z wystawcami za pomocą połączenia wideo.

Ponieważ nawiązywanie kontaktów i rozmowy w kuluarach są bardzo ważnym elementem międzynarodowych wydarzeń, do dyspozycji uczestników oddano także platformę networkingową, gdzie na publicznym czacie można było dyskutować z innymi oraz zadawać pytania dotyczące konferencji. Dostępna była lista osób aktualnie odwiedzających tę część wydarzenia, z którymi można było również nawiązać bezpośrednie połączenie wideo.

Organizatorzy wyrazili nadzieję, że następnym razem możliwe będzie już ponowne zaproszenie uczestników na konferencję stacjonarną. Platforma internetowa zyskała jednak duże uznanie i możliwe, że w przyszłości konferencja będzie prowadzona zarówno stacjonarnie, jak i przez Internet.

Co ciekawe, w 2021 roku planowane jest przekształcenie konferencji EPOPIC w Patent Knowledge Week, czyli Tydzień Wiedzy Patentowej, w czasie którego uczestnicy będą mogli wziąć udział w wielu wykładach, szkoleniach i spotkaniach. Bliższe informacje na temat programu i formuły tego wydarzenia, mającego stać się zgodnie z zapowiedzią EPO konferencją na temat informacji patentowej 2.0, dostępne będą w późniejszym czasie.



Platforma networkingowa konferencji

Elżbieta Krupska

ekspert

Departament Badań Patentowych UPRP

Sztuczna inteligencja wykrywa COVID-19 na podstawie kaszlu

**Jak szybko rozpoznać COVID-19? Naukowcy uważają, że można tego dokonać za pomocą sztucznej inteligencji i smartfona.**

Algorytm analizujący odgłosy wymuszonego kaszlu pozwala z dużą dokładnością rozpoznać COVID-19 – informuje „IEEE Journal of Engineering in Medicine and Biology”.

Algorytm sztucznej inteligencji (AI) został opracowany w laboratorium Massachusetts Institute of Technology (MIT). Analizuje on dźwięki wydawane przez pacjenta i potrafi wykryć związane z COVID-19 zmiany niedostrzegalne dla ludzkiego ucha. Wcześniejsze prace naukowców z MIT dotyczyły wykrywania zmian w głosie charakterystycznych dla chorób neurologicznych, na przykład choroby Alzheimera.

Według twórców dzięki tej metodzie można by wykonywać na przykład codzienne badania przesiewowe uczniów i pracowników – co pozwoliłoby na szybkie wykrywanie wirusa w określonych grupach ludzi.

Nad podobnymi projektami pracowali między innymi eksperci z University of Cambridge, Carnegie Mellon University i brytyjskiego start-upu zdrowotnego Novoic. W lipcu 2020 roku projekt COVID-19 Sounds w Cambridge odnotował 80-proc. skuteczność w identyfikowaniu COVID-19 na podstawie kombinacji oddechu i kaszlu. Do maja tamtejsi


ekspersi zebrali 459 dźwięków kaszlu i oddechu przestanych przez 378 osób, obecnie to około 30 tys. nagrań.

Jednak laboratorium MIT zebrało dzięki swojej stronie internetowej około 70 tys. przestanych przez ochotników próbek audio, z których każda zawierała kilka odgłosów kaszlu – z tego 2,5 tys. pochodziło od osób z potwierdzonymi przypadkami koronawirusa. Do analizy porównawczej zebranych nagrań dźwiękowych wykorzystano uczenie maszynowe. Podczas analizy kaszlu algorytm wskazuje, czy dana osoba zaraziła się wirusem SARS-CoV-2.

W trakcie testów algorytm MIT pozwolił rozpoznać COVID-19 z dokładnością do 98,5% w przypadku osób z oficjalnym pozytywnym wynikiem testu na COVID-19. W przypadku osób, u których kaszel był jedynym objawem, zgodność okazała się stu procentowa!

Aby opracować odpowiednią aplikację, twórcy algorytmu potrzebowali aprobaty odpowiednich organów regulacyjnych. Aplikacja MIT działa na razie tylko na iPhone'ach i charakteryzuje się bardzo wysoką skutecznością. To może być swoisty przełom w wykrywaniu COVID-19, w szczególności u osób, które przechodzą zakażenie skąpoobjawowo albo bezobjawowo. Taka mobilna aplikacja pozwoliłaby równocześnie zaoszczędzić na testach biologicznych. Projekt ma być rozwijany.





Zorientowany użytkownik
i ocena ogólnego wrażenia
wywieranego
przez wzór przemysłowy

Paulina Uszyńska-Rzewuska

ekspert

Departament Znaków Towarowych UPRP

Wzór przemysłowy, aby mógł uzyskać rejestrację, musi być nowy i posiadać indywidualny charakter. Wzór przemysłowy odznacza się indywidualnym charakterem, jeżeli ogólne wrażenie, jakie wywiera **na zorientowanym użytkowniku**, różni się od ogólnego wrażenia wywołanego na nim przez wzór publicznie udostępniony przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania prawa z rejestracji. Indywidualny charakter wzoru wynika z odmiennego całościowego wrażenia lub braku déjà vu z punktu widzenia poinformowanego użytkownika w stosunku do ogółu istniejących wcześniej wzorów, z pominięciem różnic, które nie są wystarczająco uwydatnione, ażeby wpłynąć na wspomniane całościowe wrażenie.

Zorientowany użytkownik

Dla określenia tego samego pojęcia z obszaru ochrony prawnej wzorów przemysłowych, odnoszącego się do modelu użytkownika, w różnych aktach prawnych użyto różnych terminów. W polskiej wersji językowej rozporządzenia Rady 6/2002 w sprawie wzorów wspólnotowych jest on określany jako „poinformowany użytkownik”, podczas gdy w ustawie Prawo własności przemysłowej użyto terminu „zorientowany użytkownik”. W tym czasie dyrektywa 98/71 w sprawie prawnej ochrony wzorów posługuje się pojęciem „niezorientowanego użytkownika” i „zorientowanego użytkownika”. Pomimo użycia różnych określeń zakres pojęciowy tych terminów powinien być jednak rozumiany tak samo.

Prawidłowe określenie modelu zorientowanego użytkownika jest szczególnie istotne dla oceny indywidualnego charakteru i ogólnego wrażenia wywieranego przez wzór przemysłowy. Określenie tego modelu zależy zawsze od konkretnego przypadku i charakteru danego wzoru, a zorientowany użytkownik nie powinien być utożsamiany automatycznie z użytkownikiem końcowym.

Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 20 października 2011 r. w sprawie *Pepsico, Inc. przeciwko Grupo Promer Mon Graphic S.A.* określił model zorientowanego użytkownika mianem pewnej koncepcji pośredniej pomiędzy modelem „znawcy” a „przeciętnego odbiorcy”. „Znawca” to model stosowany w prawie patentowym, rozumiany jako osoba posiadająca nieprzeciętną wiedzę i umiejętności z danej dziedziny. Z kolei pochodzący z prawa znaków towarowych model „przeciętnego odbiorcy” oznacza odbiorcę określonej kategorii produktów

będącego osobą właściwie poinformowaną, dostatecznie spostrzegawczą i rozsądną (wyrok ETS z 22 czerwca 1999 r. w sprawie C-342/97, Lloyd Schuhfabrik Meyer).

Zgodnie z wyrokiem pojęcie „zorientowanego użytkownika” powinno być rozumiane jako rozwiązanie pośrednie: pomiędzy znawcą w danej dziedzinie, ekspertem, który posiada szczegółowe kompetencje techniczne, a konsumentem, od którego nie wymaga się posiadania szczególnej wiedzy i który z reguły nie porównuje bezpośrednio kolidujących ze sobą znaków towarowych. Zorientowany użytkownik jest również w pewnym stopniu specjalistą – zna bowiem różne wzory, które występują w danym sektorze wzornictwa. Dlatego nie każdy użytkownik będzie zorientowanym użytkownikiem. W wyroku NSA z 20 marca 2007 r. (sygn. akt II GSK 232/08) Sąd uznał, że „zorientowanym użytkownikiem” kaset do rolet nie będzie na pewno osoba, która patrzy na ostony rolet po ich zamontowaniu w pomieszczeniu. Natura tego produktu jest bowiem taka, że jeżeli rolety są już prawidłowo zamontowane, to się ich właściwie w ogóle nie widzi, bowiem są nieistotnym detalem wykończeniowym. Rzuciłby się w oczy dopiero brak kaset do rolet albo ich wadliwe ułożenie. „Zorientowany użytkownik” kaset do rolet to zatem taki, który przed wyborem właściwego produktu ogląda go uważnie, porównuje różne dostępne rodzaje produktu, bada ich wygląd i funkcjonalność. Ogląda produkt (kasetę do rolet) raczej w sklepie, z wierzchu i od spodu, bierze ją do ręki, patrzy z bliska, bada poszczególne elementy (promień półwalca, jego zakończenia etc.). „Zorientowanym użytkownikiem” kaset do rolet będzie zatem osoba, która poszukuje kaset do rolet i dopiero zamierza je zamontować jako wykonawca lub inwestor. Zorientowany użytkownik nie jest producentem rolet, ale też nie jest ich docelowym odbiorcą (konsumentem).

Kwestią modelu zorientowanego użytkownika zajmował się Sąd Unii Europejskiej m.in. w sprawie postępowania dotyczącego unieważnienia prawa do zarejestrowanego wzoru wspólnotowego przedstawiającego pojazd VW Caddy, zakończonej wyrokiem z dnia 6 czerwca 2019 r., w którym Sąd oddalił skargę strony skarżącej, która domagała się unieważnienia wzoru z uwagi na brak indywidualnego charakteru.















Okoliczności powstania sporu

Volkswagen AG, właściciel rejestracji międzynarodowej wskazującej Unię Europejską dotyczącej wzoru zgłoszonego 1 lutego 2010 r. pod numerem DM/073118-3 w Biurze Międzynarodowym Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO), występował w tej sprawie jako interwenient.

Wzór dotyczy pojazdów silnikowych sklasyfikowanych w klasie 12-08 klasyfikacji lokarneńskiej.

Na poparcie wniosku o unieważnienie strona skarżąca wskazała, że sporny wzór przedstawia model pojazdu dostawczo-osobowego VW Caddy, wprowadzony na rynek przez interwenienta już w 2011 r.

Sporny wzór i wcześniejszy wzór, na podstawie którego strona skarżąca Rietze & GmbH & Co. KG wniosła o unieważnienie, przedstawiają się następująco:

Sporny wzór	Wcześniejszy wzór
<p>3.1</p>  <p>3.2</p> 	 <p>2/5</p>
<p>3.3</p>  <p>3.4</p> 	 <p>1/5</p>
<p>3.5</p>  <p>3.7</p> 	 <p>3/5</p>
<p>3.8</p>  <p>3.9</p> 	 <p>5/5</p>
<p>3.10</p> 	 <p>4/5</p>

Decyzją z dnia 20 czerwca 2016 r. Wydział Unieważnień EUIPO unieważnił prawo do spornego wzoru z uwagi na brak indywidualnego charakteru wymaganego w art. 6 rozporządzenia nr 6/2002. W następstwie tego 7 lipca 2016 r. interwenient wniósł na podstawie art. 55–60 rozporządzenia nr 6/2002 odwołanie od decyzji Wydziału Unieważnień.

Decyzją z dnia 11 stycznia 2018 r. Izba Odwoławcza EUIPO uwzględniła odwołanie, uchylając decyzję Wydziału Unieważnień i oddalając wniosek o unieważnienie prawa do spornego wzoru. Stwierdziła, że sporny wzór był nowy w rozumieniu art. 5 rozporządzenia nr 6/2002 i wykazywał indywidualny charakter w rozumieniu art. 6 tego rozporządzenia.

W postępowaniu przed Sądem Unii Europejskiej strona skarżąca domagała się stwierdzenia nieważności zaskarżonej decyzji i unieważnienia prawa do wzoru. Sąd decyzją z dnia 6 czerwca 2019 r. oddalił skargę w całości.

Jednym z zarzutów postawionych przez stronę skarżącą w przedmiotowej sprawie było wskazanie, że w przypadku części poinformowanych użytkowników Izba Odwoławcza przyjęła zbyt wysoki poziom uwagi, przez co przypisała zbyt duże znaczenie różnicom występującym między kolidującymi ze sobą wzorami.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 6/2002 wzór jest uznany za posiadający indywidualny charakter, jeśli całościowe wrażenie, jakie wywołuje na poinformowanym użytkowniku, różni się od wrażenia, jakie wywiera na tym użytkowniku wzór, który został udostępniony publicznie przed datą dokonania zgłoszenia wzoru do rejestracji, od której wzór ma być chroniony, lub, jeśli zastrzeżono pierwszeństwo, przed datą pierwszeństwa.

Zdaniem skarżącej w przedmiotowej sprawie poinformowany użytkownik nie jest w stanie dokonać rozróżnienia – w zakresie wykraczającym poza doświadczenie, jakie zgromadził w związku z użytkowaniem produktu, w którym zawarty jest sporny wzór – między aspektami wyglądu produktu podyktowanymi jego funkcją techniczną, a tymi, które są dowolne. Wymienione przez Izbę Odwoławczą różnice między kolidującymi ze sobą wzorami dotyczą szczegółów technicznych, których nie może dostrzec osoba posiadająca pewien zakres wiedzy na temat elementów, jakie zwykle zawierają pojazdy silnikowe. Jest tak w szczególności w przypadku zderzaków, reflektorów, kierunkowskazów i klapy tylnej. Zdaniem skarżącej poinformowany użytkownik przywiązuje mniejszą wagę do różnic między modelami pojazdów tego samego producenta, które są wprowadzane na rynek kolejno po sobie, niż do różnic między modelami pojazdów poszczególnych wytwórców. Co się tyczy modeli pojazdów tego samego producenta, poinformowany użytkownik zwraca mniejszą uwagę na wzór niż na nowości techniczne i ulepszone rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa, wydajności i komfortu prowadzenia pojazdu. Ponadto, po pierwsze, nabywca nie opiera swojej decyzji o zakupie VW Caddy na analizie porównawczej z wcześniejszymi modelami, ale na analizie porównawczej z pojazdami innych wytwórców.

We wspomnianym wyroku Sąd odniósł się m.in. do pojęcia „poinformowanego użytkownika”, podkreślając, że określenie „użytkownik” oznacza, że dana osoba używa produktu, w którym zawiera się wzór, zgodnie z przeznaczeniem tego produktu. Określenie „poinformowany” sugeruje ponadto, że nie będąc twórcą ani ekspertem technicznym, użytkownik zna różne wzory istniejące w danej branży, posiada pewien zakres wiedzy na temat elementów, jakie te wzory zwykle posiadają, i w związku z zainteresowaniem danymi produktami wykazuje stosunkowo wysoki poziom uwagi przy ich używaniu (zob. wyrok z 20 października 2011 r., PepsiCo/Gruppo Promer Mon Graphic, C281/10 P, EU:C:2011:679, pkt 59 i przytoczone tam orzecznictwo; wyrok

z 22 czerwca 2010 r., Shenzhen Taiden/OHIM – Bosch Security Systems (Urządzenie komunikacyjne), T153/08, EU:T:2010:248, pkt 46, 47).

Sąd odniósł się również do modelu poinformowanego użytkownika opisanego powyżej i rozumianego jako model pośredni pomiędzy pojęciem przeciętnego konsumenta stosowanym w dziedzinie znaków towarowych a pojęciem znawcy.

W zaskarżonej decyzji Izba Odwoławcza określiła „poinformowanego użytkownika” jako osobę, która nie będąc twórcą ani ekspertem technicznym, zna różne wzory istniejące w branży motoryzacyjnej, posiada pewien zakres wiedzy na temat cech wykazywanych zwykle przez pojazdy silnikowe oraz w związku z zainteresowaniem tymi produktami wykazuje stosunkowo wysoki poziom uwagi przy ich używaniu. Poinformowany użytkownik pojazdów silnikowych jest osobą, która interesuje się tymi pojazdami, kieruje nimi i ich używa, a w następstwie zapoznawania się z odpowiednimi czasopismami oraz odwiedzania wystaw i salonów samochodowych orientuje się, jakie modele są dostępne na rynku. Poinformowany użytkownik jest w ocenie Izby Odwoławczej świadom fakt, że producenci regularnie modernizują modele obecne na rynku od dawna, zarówno pod względem technicznym, jak i pod względem ich wyglądu. Wie on również, że ten „face lifting modeli” służy dostosowaniu się do pewnych trendów, bez całkowitego odejścia jednak od cech wyglądu danego modelu pojazdu, które są istotne dla znających poprzednie modele.

W przedmiotowej sprawie Sąd ocenił, że Izba Odwoławcza prawidłowo określiła model poinformowanego użytkownika tego wzoru. Tym samym m.in. w oparciu o to ustalenie odmówiono słuszności argumentom skarżącej, która wskazywała, że poinformowany użytkownik nie był w stanie dostrzec wskazanych przez Izbę Odwoławczą różnic dotyczących zderzaków, reflektorów, kierunkowskazów i klapy tylnej z tego względu, że odnoszą się one do szczegółów technicznych. Sąd ocenił, że okoliczność, że zmiany wprowadzone w niektórych z tych części samochodowych mogłyby wywoływać skutki na płaszczyźnie technicznej, nie ma znaczenia dla sprawy, ponieważ nawet jeśli pełnią funkcję techniczną, nie mają one charakteru czysto funkcjonalnego, a ich wygląd może się zmieniać, wobec czego ewentualne różnice w ich kształcie oraz w ich rozmieszczeniu mogą wpływać na całościowe wrażenie produktu, w którym zostały zawarte.

Okoliczności te miały wpływ na ostateczne ustalenie, że w przedmiotowej sprawie sporny wzór wywołuje na tak określonym poinformowanym użytkowniku odmienne ogólne wrażenie od wzoru wcześniejszego zatem posiada indywidualny charakter.

W ten sposób określony zorientowany użytkownik, chociaż nie jest ekspertem z danej dziedziny ani projektantem, zna dobrze produkty występujące w danej branży i jest odpowiednio przygotowany do oceny indywidualnego charakteru wzoru przemysłowego. Potrafi, mając na uwadze zakres swobody twórczej, dostrzec w porównywanych wzorach zarówno elementy wspólne, jak i odróżniające, ponieważ jest osobą, która w sposób stały używa danego produktu i posiada wiedzę praktyczną i teoretyczną na jego temat. Jest również w stanie właściwie ocenić, które elementy są niezbędne z technicznego punktu widzenia produktu i jego przeznaczenia. W każdym przypadku jednak wskazanie „poinformowanego użytkownika” jest możliwe tylko w odniesieniu do konkretnego wzoru i jego przeznaczenia.

Sądy Własności Intelektualnej –
zmiany w polskim systemie prawnym



Małgorzata Gebler

starszy specjalista

Departament Promocji i Wspierania Innowacyjności UPRP

Małgorzata Zielińska

starszy specjalista

Departament Promocji i Wspierania Innowacyjności UPRP

1 lipca 2020 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, która powołuje wyspecjalizowane sądy ds. ochrony własności intelektualnej. Specjalne wydziały zostały utworzone w Sądach Okręgowych w Warszawie, Gdańsku, Lublinie, Poznaniu i Katowicach. Ustawa z 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw to realizacja głoszonych od wielu lat postulatów dotyczących wprowadzenia wyspecjalizowanych sądów, które rozstrzygać będą sprawy dotyczące własności intelektualnej.

W związku z tym Urząd Patentowy RP zainicjował szereg wydarzeń, które miały na celu przybliżenie zainteresowanym osobom zagadnień z zakresu prawa własności przemysłowej.

Wraz z Sądem Okręgowym w Warszawie jako współorganizatorem, na mocy podpisanego porozumienia, zrealizowano szeroko zakrojony projekt szkoleniowy dotyczący problematyki ochrony własności intelektualnej.

W pierwszej kolejności 24 września 2020 r. odbyła się konferencja skierowana do sędziów nowo powstałych sądów. Mimo panującej w kraju sytuacji epidemicznej, gościom udało się spotkać w kampusie innowacji *Cambridge Innovation Center* w Warszawie i wymienić spostrzeżenia oraz opinie na temat swoich doświadczeń.

Konferencja otwarta została oficjalnie przez Prezes Urzędu Patentowego RP, panią Edytę Demby-Siwiek, oraz Wiceprezesa ds. Gospodarczych Sądu Okręgowego w Warszawie, SSO Dariusza Dąbrowskiego, następnie pracownicy Urzędu Patentowego podzielili się swoim bogatym doświadczeniem w procesie orzecznictwa.

Na temat *Systemu ochrony własności przemysłowej na gruncie prawa międzynarodowego* mówili: Aneta Stuleblak, Dyrektor Departamentu Zgłoszeń, oraz Ala Grygieńć-Ejsmont, Naczelnik Wydziału w Departamencie Rejestrów, zaś o *Rejestrach przedmiotów własności przemysłowej*, wraz z ich prezentacją, opowiedziały Magdalena Nowak oraz Agnieszka Horojdka, Naczelniczki Wydziałów w Departamencie Rejestrów.

Następnie przyszedł czas na *Wybrane, materialne aspekty unieważnień i stwierdzeń wygaśnięcia praw ochronnych na znaki towarowe oraz unieważnień praw z rejestracji wzorów przemysłowych w świetle aktualnego orzecznictwa Urzędu Patentowego RP i sądownictwa międzynarodowego*. Te bardzo ważne tematy zaprezentowali

pod przewodnictwem Sylwii Wit vel Wilk, Dyrektor Departamentu Orzecznictwa UPRP, Elżbieta Dobosz, Naczelnik Wydziału w Departamencie Znaków Towarowych, oraz Artur Pyliński, Przewodniczący Kolegiów Orzekających ds. Spornych, ekspert DO.

Jako kolejne z wydarzeń w ramach szkoleń zorganizowane zostały dwa webinaria z udziałem ekspertów z Europejskiej Organizacji ds. Własności Intelektualnej EUIPO, przeznaczone również wyłącznie dla sędziów.

Pierwsze webinarium poświęcone podstawom unieważnienia i wygaśnięcia znaków towarowych odbyło się 28 października 2020 r. w godz. 10.00–15.00. Prowadzili je Sven Stürmann i Beata Suwała, członkowie Izby Odwoławczych EUIPO.

Drugie webinarium na temat podstaw unieważnienia wzorów przemysłowych, które odbyło się 10 listopada 2020 r., poprowadził Harri Salmi, członek Izby Odwoławczych EUIPO.

Oba spotkania były prowadzone w języku angielskim i były tłumaczone symultanicznie przez doświadczonych tłumaczy w materii prawa własności przemysłowej.

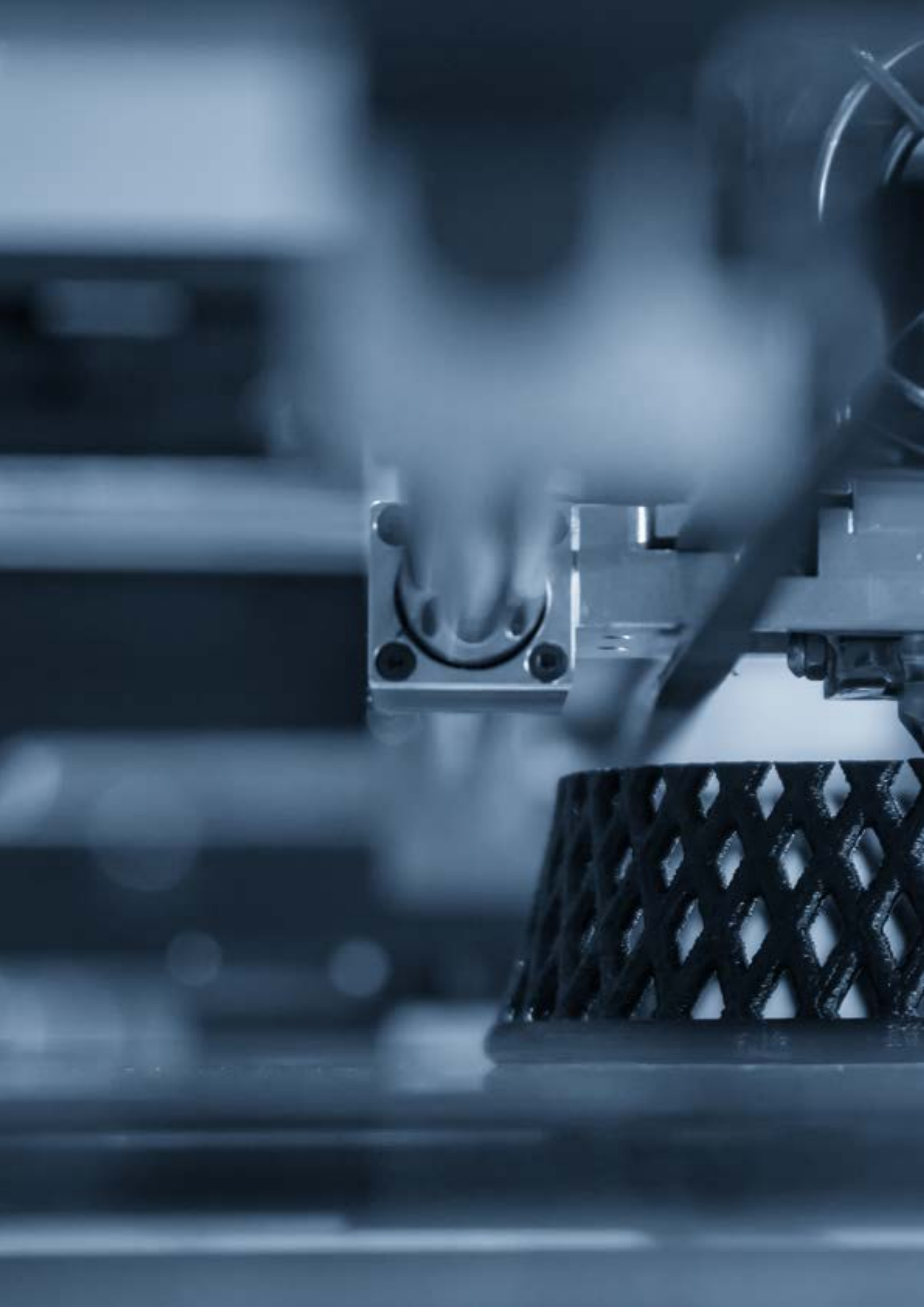
Sędziowie z wielkim uznaniem wypowiadali się o przeprowadzonych szkoleniach, chwaliąc poziom merytoryczny i organizację.

Organizatorom zależało na przybliżeniu zagadnień dotyczących organizacji systemu sądownictwa w zakresie rozpoznawania sporów w przedmiocie własności intelektualnej oraz informacji o nowych narzędziach prawnych umożliwiających sprawne procedowanie w sprawach tego rodzaju szerszemu gronu. W związku z tym kolejnymi wydarzeniami zorganizowanymi w ramach szkoleń były wykłady nie tylko dla sędziów, ale również dla wszystkich stron biorących udział w takich postępowaniach.

Interesujące wykłady poprowadzili dr Agnieszka Gołaszewska – sędzia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy, oraz dr hab. Paweł Podrecki, prof. INP PAN, którzy poruszyli między innymi takie zagadnienia jak: nowe zasady ochrony praw własności intelektualnej; pojęcie sprawy własności intelektualnej; wezwania do udzielenia informacji; powództwa szczególne: powództwa wzajemne w sprawach o naruszenie prawa oraz powództwa o ustalenie braku naruszenia do znaku towarowego lub wzoru przemysłowego; zastępstwa procesowych i profesjonalnych pełnomocników; zabezpieczenie, wydanie lub wyjawienie środka dowodowego; podstawowe problemy postępowania o udzielenie zabezpieczenia własności intelektualnej.

Wykłady odbyły się w trybie on-line 16 i 26 października 2020 r. i przyciągnęły dużą liczbę zainteresowanych odbiorców. Nagrania wykładów transmitowane były poprzez stronę internetową Urzędu Patentowego RP oraz w mediach społecznościowych takich jak Facebook oraz na urzędowym kanale YouTube. Dla zainteresowanych osób dostępne są na stronie internetowej wraz z transkrypcją.

Cykl szkoleń spotkał się z szerokim odzewem oraz uznaniem ze strony odbiorców. Ze względu na specjalistyczny i nierzadko skomplikowany charakter spraw rozpatrywanych przez wyspecjalizowane sądy ds. ochrony własności intelektualnej bardzo się cieszymy, że dzięki realizacji wspólnego projektu inicjowanego przez Urząd Patentowy RP przyczyniliśmy się do przekazania wiedzy na temat ochrony własności intelektualnej w Polsce.





Szóstka w totka to MILION,
ale w IP to BILION

Piotr Brylski

radca prezesa
Gabinet Prezesa UPRP

W ciągu ostatnich 30 lat nowe, przełomowe technologie wyraźnie zyskują na znaczeniu w odniesieniu do systemu ochrony własności intelektualnej.

Są one również wykorzystywane zarówno jako narzędzia do naruszania praw, jak i jako instrumenty do ich egzekwowania. Wspomniane zjawiska uświadamiają nam jedno: bez profesjonalnego systemu ochrony własności intelektualnej nie ma nowoczesnego rozwoju.

Dotyczy to także, a może szczególnie, zdiagnozowanych właśnie 6 najważniejszych obszarów technologicznych dla rozwoju UE i świata: sztucznej inteligencji (SI), robotyki, blockchainu, druku 3D, nanotechnologii i rzeczywistości rozszerzonej.

Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (EUIPO) przeprowadził badanie dla pełniejszego zrozumienia złożoności tzw. technologii przełomowych (*disruptive technology*). W raporcie „Naruszenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej” rozważa ich wpływ na przyszłość prawa, naruszeń i egzekwowania praw IP oraz funkcjonowania gospodarki światowej i poszczególnych krajów oraz urzędów patentowych. Jest to pierwszy tego typu dokument na świecie stworzony poprzez Europejskie Obserwatorium Naruszeń Praw Własności Intelektualnej przy wsparciu Grupy Ekspertów ds. Wpływu Technologii, działającej przy Komisji Europejskiej. EUIPO postarał się zrobić raport nie tylko dla profesjonalistów, ale dla wszystkich, którzy w różny sposób, czasem nieoczywisty, mają do czynienia z IP.

Metodologia opiera się na założeniu, że dla zrozumienia wpływu nowej technologii ważna jest nie tylko sama technologia, ale także sytuacja rynkowa z nią związana, jej znaczenie społeczne i kwestie prawne. Wszystkie nowe i przełomowe technologie mają potencjał do wykorzystania w sposób efektywny dla własności intelektualnej, ale są również wykorzystywane jako narzędzia do naruszania praw własności intelektualnej.

Wspomnianych sześć przełomowych technologii to najważniejsze obszary rozwoju naukowego i gospodarczego, które już zaczynają oddziaływać na wzrost gospodarczy, rynek pracy czy na życie społeczne. Dlatego badanie wyłoniło pięć obszarów zainteresowania między własnością intelektualną a „Wielką Szóstką”:

- potrzeba opracowywania przez firmy nowych rozwiązań opartych na powstającej technologii w celu ochrony ich własności intelektualnej i uniknięcia naruszania praw własności intelektualnej innych;
- w jaki sposób inni posiadacze praw własności intelektualnej mogą wykorzystywać rozwiązania oparte na powstającej technologii w celu ochrony i egzekwowania swoich praw własności intelektualnej;
- w jaki sposób powstająca technologia może być stosowana przez rządy w udostępnianych środkach ochrony własności intelektualnej, np. w systemach rejestracji znaków towarowych czy udzielania patentów;
- w jaki sposób osoby naruszające własność intelektualną mogą stosować nowe technologie jako narzędzia w celu naruszania praw własności intelektualnej innych osób;

- w jaki sposób organy ścigania, prokuratura i inne agencje rządowe mogą stosować nowe technologie do badania i ścigania przestępstw związanych z własnością intelektualną oraz do wykonywania innych czynności egzekwowania praw własności intelektualnej.

Zdaniem wielu ekspertów robotyka, druk 3D i nanotechnologia są ze sobą ściśle powiązane i w przyszłości będą jeszcze bardziej współzależne. Drukarki 3D można by wykorzystać do drukowania nanorobotów, nanotechnologię można by zastosować do oznaczania plików do druku 3D, a druk 3D można by wykorzystać do wytwarzania nanomateriałów lub wykorzystania ich jako włókien. Błyskawiczny postęp zmienia świat szybciej niż kiedykolwiek i stanowi poważne wyzwanie dla społeczeństwa przyzwyczajonego do liniowego rozwoju. Przełomy technologiczne zakłócają utrwalone wzorce nie tylko w społeczeństwie, ale także w gospodarce, a tym samym zwiększają przepaść cyfrową między krajami rozwiniętymi i wschodzącymi, dużymi i małymi firmami.

Niemniej jednak niektórzy eksperci zidentyfikowali kilka pozytywnych skutków. Te trzy technologie mogą przynieść znaczące korzyści dla zrównoważonego rozwoju i gospodarki o obiegu zamkniętym. W tej chwili różne rodzaje tworzyw sztucznych są niezbędne do druku 3D, a także w nanotechnologii, gdzie są stosowane jako przewodnik. W miarę rozwoju tych technologii wdrażanie materiałów przyjaznych dla środowiska, takich jak włókna pochodzenia roślinnego (soja, wodorosty, eukaliptus, algi, bambus, papier z recyklingu itp.), włókna ulegające biodegradacji i materiały budowlane pochodzące z recyklingu, może znacznie zmniejszyć ilość odpadów i minimalizować wpływ na środowisko. Druk 3D przyczyniłby się również do zmniejszenia ilości odpadów i zanieczyszczeń, ponieważ nie ma potrzeby pakowania lub transportu produktów drukowanych lokalnie lub w domu. Ekspertów poproszono o zidentyfikowanie kilku ważnych potencjalnych skutków społecznych i ekonomicznych technologii oraz o rozważenie w szczególności następujących kwestii: masowego bezrobocia, nierówności ekonomicznej, efektywności procesów, jakości towarów i usług, nowych sposobów produkcji i dystrybucji towarów oraz automatyzacji.

Technologia robotyki już teraz wpływa na wiele aspektów zarówno środowiska pracy, jak i środowiska domowego. Ponadto może pozytywnie zmienić życie i praktyki pracy, podnieść wydajność i poziom bezpieczeństwa oraz zapewnić wyższy poziom usług. Niektórzy eksperci podkreślali, że rozwój technologii robotycznej drastycznie zmienił rynek pracy i może doprowadzić do polaryzacji społecznej. Zdaniem wielu ekspertów zmiany te mogą potencjalnie zakłócić równowagę społeczną i gospodarczą na poziomie krajowym i międzynarodowym w zakresie bezrobocia, przestępczości, edukacji i handlu światowego. Obecnie są szczególnie widoczne w krajach rozwijających się.

Niemniej jednak zmiany te wpływają również na społeczeństwo na poziomie indywidualnym. Zależność technologiczna oraz przenoszenie zadań fizycznych i umysłowych na maszyny mogą skutkować znaczną utratą wiedzy i umiejętności. Praktyczne doświadczenie zdobyte podczas praktyk mogłoby zostać utracone, co w konsekwencji obniżyłoby jakość pracy i produktów. Niektórzy eksperci zauważyli, że użycie robotów może stworzyć nowe, dobrze płatne miejsca pracy, które wymagają wykwalifikowanych pracowników. Chociaż prawdą jest, że roboty zastępują pracowników o niskich kwalifikacjach i automatyzują wykonywane przez nich zadania, roboty i automatyzacja wymagają zadań, które skupiają się na pracy o wyższej wartości. Robotyka może prowadzić jednak do długotrwałych okresów, w których duża część ludzi nie pracuje. Wzrost bezrobocia prowadziłby do braku wydatków konsumentskich, co z kolei mogłoby zagrozić przedsiębiorstwom.

Zdaniem niektórych ekspertów coraz więcej osób ma dostęp do technologii, które umożliwiają tworzenie nowych produktów bez konieczności posiadania wykształcenia czy doświadczenia. Demokratyzacja technologii niewątpliwie prowadzi do szybszego rozwoju i innowacji w branży, jednakże nasuwa również wiele wątpliwości dotyczących jakości produktów tworzonych przez programistów amatorów

i odpowiedzialności za nie. Czynniki te mają duży wpływ na innowacyjność, wszechstronność i kreatywność, ale także rodzą szereg pytań dotyczących tego, jak skutecznie chronić i egzekwować prawa własności intelektualnej.

Dlatego zespół został poproszony o zidentyfikowanie potencjalnych przypadków użycia technologii do ochrony IP i zdiagnozował kilka obszarów działania: należy opracować nowe kategorie praw własności intelektualnej, utworzyć nowe procedury zgłoszeniowe i badawczo-rejestrowe, zmiany dotkną dokumentacji zgłoszeniowej do urzędów patentowych i nastąpi nieubłagana automatyzacja procesów.

Niektórzy eksperci zasugerowali już kilka przypadków wykorzystania robotyki do ochrony własności intelektualnej: ochrona produktów końcowych w celu zróżnicowania (same roboty), ochrona platform robotycznych w znaczeniu samodzielnego oprogramowania (konkurencyjnego) oraz sprzętu (hardware) oraz zabezpieczenie gotowych produktów powstałych w wyniku pracy robota: zaczynają one już opracowywać nowe rozwiązania problemów, tworząc w ten sposób dobra niematerialne, które powinny być postrzegane jako własność intelektualna. Twórczość robotów oraz androidów była i jest źródłem ogromnej inspiracji dla autorów, muzyków, twórców filmowych i producentów gier wideo. Te kreatywne prace zainspirowały naukowców i przedsiębiorców do opracowania i wykorzystania robotyki i pozostałych z Wielkiej Szóstki.

Może to wzbudzić interesujące pytania co do granic obecnego systemu IP. Czy obiekty, kod oprogramowania lub inne zasoby utworzone autonomicznie przez robota kwalifikują się do ochrony własności intelektualnej? Jeśli tak, to jak? Kto byłby właścicielem tych praw własności intelektualnej? Producent? Użytkownik robota? Sam robot? Tworzenie autonomicznych robotów i pytanie, kto jest właścicielem praw własności intelektualnej do dzieł stworzonych przez roboty, są już przedmiotem wielu dyskusji. Te pytania pojawiają się również w odniesieniu do innych technologii, na przykład sztucznej inteligencji.

Z perspektywy procederu podrabiania, jak sugerowali niektórzy eksperci, robotyka umożliwia łatwe kopiowanie przedmiotów, a tym samym ułatwia nielegalną produkcję towarów. Nie ma wątpliwości, że roboty ułatwiają naruszenie przepisów, ponieważ dzięki nim reprodukcja jest szybsza, szerzej i łatwiej dostępna dla zwykłego konsumenta. Te rodzaje naruszeń pod względem koncepcyjnym nie różnią się jednak zbytnio od obecnie znanych. W związku z tym na razie sprawy te można rozpatrywać z zastosowaniem już istniejących środków prawnych i egzekucyjnych. Robotyka może być wykorzystywana przez organy ścigania we współpracy ze sztuczną inteligencją do niezwykle efektywnego identyfikowania nielegalnych produktów.

Technologia ta może być również stosowana w organach celnych wykorzystujących nanotechnologie do kontroli towarów w kontenerze i wyszukiwania produktów do kontroli. Jednym z największych problemów, z jakimi na co dzień spotykają się celnicy, jest ilość importowanych przesyłek, które należy sprawdzić. Ten czasochłonny i kosztowny proces mógłby zostać usprawniony; ulepszenia przyczyniłyby się do skrócenia czasu reakcji, zwiększenia liczby sprawdzonych kontenerów, co w konsekwencji rozwiązałoby problemy z ograniczoną przestrzenią magazynową, i bardziej efektywnej dystrybucji siły roboczej. Roboty mogłyby być również wyposażone w różne rodzaje czujników, takie jak czujniki temperatury i zapachu, podobne do tych używanych do określania jakości powietrza, i przeszkolone w rozpoznawaniu sygnałów, które przesyłałyby przedmioty, wskazujących, że towary są produktami oryginalnymi.

W sektorze robotyki mobilność pracowników jest wysoka, więc wiele firm stosuje restrykcyjne zapisy w umowach, gdy pracownicy przenoszą się do konkurencji. Brak pewności co do zdolności patentowej oprogramowania w różnych jurysdykcjach może dodatkowo przechylić szalę na korzyść tajemnic handlowych. Oprócz patentów, wzory przemysłowe, które chronią wygląd robota – jego kształt i formę – również odgrywają ważną rolę w poprawie zbywalności produktów i pomaganiu firmom w uzyskaniu zwrotu z inwestycji w badania i rozwój.

Również technologia 3D nie osiągnęła jeszcze pełnego potencjału. Rozwija się szybko i skutecznie i niewątpliwie rewolucjonizuje każdy aspekt naszego życia i pracy. Medycyna, architektura, transport, edukacja, inżynieria, archeologia i aeronautyka to tylko niektóre obszary, które czerpią korzyści z innowacji w tej dziedzinie technologii. Kluczową zaletą druku 3D jest możliwość wytwarzania bardzo skomplikowanych kształtów lub geometrii. Ostatnio termin ten obejmuje szerszą gamę technik i procesów wytwarzania przyrostowego, takich jak wytwarzanie addytywne za pomocą wiązki elektronów i selektywne topienie laserowe. Wcześniej techniki druku 3D uważano za odpowiednie tylko do produkcji funkcjonalnych lub estetycznych prototypów, ale ostatnio, ze względu na zwiększoną precyzję produkcji, powtarzalność i zakres materiałów, procesy drukowania 3D uznaje się za prawdziwą technologię produkcji przemysłowej.

Ochrona własności intelektualnej w technologii druku 3D to wielowymiarowa kwestia dotycząca praktycznie każdej dziedziny prawa własności intelektualnej (w tym prawa autorskiego, prawa patentowego i wzorów przemysłowych), ponieważ proces drukowania składa się z różnych elementów, które można w różnym stopniu chronić: maszyn do druku 3D, materiałów, formatów plików CAD, samych plików CAD i wreszcie produktów drukowanych.

Ta technologia dobrze pokazuje potrzebę sformułowania nowych praw wyłącznych, np. jeśli chodzi o tworzenie lub modyfikację organizmów żywych za pomocą nanotechnologii lub druku 3D. Jednak ochrona praw własności intelektualnej w przypadku tych technologii będzie nieskuteczna bez odpowiedniego wzmocnienia, co można by osiągnąć dzięki wprowadzeniu znaków wodnych lub certyfikatów. Ponieważ kwestia normalizacji stanowi podobne wyzwanie dla organizacji normalizacyjnych i organizacji zajmujących się własnością intelektualną, nawiązanie współpracy między tymi instytucjami byłoby bardzo cenne. Wyjątkowe cechy procesu drukowania 3D generują szereg pytań, na które sądy nieuchronnie będą musiały odpowiedzieć już za chwilę: kto jest właścicielem obiektu wymyślonego przez jedną osobę, cyfrowo modelowanego przez drugą i drukowanego przez третią? Czy istnieje potrzeba ustanowienia nowego rodzaju praw własności intelektualnej, aby uregulować drukowanie 3D z biomateriałami, takimi jak żywa tkanka?

Przy założeniu, że druk 3D przekształci się w szeroko rozpowszechnioną technologię konsumencką, konsumenci mogą stać się twórcami projektów i produktów. W związku z tym nie będą wchodzić w interakcje z własnością intelektualną tak jak użytkownicy końcowi, ale przede wszystkim jako właściciele praw własności intelektualnej, co będzie wymagało większej liczby kampanii uświadamiających, aby poinstruować ich o posiadaniu i zarządzaniu tymi prawami.

Demokratyzacja technologii druku 3D rodzi szereg pytań dotyczących bezpieczeństwa i własności produktu końcowego w przypadku nieautoryzowanych modyfikacji plików CAD. Na kim spoczywa odpowiedzialność, jeśli powstaną obrażenia ciała, szkody materialne lub spory związane z własnością intelektualną spowodowane przez produkt niespełniający norm? Na właścicielu drukarki 3D, który wykonał produkt, na projektancie, który stworzył plik, na dostawcy materiału do drukowania czy na producencie drukarki 3D? Niektórzy eksperci sugerowali, że zasady tego systemu w dużej mierze pokrywają się z zasadami stosowanymi w przewodnikach i produktach „zrób to sam”. Jednym z możliwych rozwiązań regulacyjnych byłoby zawarcie umowy licencyjnej zawierającej warunki użytkowania, które regulowałyby materiały, rozdzielczość, a co za tym idzie, jakość produktu końcowego.

Technologia 3D pozwoli wydrukować implant albo dom. Natomiast nanotechnologia to manipulacja materią w skali atomowej, molekularnej i supramolekularnej. Jedno z jej pierwszych zastosowań miało na celu precyzyjne manipulowanie atomami i cząsteczkami w celu wytworzenia większych produktów. Obecnie nanotechnologia odnosi się do całego obszaru badań naukowych i przemysłowych, który zajmuje się szczególnymi właściwościami materii, które występują poniżej określonej wielkości.

Nanotechnologia obejmuje wiele dziedzin nauki, na przykład nauki o powierzchni, chemię organiczną, biologię molekularną, fizykę półprzewodników, magazynowanie energii, mikrofabrykację i inżynierię molekularną. Zastosowania tej technologii obejmują zarówno rozszerzenie konwencjonalnej fizyki urządzeń, jak i zupełnie nowe podejścia oparte na samoorganizacji molekularnej, od opracowania nowych materiałów o wymiarach w nanoskali do bezpośredniej kontroli materii w skali atomowej. Przyszłe zastosowania nanotechnologii zostaną opracowane w celu stworzenia nowych, rewolucyjnych materiałów i urządzeń.

Jeśli nanotechnologia ma zrewolucjonizować produkcję, opiekę zdrowotną, zaopatrzenie w energię, komunikację i obronę, to zmieni także rynek pracy, zawód medyczny, sektor transportowy i infrastrukturę energetyczną. Wszystkie te zmiany mogą doprowadzić do poważnych zakłóceń społecznych. Ekspertcy wyrazili również pogląd, że połączenie nanotechnologii i robotyki (a mamy polskie technologie w tym zakresie!) mogą mieć pozytywny wpływ na procedury dochodzeniowe wobec naruszeń i egzekucyjne, dlatego technologie te już powinny być wdrażane. Również procesy skanowania celnego można ulepszyć dzięki zastosowaniu nanotechnologii. Specjalne inteligentne nanomateriały zawierające osadzone informacje o autentyczności produktu działają jako rodzaj wbudowanego czujnika identyfikacji radiowej (RFID) i podczas skanowania przesyłają zakodowane dane, służąc jako skuteczna metoda rozpoznawania.

W przeciwieństwie do znaków wodnych czy hologramów, które mogą zostać sfalszowane, nanomateriały są znacznie trudniejsze, a przede wszystkim droższe w podrobieniu. Brak możliwości ich usunięcia, w przeciwieństwie do chipów i kart SIM, sprawia, że są idealne do etykietowania. Podrabiane towary można łatwo rozpoznać po braku wyżej wymienionych elementów. System ten byłby korzystny nie tylko dla organów celnych, ale także dla konsumentów, ponieważ można by opracować uniwersalną aplikację do skanowania towarów i sprawdzania, czy są to produkty oryginalne. Innym możliwym rozwiązaniem, które umożliwiła nanotechnologia, jest spray DNA. Spray jest oparty na niewidocznym płynie połączonym z unikalnym kodem i mikropunktami, które świecą w świetle UV i można je łatwo odnaleźć. Nanotechnologia staje się coraz szerzej dostępna i tańsza, a więc przeciwdziałanie fałszerstwom może napotkać wyzwania, takie jak w przypadku innych technologii, na przykład hologramów.

Jednakże najważniejsza dla gospodarki i społeczeństwa pozostaje sztuczna inteligencja. Ludzkość najprawdopodobniej doświadczy wykorzystania coraz tańszych zasobów do szkolenia SI, wzrostu konkurencyjności i produktywności tradycyjnych przedsiębiorstw stosujących sztuczną inteligencję oraz rozwoju zupełnie nowych modeli biznesowych. Jeśli chodzi o handel światowy, ogólna zdolność produkcyjna może wzrosnąć dzięki opartej na sztucznej inteligencji, całkowicie zautomatyzowanej produkcji i ograniczającym marnowanie systemom, które umożliwią wytwarzanie bardziej przystępnych cenowo, dostosowanych do potrzeb produktów, które można dostarczać szybciej.

Ekspertcy są zdania, że konieczne będą pewne zmiany w przepisach, jeśli chodzi o sposób wykorzystania danych w rozwiązaniach SI. Podstawowe prawa człowieka będą jednak musiały być szanowane w odniesieniu do każdego wykorzystania technologii. W związku ze sztuczną inteligencją pojawia się także kwestia odpowiedzialności prawnej i konsekwencji w przypadku wypadków spowodowanych decyzjami podejmowanymi przez SI. Ekspertcy zasugerowali, że potrzebne będą międzynarodowe inicjatywy legislacyjne. Tak czy inaczej, ochrona prywatności i praw podstawowych ma zasadnicze znaczenie.

Dwie kwestie są szczególnie interesujące dla ochrony własności intelektualnej: tworzenie i transformacja. Trudno jest odróżnić coś, co uważa się za oryginalne lub nowe, od czegoś, co już zostało stworzone lub wykonane. Trudno jest ustalić, co oznacza oryginalność lub transformacja w kontekście sztucznej inteligencji. Maszyna może być w stanie stworzyć coś *à la manière de* lub *à la façon de*. Fakt, że maszyna jest

w stanie tworzyć treści na podstawie już istniejących treści, w łatwy sposób stwarza zagrożenie. Należy ustalić, czy i w jaki sposób wynalazki generowane przez sztuczną inteligencję i całkowicie oryginalne dzieła powinny być chronione prawem patentowym i autorskim. Podczas gdy prawo autorskie opiera się na życiu autora, pojawia się pytanie o możliwość posiadania przez maszynę praw do tych dzieł. Maszyna nigdy nie umiera, ale kto w takim razie posiada te prawa? Jeśli pierwotnie wykorzystano bazy danych dzieł chronionych prawem autorskim do szkolenia sztucznej inteligencji, jakie są konsekwencje dla tych oryginalnych dzieł?

Aplikacje oparte na sztucznej inteligencji mogą bardzo pomóc zarówno w procesie składania wniosków, jak i w procesie badania, skracając ogólny czas rejestracji znaku towarowego i prowadząc do mniejszej liczby sprzeciwów. Istnieją już narzędzia wykorzystujące technologię wyszukiwania obrazów, które pomagają użytkownikom ustalić, czy ich logo może być w konflikcie z istniejącymi znakami towarowymi. Przetwarzanie języka naturalnego (NLP) jest wykorzystywane w celu znalezienia najlepszego dopasowania dla ich towarów i usług, które będą oznaczane znakami towarowymi, aby uniknąć ewentualnych braków klasyfikacji i żeby klasyfikacja towarów i usług była bardziej precyzyjna. Dzięki narzędziom wykorzystującym sztuczną inteligencję użytkownicy mogliby się dowiedzieć, czy ich znaki towarowe mogą być w konflikcie z już istniejącymi znakami towarowymi, z uwzględnieniem podobieństwa wizualnego, fonetycznego i koncepcyjnego. Wszystko to może pomóc użytkownikom szybko i poprawnie zgłosić swój znak towarowy i uniknąć niedociągnięć w procesie badania. Narzędzia sztucznej inteligencji pomogłyby również ekspertom w podejmowaniu szybszych i lepszych decyzji, pozwalając im skupić się na bardziej skomplikowanych zadaniach i porzucić te rutynowe. Techniki uczenia maszynowego mogą pomóc wykryć wadliwą pracę i zachować spójność oraz mogą wspierać ekspertów w podnoszeniu kwalifikacji. Ponadto tłumaczenie maszynowe obniży koszty ręcznych tłumaczeń szczegółów znaków towarowych, a także zmniejszy czas potrzebny na uzyskanie tłumaczenia.

Przed systemem własności intelektualnej stoją nowe wyzwania związane z rozwojem SI, szczególnie w zakresie ochrony praw i zrozumienia, w jakim stopniu określone działania skutkują ich naruszeniem. Na przykład sztuczna inteligencja może służyć do usuwania znaków wodnych używanych do ochrony treści cyfrowych. Sztuczną inteligencję można również wykorzystać w analizie ryzyka mającej na celu optymalizację naruszeń, ponieważ przestępcy mogą monitorować działania związane z egzekwowaniem prawa, aby dowiedzieć się, jak im przeciwdziałać w celach niezgodnych z prawem. Innym problematycznym zastosowaniem sztucznej inteligencji są „inteligentne imitacje”, co oznacza obliczanie szarej strefy, w której wnioskodawca może opracować naruszający projekt lub użyć identyfikatora przedsiębiorstwa, ale z całym prawdopodobieństwem uniknie odpowiedzialności. Wreszcie, jeśli egzekwowanie będzie w większym stopniu prowadzone przez sztuczną inteligencję, sprawcy naruszenia samodzielnie obliczą reakcję na swoje działania, stosując sztuczną inteligencję. Osoby naruszające prawa własności intelektualnej będą potencjalnie w stanie pokonać system.

Uczenie maszynowe zostało podane jako przykład generowanego przez sztuczną inteligencję zagrożenia dla własności intelektualnej. Im bardziej dążymy do automatyzacji, tym bardziej staje się to ryzykowne. Ciekawe pytania to: w jakim zakresie osoby naruszające prawa mają dostęp do wszystkich tych technologii? Czy mają środki, aby to zrobić? Są to dane publiczne: wszystkie znaki towarowe są jawne, wszystkie wzory są jawne. Można by stworzyć model, sprawdzić podobne i oszukać system, tak aby jego system (fałszywy system) został rozpoznany jako prawdziwy. Okazuje się, że to dosyć proste.

Im bardziej automatyzacja rozwinie się w urzędzie patentowym, tym bardziej będzie podatna na ataki poprzez kontradyktoryjne uczenie maszynowe, ponieważ osoby naruszające prawa mogą być w stanie określić sposoby obejścia automatycznych kontroli za pomocą potężnych narzędzi sztucznej inteligencji. Największym wyzwaniem

dla tych technologii jest wyważenie prawdziwości rozpoznawanych treści i zasobów. A niezależnie, sztuczną inteligencję można wykorzystać do generowania dużej liczby projektów i oryginalnych dzieł literackich, muzycznych lub artystycznych. Takie projekty i prace mogą zalać systemy własności intelektualnej, utrudniając ustalenie, co powinno być chronione, a co jest przyszłym naruszeniem. Sztuczna inteligencja zapewni więcej nowych środków ochrony i egzekwowania praw własności intelektualnej, niż stworzy możliwości dla naruszających. Można zastosować ją w słuźnej sprawie, a więcej pożytku jest z ochrony własności intelektualnej niż przeprowadzania ataków przestępczych.

W niektórych firmach technologia jest już stosowana w zakresie egzekwowania praw własności intelektualnej. Tak czy inaczej, algorytmy będą stale ulepszone, a aplikacje bez wątplenia będą poprawiać się z czasem (np. poprzez dodawanie słów kluczowych i obrazów dla sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego). Już istnieją narzędzia oparte na sztucznej inteligencji wykorzystywane do identyfikacji podobnych znaków towarowych, wzorów przemysłowych i patentów. Można je również wykorzystać do sprawdzenia istniejących praw autorskich. Zastosowanie to stanowi szybki sposób na potwierdzenie, czy nowe roszczenie dotyczące praw własności intelektualnej ma jakikolwiek konflikt z już istniejącym. Można też wykorzystać znajdowanie ścieżek i obliczać odległości między dwoma projektami w celu ustalenia „bliskości” wzoru przemysłowego naruszającego prawo do danego wzoru. SI pomaga identyfikować nazwy domen i podejmować inicjatywy w ściganiu tych, które budzą podejrzenia.

Sztuczna inteligencja to także szansa na rozwój i podniesienie zdolności operacyjnej samych urzędów patentowych, w których mamy do czynienia z takimi zagadnieniami jak np. analizowanie big data – posiadamy przecież ogromne zbiory danych do przetwarzania, ogrom pracy administracyjnej, lawinowo rosnące statystyki zgłoszeń i wszędzie na świecie problemy kadrowe, organizacyjne i finansowe. To także technologiczna szansa na wsparcie korpusu eksperckiego, czyli tej grupy wysoko wykwalifikowanych pracowników, którzy zajmują się merytoryczną i administracyjną obsługą zgłoszeń wynalazków, znaków towarowych, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz topografii układów scalonych. Ich praca jest niezwykle ważna dla całego systemu wspierania innowacyjności w Polsce.

Sztuczna inteligencja to nowe możliwości i narzędzia od urzędu patentowego dla wszystkich użytkowników systemu ochrony własności przemysłowej, takich jak zgłaszający i ich profesjonalni pełnomocnicy, w tym zwłaszcza rzecznicy patentowi, a także dla administracji, instytucji otoczenia biznesu i samego biznesu oraz sektora naukowego i badawczo-rozwojowego. Tutaj sztuczna inteligencja pozwala lepiej zrozumieć, jakie są zasoby urzędu patentowego, pozwala lepiej, czyli inteligentnie, czytać literaturę patentową, prowadzić badania w tzw. stanie techniki czy np. przeprowadzać wydajniejsze analizy typu patent landscape i mapowania patentowego. To także wsparcie w maszynowym, automatycznym tłumaczeniu opisów praw wyłącznych, które np. staje się coraz istotniejsze w tłumaczeniach z języków azjatyckich, dominujących w światowej literaturze patentowej (ok. 60–70%). SI to np. wsparcie w automatycznej analizie warstwy graficznej znaków towarowych, co dotychczas wymagało tradycyjnej pracy albo wsparcia słownego. To także lepsze wyszukiwanie, np. przy pomocy tzw. wyszukiwarek semantycznych.

Również technologia rozszerzonej rzeczywistości (AR) jest już obecna w naszym życiu i pracy urzędów patentowych. W tym kontekście ważne jest rozróżnienie między VR (*virtual reality*) i AR (*augmented reality*): pierwsza oznacza w pełni immersyjne doświadczenie w środowisku wirtualnym, podczas gdy druga łączy w fizycznej przestrzeni obiekty rzeczywiste i wirtualne, tworząc w ten sposób rzeczywistość mieszaną. Na podstawie tego zróżnicowania AR może mieć wiele korzystnych zastosowań między innymi w edukacji, komunikacji, dochodzeniach, ściganiu, sporcie, opiece zdrowotnej, marketingu lub rozrywce. Jednak, podobnie jak każda inna technologia, AR może być również używana w celach przestępczych, co stawia nowe wyzwania dla sądów, urzędów i decydentów.

Jedną z głównych cech współczesnej rzeczywistości rozszerzonej jest to, że wymaga ona urządzenia, aby mogła być postrzegana, na przykład telefonów komórkowych, projektorów lub przedmiotów do noszenia, takich jak okulary VR i słuchawki. W przyszłości gadżety mogą zostać zredukowane do soczewek kontaktowych lub nawet połączeń neuronowych, które pozwalają na interakcje mózgowie, wraz z czujnikami wzmacniającymi inne zmysły.

Wirtualne rynki i sklepy to rosnąca siła – do tego stopnia, że niektóre marki otworzyły sklepy w najpopularniejszych wirtualnych światach. Było to odpowiedzią na zapotrzebowanie konsumentów i walką z naruszającymi prawa własności intelektualnej, którzy zaspokajali potrzeby rynku. Zastosowanie AR na wirtualnych targowiskach i w sklepach wskazuje na zmniejszenie liczby próbek odzieży i zapasów, a tym samym uniknięcie niepotrzebnych odpadów. Może również prowadzić do wyższej jakości projektów odzieży. Wielu projektantów mody zaczyna nawet przygotowywać całkowicie wirtualne kolekcje z odpowiadającymi im wirtualnymi prezentacjami.

Aplikacje AR będą miały wpływ na ochronę patentów, znaków towarowych, wzorów, praw autorskich itp. AR może być wykorzystywana jako skuteczne narzędzie wizualizacji do reprodukcji obiektów w formie 3D, pomagając w ten sposób posiadaczom praw, a także ekspertom docenić niuanse znaków, wzorów i innowacji oraz podejmować lepsze decyzje podczas procesów rejestracji, weryfikacji i badań. Liczba wniosków o rejestrację hologramów, kształtów 3D i nowych form znaków towarowych i wzorów przemysłowych może wzrosnąć wraz z pojawieniem się pionierskich zgłoszeń AR, chociaż zauważono, że niedawnej reformie wspólnotowego prawa o znakach towarowych nie towarzyszył jeszcze oczekiwany wzrost zgłoszeń.

AR może dać nowe możliwości przedstawienia dowodów używania znaków towarowych. Używanie w środowisku AR będzie bardzo szczegółowe, identyfikowalne i oparte na pewności matematycznej, co ułatwi posiadaczom praw dostarczenie wiarygodnych dowodów. AR ma ogromny potencjał, by kształtować sposób, w jaki wchodzimy w interakcje ze światem, ale taki potencjał można również wykorzystać w nieoczekiwany, niezgodny z prawem sposób, co wymusi zmiany w prawie karnym. Produkt, który w sklepie zostałby oceniony jako towar niskiej jakości, może wydawać się drogim produktem wysokiej jakości w rzeczywistości AR. Niezgodne z prawdą ulepszenie produktu przez AR może być nieuczciwe i wprowadzające konsumenta w błąd, ale może nie naruszać bezpośrednio praw własności intelektualnej (jest to oszustwo wobec konsumenta dotyczące oryginalnego produktu). Możliwość wyświetlania kreatywnego tekstu i obrazów na nowe sposoby czyni AR bardzo atrakcyjną i przykuwa uwagę, w związku z czym potencjalne problemy z prawami autorskimi są oczywiste. Nawet algorytmy będą wymagały ochrony.

Z drugiej strony, na przykład w przypadku patentów, na każde ulepszenie wykonane przy użyciu uprzednio opatentowanego produktu lub procedury trzeba otrzymać zezwolenie właściciela, więc jeśli nie wyrazi on zgody, to wprowadzenie zmian byłoby naruszeniem niezależnie od poziomu poprawy. Podobnie dzieje się z prawami autorskimi, ponieważ tylko autor może przekształcić (lub ulepszyć) dzieło, a zatem nie ma znaczenia stopień udoskonalenia, bo brak jego upoważnienia stanowi naruszenie. Dlatego ryzyko lub zagrożenie związane z własnością intelektualną polega na opracowaniu cyfrowych narzędzi do wykrywania tego rodzaju naruszeń, czasami prawie niewykrywalnych przez ludzkie oko. Dziś algorytmy (kod), z wykorzystaniem praw autorskich, znajdują ochronę przed dosłownymi kopiami (plagiatami), ale nie jest ona wystarczająca do walki z ulepszonymi kopiami AR. Zagrożeniem jest niewłaściwe wykorzystanie algorytmów do dopuszczania się naruszeń, bez możliwości kontroli przez poprzedniego właściciela.

Obok sztucznej inteligencji, największe wyzwania dla systemu ochrony własności intelektualnej i pracy urzędu patentowego stanowi technologia blockchain. Powoduje ona potrzebę powstania nowych praw wyłącznych, wpłynie na procedury zgłoszeniowe i rejestrowe, na dokumentację zgłoszeniową oraz wymusi automatyzację.

Prawie wszystkimi rodzajami własności intelektualnej można zarządzać za pomocą blockchain, na przykład wykorzystywaniem praw telewizyjnych, rejestracją i dystrybucją treści chronionych prawem autorskim i obiektów 3D itp. W niektórych krajach już wykorzystuje się inteligentne znaki towarowe do oznaczania stron internetowych za pomocą podpisów cyfrowych tworzonych i przechowywanych w łańcuchu bloków, aby pomóc udowodnić autentyczność.

Technologia blockchain jest dobrym kandydatem na mechanizm do ochrony i rejestracji praw majątkowych, w tym własności intelektualnej (np. znaków towarowych), lub dokumentowania niezarejestrowanych praw (np. praw autorskich). Szereg komercyjnych rozwiązań do ochrony i administrowania IP za pomocą blockchain już istnieje. Ważnymi zastosowaniami są: rejestracja, zarządzanie użytkowaniem, dowody użytkowania, potwierdzanie priorytetów i udostępnianie rejestracji IP.

Bezpośrednią konsekwencją możliwości ochrony w blockchain jest to, że może być ona wykorzystywana w rozproszonych systemach rejestracji znaków towarowych i wzorów przemysłowych. Oparte na blockchain systemy rejestracji umożliwią połączenie różnych urzędów ds. własności intelektualnej w sieć, tak aby każdy urząd miał kopie i aktualizacje wszystkich rejestracji. Dzięki bezpiecznej sieci kluczowe cechy blockchain mogą zapewnić wysokiej jakości, niezniszczalne, natychmiastowe i łatwo dostępne prawa. Każdy może uzyskać dostęp do rejestracji z organami zachowującymi rolę weryfikatora.

Sześć technologii przełomowych dla gospodarki i świata: sztuczna inteligencja, robotyka, blockchain, druk 3D, nanotechnologia i rzeczywistość rozszerzona – okazuje się, że dotyczą albo będą za chwilę dotyczyć prawa własności intelektualnej oraz praktyki i działalności urzędu patentowego. Zaczynają wpływać na rozwój gospodarczy, pracę, zarobki i jakość życia. Nikt na tę szóstkę nie spojrzał jeszcze całościowo, nie ujął jej w jeden system. No chyba że zrobił to właśnie system ochrony własności intelektualnej.

Wspólne cechy robotyki, druku 3D, nanotechnologii, sztucznej inteligencji, rzeczywistości rozszerzonej i blockchain:

1. Wszystkie sześć technologii szybko się rozwija i nie osiągnęło jeszcze pełnego potencjału.
2. Wszystkie technologie, w różnym stopniu i w różnych formach, będą miały znaczący wpływ na pracę, gospodarkę i handel światowy.
3. Prognozy dotyczące ich zastosowania często sięgają od potencjalnej znaczącej poprawy warunków życia ludzkości po główne zagrożenia i dystopijne wizje (np. w odniesieniu do bezrobocia lub masowego nadzoru).
4. Kluczową cechą wszystkich technologii jest potencjał automatyzacji procesów, w tym w zakresie produkcji dóbr oraz organizowania działalności rządowej i handlowej oraz administrowania nią.
5. Wszystkie technologie przyczyniają się do powstawania pytań o możliwość ochrony innowacji i kreatywności związanych z nimi samymi, np. wytworów sztucznej inteligencji lub plików używanych jako podstawa do druku 3D.
6. Technologie mogą poprawiać skuteczność ochrony własności intelektualnej i zapewniać wyższą jakość systemów urzędów patentowych (zwłaszcza sztuczna inteligencja i blockchain).
7. Wszystkie technologie mogą być stosowane przez osoby naruszające własność intelektualną w celu zwiększenia efektywności produkcji, marketingu i dystrybucji podróbek lub być wykorzystywane w inny sposób naruszający własność intelektualną (np. oparty na blockchain system alternatywnych nazw domen bez możliwości dochodzenia swoich praw przez właścicieli znaków towarowych lub naruszenia praw autorskich w aplikacjach rozszerzonej rzeczywistości).
8. Większość technologii może być wykorzystywana jako narzędzia do egzekwowania praw własności intelektualnej (np. ochrona integralności łańcucha dostaw, łatwiejsza indywidualizacja produktów i identyfikacja podróbek, usprawnienie dochodzeń organów ścigania, analiza ryzyka celnego); mogą zwiększać skuteczność procedur powiadamiania.
9. Charakterystyczne dla wszystkich technologii jest, że stanowią one nowe możliwości dowodowe i wyzwania dla systemów prawnych, ze względu na złożoność technologii, ogromną ilość generowanych danych, a także wysoki poziom wiarygodności informacji.
10. Wszystkie technologie już okazały się przełomowymi i wpływającymi na biznes, gospodarkę, administrację rządową i codzienne życie wielu ludzi; wszystkie stwarzają potencjalne wyzwania i/lub możliwości związane z ochroną własności intelektualnej.



URZĄD PATENTOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja:

Adam Taukert – redaktor naczelny, sekretarz redakcji

Logo: Agata Juskowiak

Opracowanie graficzno-techniczne wydania: Urszula Jurczak

Korekta: Departament Wydawnictw UPRP

Autorzy ilustracji:

- na pierwszej stronie okładki – Giovanni Rinaldi/stock.adobe.com
- strony: 3, 13, 38–39 oraz 54–55 – Fotolia
- strony 8–9 – Andrea/stock.adobe.com
- strona 17 – Sebastian Duda/stock.adobe.com
- strona 21 – Andrey Popov/stock.adobe.com
- strony 44–45 – Yulia Furman/stock.adobe.com
- strona 61 – MIND AND I/stock.adobe.com
- strony 64–65 – Pixel_B/stock.adobe.com

Wydawca



URZĄD PATENTOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Urząd Patentowy RP

al. Niepodległości 188/192
00-950 Warszawa



Centrum Informacji o Ochronie Własności Przemysłowej

Infolinia: 22 579 05 55

e-mail: Centrum.Kontaktowe@uprp.gov.pl